

idea utworzenia parków kulturowych

październik 2005

PAŁAC ŁOMNICA

zasady zarządzania przestrzenią o szczególnych
walorach przyrodniczych i kulturowych

czerwiec 2007

PAŁAC PAULINUM

**BUDOWANIE
W PIĘKNYM KRAJOBRAZIE**

2

Oddział Towarzystwa Urbanistów Polskich w Jeleniej Górze
Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej

**BUDOWANIE
W PIĘKNYM KRAJOBRAZIE
2**

Rada programowa konferencji:

Przewodniczący – mgr inż. arch. Janusz Korzeń – TUP/SARP

Sekretarz – Jacek Godlewski – TUP

mgr Wojciech Kurowski – SARP

prof. dr hab. Tadeusz Borys – AE

prof. dr hab. Elzbieta Trocka – PWR WA, PziTB

Zespół organizacyjny konferencji:

Prof. dr hab. Tadeusz Borys

Izabela Godlewska

mgr inż. arch. Jacek Godlewski

mgr inż. arch. Janusz Korzeń

mgr Krzysztof Korzeń

dr inż. Andrzej Raj

mgr inż. Witold Szczudłowski

Zespół redakcyjny:

mgr inż. arch. Jacek Godlewski

Andrzej Więckowski

James Burlew

Tłumaczenie:

Edyta Bławusz

Materiały konferencyjne finansowane przez:

Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej

Ministerstwo Infrastruktury

Układ graficzny:

mgr inż. arch. Jacek Godlewski

Ewa Ogórek – AD REM

Okładka:

mgr inż. arch. Jacek Godlewski

mgr inż. arch. Izabela Catovic

mgr inż. Tomasz Kuś

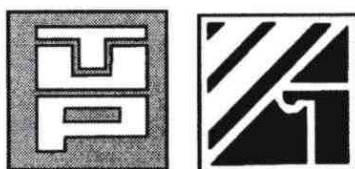
ISBN 978-83-89863-78-2

Druk i oprawa:

Poligrafia Wydawnictwo AD REM, Jelenia Góra, tel. 075 75 222 15, adrem@onet.pl

**BUDOWANIE
W PIĘKNYM KRAJOBRAZIE**
2

Konferencja
Budowanie w pięknym Krajobrazie II,
a idea utworzenia parków kulturowych



ORGANIZATORZY KONFERENCJI:

Oddział Towarzystwa Urbanistów Polskich w Jeleniej Górze
Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej
Fundacja Dominium – Pałac Łomnica

Konferencja
Budowanie w pięknym Krajobrazie III
– zasady zarządzania przestrzenią o szczególnych
walorach przyrodniczych i kulturowych



ORGANIZATORZY KONFERENCJI:

Oddział Towarzystwa Urbanistów Polskich w Jeleniej Górze
Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej
Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej

Spis treści

Wprowadzenie	7
ANDRZEJ WIĘCKOWSKI, Mieszkać w cudzym krajobrazie	11
ARTYKUŁY ZWIĄZANE Z KONFERENCJĄ BUDOWANIE W PIĘKNYM KRAJOBRAZIE II A IDEA UTWORZENIA PARKÓW KULTUROWYCH	
ZBIGNIEW MYCZKOWSKI, Parki Kulturowe – nowa szansa ochrony krajobrazu?	19
EMIL MENDYK, Koncepcja rozwoju regionalnego Krainy Domów Przysłupowych jako przykład próby zachowania krajobrazu kulturowego Górnych Łużyc	29
ANDRZEJ KONARSKI, Droga Śródsudecka przez Rudawy Janowickie	35
KRZYSZTOF KORZEŃ, Park Kulturowy Kotliny Jeleniogórskiej pierwszym krokiem do wpisu na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO	41
PATRYK WILD, Forteczny Park Kulturowy w Srebrnej Górze	47
ARTYKUŁY ZWIĄZANE Z KONFERENCJĄ BUDOWANIE W PIĘKNYM KRAJOBRAZIE III – ZASADY ZARZĄDZANIA PRZESTRZENIĄ O SZCZEGÓLNYCH WALORACH PRZYRODNICZYCH I KULTUROWYCH	
KRYSTYNA DUBEL, Strategie rozwoju gmin położonych na terenach przyrodniczo cennych.....	57
TADEUSZ BORYS, Ład przestrzenny a zrównoważony rozwój	71
ELŻBIETA TROCKA-LESZCZYŃSKA, Budowanie w Sudetach – w krajobrazie o szczególnych walorach przyrodniczych i kulturowych	79
JANUSZ KORZEŃ, Zarys koncepcji zrównoważonego rozwoju regionu karkonoskiego	87
JACEK JAKUBIEC, Uroda Krajobrazu – walor enigmatyczny?.....	95
JACEK GODLEWSKI, Metody zarządzania terenami cennymi pod względem przyrodniczym i krajobrazowym	103

MARZENA HELIAK, Wybrane projekty i inicjatywy aktywności lokalnej i samorządowej podnoszące atrakcyjność turystyczną województwa dolnośląskiego	113
Podsumowanie konferencji	125
KONCEPCJE ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU REGIONU KARKONOSKIEGO	
wybrane plansze	129
Paulinum – Pałac na Górze Krzyżowej	133
Lista uczestników konferencji	139

WPROWADZENIE

Szybkie przemiany społeczno-gospodarcze oraz zmiany uwarunkowań rozwojowych wymagają zrównoważenia działań w celu zachowania wartości przyrodniczo-krajobrazowych. Problemy związane z dbałością o ład przestrzenny, o które zabiega jak dotąd nieliczne grono osób związanych z urbanistyką, architekturą, czy ekologią, leżą u podstaw kształtowania nowej świadomości społeczeństwa obywatelskiego. Stąd pojawiła się idea zorganizowania spotkań interdyscyplinarnych pod hasłem „Budowanie w pięknym Krajobrazie”. Wieloaspektowe analizowanie zjawisk musi być integralną częścią diagnozy, która to umożliwi zastosowanie odpowiedniego panaceum, a co za tym idzie koegzystencję pomiędzy spontanicznym inwestowaniem w miejscach wyznaczonych przez wskaźniki ekonomiczne, a ochroną wartości nie dających się zmierzyć i policzyć, jak miłość, piękno, czy ład. Ta koegzystencja jest niestety ciągle zadaniem ponad siły odpowiednich gremiów i instytucji, gdyż zaniechania w dziedzinie równowagi ekologicznej stają się standardem, a przeznaczanie coraz nowych terenów pod nowe inwestycje przy jednoczesnym niewykorzystywaniu terenów już wyposażonych w infrastrukturę drogową i techniczną stają się najpopularniejszym narzędziem rozwoju przestrzennego.

Publikacja ta stanowi podsumowanie konferencji p.t. „Budowanie w pięknym Krajobrazie II a idea utworzenia parków kulturowych” organizowanej w październiku 2005 r. oraz „Budowanie w pięknym Krajobrazie III – zasady zarządzania przestrzenią o szczególnych walorach przyrodniczych i kulturowych” organizowanej w czerwcu 2007 r. przez Oddział TUP w Jeleniej Górze, Fundację Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej oraz Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej. Publikacja ta ma za zadanie przedstawienie tendencji i zjawisk występujących w zagospodarowaniu przestrzennym obszarów o wysokich walorach przyrodniczo-krajobrazowych oraz wypracowanie odpowiednich zasad kształtowania nowych i zastanych elementów zagospodarowania zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju. Obszary takie stanowią szczególny zasób ogólnonarodowego majątku i wielkie dobro ich mieszkańców, stąd potrzebna jest wyjątkowa troska o utrzymanie ich dotychczasowej wartości ze szczególnym uwzględnieniem problemów występujących w Kotlinie Jeleniogórskiej.

Publikacja ta została podzielona na dwie części: pierwsza dotycząca idei utworzenia parków kulturowych, druga – zarządzania przestrzeniami cennymi. Kluczowym referatem ostatniej konferencji był publikowany w tym zbiorze esej Andrzeja Więckowskiego, który podkreślił paradygmaty kulturowe urbanizacji Sudetów oraz relacje między zastanym a nowym w gospodarowaniu przestrzenią.

Konferencja została tak skonstruowana, aby prowadzone w jej trakcie dyskusje skupiały się na problemach związanych z poszczególnymi sferami zagospodarowania przestrzeni. Poszczególne panele były poprzedzone referatami wprowadzającymi, po któ-

rych miała miejsce część dyskusyjna. Dzięki sprawnemu jej prowadzeniu przez moderatorów paneli: Janusza Korzenia, Andrzeja Raja, Tadeusza Borysa oraz Witolda Szcudłowskiego udało się sprawnie przeprowadzić konferencję oraz podjąć próbę określenia, jaki system zarządzania jest niezbędny dla prawidłowego gospodarowania przestrzenią, za co pragniemy serdecznie podziękować wszystkim uczestnikom konferencji.

Jednym z jej zadań było przedstawienie stanu poszczególnych komponentów zarówno krajobrazu ziem górskich Dolnego Śląska (przyrodniczych, kulturowych, gospodarczych, społecznych, itd.), jak też innych części Polski, na tle tendencji i zjawisk występujących w zagospodarowaniu przestrzennym obszarów o wysokich walorach krajobrazowych. Celem nadrzędnym było również wykazanie zasadności tworzenia zasad gospodarowania w obszarach o wysokich walorach krajobrazu przyrodniczego i kulturowego.

W obliczu postępujących procesów suburbanizacji wskazano możliwości ich harmonijnego rozwoju i ujęto je w zasady, które zostały zapisane w formie dokumentu pt.: „Rekomendacje dla planowania i projektowania w obszarach o szczególnych wartościach krajobrazowych, przyrodniczych i kulturowych”. Natomiast w trakcie konferencji wykazano niewielkie zastosowanie przedmiotowych zasad w planowaniu i projektowaniu, szczególnie na terenach, gdzie występuje największa presja antropogeniczna.

Introduction

This publication is a summary of the following conferences:

1. „Construction and development in beautiful landscapes II and the idea of creating cultural parks.”
2. „Construction and development in beautiful landscapes III – The principles of managing space with ecological and cultural value.”

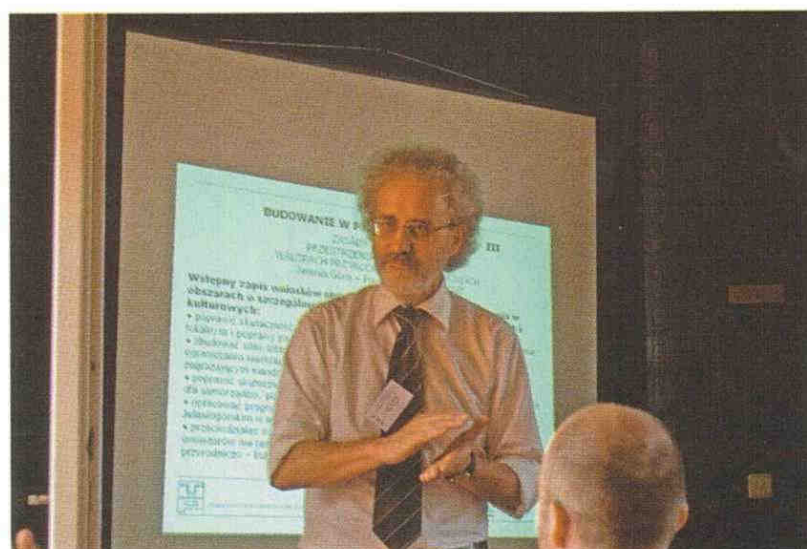
The two conferences were organized in October 2005 and in June of 2007 by “TUP Jelenia Góra” Unit, The Foundation of Palaces and Gardens’ of the Valley and the Faculty at Architecture of Wroclaw University of Technology. The purpose of this publication is to show trends and phenomena that are occurring in space management areas the have landscape and ecological advantages. Its purpose is to also elaborate on the rules of connecting new elements with those which already exist, in accordance with the principles of balanced development.

These kinds of areas are very important nationwide estates and are precious to the countries’ to Poland’s inhabitants. That is why these areas need exceptional care, in order to preserve their present quality, with particular interest begging paid to the problems of The Jelenia Góra Basin

Jacek Godlewski



Fot. 1. Uczestnicy Konferencji w trakcie pierwszego panelu dyskusyjnego



Fot. 2. Profesor T. Borys moderujący panel dyskusyjny o tematyce społeczno-gospodarczej



Fot. 3. Uczestnicy Konferencji w trakcie trzeciego panelu dyskusyjnego

Fot. 1-3 wykonał K. Korzeń

Mieszkać w cudzym krajobrazie

Kotlina Jeleniogórska była do końca II wojny światowej typowym *Kulturlandschaft*. Używam niemieckiego pojęcia, ponieważ jego polskie tłumaczenie „krajobraz kulturowy” nie jest jeszcze pojęciem. W polskiej tradycji nie występowało ono jako *terminus*, gdyż jeśli tworzyliśmy krajobraz kulturowy, to był on załączkowy, nie miał kamienia granicznego pomiędzy przedmiotem a podmiotem, był nieuświadomiony, więc nie potrzebował dojrzałego pojęcia z całym bogactwem konotacyjnym. Jeśli natomiast – bo i to się zdarzało – tworzyliśmy *Kulturlandschaft*, to nie mieliśmy w związku z brakiem porównań potrzeby ujmowania go w steoretyzowane, wyposażone w bibliotekę, a więc w systematyzowane porównania licznych przykładów, pojęcie krajobrazu kulturowego.

Od 1945 roku do dzisiaj w Kotlinie Jeleniogórskiej trwa nieustający proces dewastacji *Kulturlandschaft*. Nie miejsce tutaj na wszechstronną analizę przyczyn tego stanu rzeczy, lecz sam stan rzeczy nie ulega wątpliwości. We wszystkich analizach urbanistycznych i architektonicznych wymowa zestawień jest jednoznaczna, niezależnie od tego, do jakiego stopnia autorzy tych analiz chcą wprost nazywać narzucające się wnioski. Pomińmy wszakże te zawile kwestie, które wymagałyby osobnego naświetlenia. Chcę tu jedynie wskazać na niektóre aspekty szerokiego kontekstu, w którym zanurzone jest pojęcie *krajobrazu kulturowego* i z którego właśnie czerpie ono swe sensy.

Pod koniec XIX wieku pojawiło się w Niemczech pojęcie *Mittleuro-py*, dyskursywnie kolonialne, w intencjach niecne – jak trafnie pisze w opublikowanym w „Odrze” (nr 4, 2004) esaju „Europa środkowa jako źródło cierpień” Leonard Neuger, którego jestem w otwieraniu tego tematu dłużnikiem. Zanim głębiej przyjrzymy się pojęciu *Mittleuro-py*, przypomnijmy, że słowo „kolonia” (i jego derywaty) pochodzi z łacińskiego *colonia*, gdzie znaczyło: zagroda wieśniacza, osada, by później, przez francuskie *colonus* (ten, kto uprawia rolę, osadnik) wejść w XVIII wieku do słowników europejskich w dzisiejszym, raczej pejoratywnym, a w każdym razie szeroko dyskutowanym, znaczeniu. Zachowało ono jednak w dyskursie kolonialnym pewną heroiczną aurę z epoki pierwszych osadników, którzy zaludniali i „zasadzali się” na jakiejś ziemi. Dyskurs kolonialny zdecydowanie bowiem faworyzuje miejscowych („zasadzonych”, osadzonych) i jest przeciwko przechodzącym. Przeciwwstawia cywilizowanych osadników barbarzyńskim Nomadom. Woli tych, co uprawiają cokolwiek, od ignorantów.

Łacińska „kolonia” spotyka się tu z bliską jej „kulturą” (od łacińskiego *cultus* – uprawa, pielęgnowanie, hodowla) w źródłowo rolniczym przywiązaniu do tego, co ziemskie, twarde, stabilne, osiadłe, fachowe, otoczone ciągłą, nieustającą troskliwością, poddane gospodarskim zabiegom pełnym zaangażowania i powagi.

Pojęcie *Mittleuro-py* było nie tylko wyrazem charakterystycznego nacjonalizmu niemieckiego, megalomanii niemieckiej wzrastającej aż do czasów wilhelmińskich, kiedy osiągnęła już dojrzałą, do dzisiaj spotykaną formę bazującą na sukcesach technologicz-

* Redaktor miesięcznika „Odra”, wykładowca Kolegium Karkonoskiego w Jeleniej Górze.

no-przemysłowych, ale też wpisywało się łatwo w oświeceniowy model świata, gdzie, według Larriego Wolffa, dotychczasowa, wywodząca się od Rzymian, fundamentalna dla renesansowych włoskich państw-miast, oś północ-południe oddzielająca dzicz (barbarię) od cywilizacji, skompletowana została nową konstrukcją geograficzno-kulturową, osią wschód-zachód.

Granica cywilizacji pokrywała się tutaj najpierw z granicą z Polską, po 1795 roku zaś z granicą z Rosją, w tym, rzecz jasna, z ziemiami polskimi przez Rosję okupowanymi. Owszem, nie kwestionowano własnej wspólnoty z arystokracją, ze Stanisławem Augustem Poniatowskim, czy carycą Katarzyną, ale traktowano ich jako przyczółek czy wyspę cywilizacji na morzu barbarii.

Przykładem niech będą „Przygody barona Münchhausena“, choćby w wersji Teofila Gautier. Otóż przygody te z reguły rozgrywają się poza granicą cywilizacji, w Turcji, czy na księżycu, ale też w Rosji, w tym na polskich terenach zaboru rosyjskiego, gdzie w czasie niebywale ostrej zimy (sygnał dominacji Natury), baron spotyka półnagich zdziczałych chłopów w dzikim, opanowanym przez Naturę pejzażu.

Zabór pruski natomiast postrzegano jako obszar dziki, ale graniczny, podatny bardziej lub mniej na zabiegi cywilizatorskie. Pod koniec XVIII wieku (1791) Johann Gottlieb Fichte, odwiedzając ten zabór dobitnie wyrażał swój narastający niesmak. Na Śląsku (Schlesien), gdzie zgłębiał prawdziwie śląski charakter, zobaczył [cytat za Wolffem]: „wsie gorsze od saskich, które już wyglądają jak polskie“, wszechobecnych Żydów, „wszystko inaczej niż w Saksonii“. Jadąc dalej, za Breslau, Fichte zwrócił uwagę na problemy ekonomiczne, etniczne, jak też na krajobraz: pola wydały mu się „gorzej uprawiane“, ludność „bardziej słowiańska“, a język „bardziej chropawy“ (przypominamy, że chodzi tu o język niemiecki), prawie niezrozumiały (zauważmy też, że także język jest elementem *Kulturlandschaft*, bowiem krajobraz kulturowy jest konstrukcją metajęzykową). Przekroczywszy granicę Śląska Fichte notuje:

„Pierwsza wieś to Ponikowo, niemiecka, ale wzdrygnąłem się, szczególnie na widok wielkich psów biegających swobodnie dokoła... Ubrania, jakie wkładają na siebie tutejsi chłopcy, już w tej pierwszej wsi są dzikie i zaniedbane”.

Na dobre już na terenach polskich (Śląsk to dla Fichtego teren pograniczny) Fichte poczynił – jak pisze Wolff – obserwacje na temat Polek. Wszystkie miały długie czarne włosy, a szczególnie jedna była „tak niechlujna (*schlumpig*), jak wszystkie Polki: tak właśnie wyglądała, tak była wyzywająca, i tak brudna”. Później zauważył, że Polki wykazywały „silniejsze popędy seksualne niż Niemki”.

Kulturlandschaft jest więc urbanistyką w jej najszerszym zakresie i należy do niej także wskazany wcześniej język, tak czy inaczej tubylczy, sposób istnienia w tym krajobrazie psów, w tym przypadku „biegających swobodnie dokoła”, stan higieny kobiet i nawet ich popęd seksualny, bo przecież manifestują się w krajobrazie.

Otóż, jak sądzę, właśnie ta konstrukcja dzieląca obszary na podatne na zabiegi cywilizatorskie i obszary całkowicie dzikie, niemożliwe do ucywilizowania, legła u źródeł koncepcji *Mittleuropa*, powtórzmy, z końca XIX wieku, można ją zatem uznać za pewną ramę nowoczesności. Geograficznie była to granica płynna, zawsze jednak wyrazista. Fichte zarysowuje pewien obszar przygraniczny, swoisty teren niczyj, gdzie dzicz co prawda rzuca się w oczy, lecz przynależy, przynajmniej formalnie, do świata Zachodu.

Upraszczając sprawę, można zatem powiedzieć tak: miejscem, przed którym zatrzymuje się dyskurs kolonialny, jest granica Wschód-Zachód. Wschód można odwiedzać ze względu na jego bardziej lub mniej perwersyjne powaby, osobliwości czy bogactwa, które jednak pozwalają Zachodowi skryzalizować, potwierdzić czy też umocnić własną

tożsamość. Tożsamość ta budowana jest na opozycjach cywilizacja – barbaria, czystość – brud, kultura – natura, nieokiełznane żądze, zwierzęcość, ilość pigmentu (długości czarnowłose Polki, wszechobecni Żydzi Fichtego), zrozumiałość – niezrozumiałość, język – narzecze. Atrakcyjność/awersja (do) zanurzania się w barbarii, brudzie, naturze, w tym, co niepojęte, źle zagospodarowane (zatem źle kultywowane, jak pola na Śląsku u Fichtego, i – oczywiście – zabudowania, budynki), do pogrążania się w zwierzęcości jest jednak najczęściej bardziej lub mniej zamaskowaną formą aneksji, podboju, przyśwojenia, uczynienia swoim. Wschód zatem byłby obszarem dzicy nadającej się tylko do podboju (a nie do kolonizacji).

Co innego tereny graniczne, w taki czy inny sposób oderwane od Wschodu, te ani zewnętrzne, ani dostatecznie uwewnętrznione. One nadają się dyskursywnie do kolonizacji, cywilizowania, modernizacji. Są to obszary geograficznie zmienne, w przeciwieństwie do Wschodu trudne do jednoznacznego umiejscowienia, zdefiniowania i opanowania. Te właśnie obszary określano, moim zdaniem, mianem Europy Środkowej.

Dziki Wschód, wciąż przecież pokutujący w myśleniu o Europie, był jednak dość rozciągliwy: obejmował także Finlandię, Bałkany, Bułgarię, Węgry i Albanie, a dziełem najdobitniej o tym przekonywującym jest *Dracula* Brama Stokera z 1897 roku, gdzie w nocnym, dzikim i nieludzkim pejzażu pojawiają się chlōpi-zwierzęta, krwiożercze potwory, nie-ludzie.

Tak oto doszliśmy do pierwszej koncepcji Europy Środkowej: jest to konstrukcja wypowiadająca się w dyskursie kolonialnym, wyprowadzona z oświeceniowego ostrego podziału świata na cywilizowany i dziki, niejako ten podział łagodząca. Europa Środkowa byłaby tu obszarem pomiędzy Wschodem a Zachodem, obszarem nawracania, cywilizowania, modernizacji, zaś jej mieszkańcy, źródłowo inni, obcy, na wpół zwierzęcy, byłiby obiektami operacji ucłowieczania. Krzyżują się tutaj różne konstrukcje obcości, czy inności.

Jak łatwo zauważyć krańcowym Innym byłby tu brudny, bliski naturze chlōp płci żeńskiej, obdarowany przez naturę sporą ilością pigmentu (nieomal, o zgrozo, Murzyn!), oczywiście, jak przystało na zwierzę, dający publicznie upust swym nieokiełznanym popędom i bełkocący coś w niezrozumiałym narzeczu. Coś takiego zobaczył na własne oczy Fichte, którego przecież trudno posądzać o nieroztropność. Rachunek jest jeszcze nierówny, mówimy cały czas o kolonizowanym Innym, który, jeśli tylko da się okiełznać, ma wszystko do zyskania. Ba, ale cóż zyskuje kolonizator? Otóż uzyskuje on, na podobieństwo Hegłowskiego Pana, właśnie dzięki swej pozycji w dyskursie, mocną tożsamość. Subiekt takiego dyskursu jest bowiem w sposób oczywisty określony, nawet gdyby to określenie było tylko niemym założeniem (inaczej dzikus nie bardzo by wiedział ku czemu zdążać). Zatem to kolonizator posiada lub zyskuje tożsamość, natomiast Europejczyk środkowy źródłowo jej nie ma, jednak w wyniku edukacji-cywilizacji-adaptacji uzyska (ale to tylko obietnica) tożsamość rozumianą jako proces, zatem będzie coraz bardziej podobny do pierwowzoru. Nigdy jednak jego tożsamość nie będzie tożsama z kolonizatorem, im bliżej granicy z barbarią, czyli im dalej od metropolii, tym bełkotliwszy będzie jego język, suknia plugawsza, a obyczaje naganniejsze.

Po wglądzie w to, jakie granice, także granice znaczeniowe wyznaczało pojęcie *Mitteleuropy*, przyjrzyjmy się właśnie tożsamości kolonizatorów, treściom ich samopoczucia i najlepszym tego narzędziem jest pojęcie *volkizmu*. *Volkizm* w rzeczy samej jest zjawiskiem wyłącznie niemieckim i kolebkę oraz kindersztubę swą miał w romantyzmie, emocjonalnym nad wyraz i dumnym okresie dojrzewania niemieckiego ducha chcącego połączyć się z Kosmosem, źródłem jego siły. Nie był to jednak zwykły mistycyzm, chociaż wśród swych prekursorów *volkizm* wskazywał m.in. na Mistrza Eckharta. Podczas wojny wyzwoleniczej z Napoleonem *volkizm* dzięki Jahnowi, Arndtowi i Fichtemu zaczął

nabierać cech bohaterskich (z czym Mistrz Eckhart nie chciałby mieć nic wspólnego), a po Kongresie Wiedeńskim, który paradoksalnie zakończył proces ujarzmiania Niemiec zapoczątkowany przez Napoleona, stał się przystanią dla niezaspokojonych aspiracji narodowych. Przy tym wszystkim ani przez chwilę *Volk* nie przestawał być pośrednikiem między człowiekiem i „wyższą rzeczywistością”, naczyniem dla siły witalnej płynącej z Kosmosu, w którym dopiero jednostka mogła gasić swoje pragnienie. Był idealnym i transcendentalnym zjednoczeniem poza współczesną rzeczywistością.

Już wtedy ta trójca – człowiek, *Volk* i Kosmos – funkcjonowała na zasadzie synerгии cementującej uczucia wspólnoty narodowej. By się jednak ta idealna, pozaświatowa trójca mogła w pełni realizować w materii, brakowało wszelako czwartego elementu i tym stała się natychmiast natura, dla romantyków oczywiście ożywiona, przepelniona siłami witalnymi, współgrająca z ludzkimi emocjami, łącząca dusze – przyrody i ludzką. Indywiduum mogło więc zespalać się duchowo z naturą, a harmonią z tego zespolenia powstała, pojedynczym akordem, wzbogacać symfoniczną wspólnotę *Volku*, przeżywaną emocjonalnie przez każdego uczestnika w zachwycie nad bogactwem współbrzmienia i wspaniałym dramatyzmem wynikania oraz łączenia się tematów we wszystko obejmującej harmonii. To pragnienie współuczestnictwa w orkiestrze i chórze, głód jednoczącej harmonii, stał u samych źródeł *volkizmu*.

Aliści żeby nikt nie fałszował i nie psuł piękna współbrzmienia, trzeba było ograniczeń, dyscypliny, czyli metrum i tym stał się krajobraz. Ale nie jakiś zwykły, tylko głęboko uduchowiony, pełen nastrojów i emocji *Kulturlandschaft*. Jest to pojęcie, które nie ma w języku polskim odpowiednika nie tylko dlatego, że „krajobraz kulturowy” nie jest dobrym jego tłumaczeniem, ale przede wszystkim dlatego, że naszej tradycji brakuje szerszych kontekstów do wytłumaczenia treści tego pojęcia. Więc nie jest to oczywiście natura w całości, tylko w ramach, ograniczona regionalnie i mająca takie specyficzne cechy, które są znane członkom *Volku*, bo są stworzone ich pracą-sztuką, bądź też są przez nich pojęte w wyniku długotrwałego duchowego obcowania (złe słowo!), swojowania z danym krajobrazem, odkryte w emocjonalnym akcie współistnienia. Rzecz jasna te specyficzne cechy krajobrazu, które łączą członków *Volku*, są obce dla nie członków. Są obce obcym. Czyli tym, którzy fałszują w chórze współistnienia w krajobrazie, w *Kulturlandschaft*.

Otto Gmelin, autor poczytnych powieści historycznych, wypowiadając się w głównym podówczas organie myśli romantyczno-volkistowskiej „Die Tat” (zeszyt I, kwiecień 1925) w artykule zatytułowanym „Landschaft und Seele” („Krajobraz i dusza”) w ten oto sposób sublimował krajobraz z przyrody: „Okolica staje się krajobrazem w tej mierze, w jakiej stanowi logiczną całość z charakterystycznymi cechami krajobrazu. Ale może się to wydarzyć tylko w tym przypadku, gdy staje się doznaniem duszy ludzkiej, jeżeli dusza uzna rytm przyrody za rytm własny. (...) Dla każdego ludu i dla każdej rasy okolica staje się w ten sposób ich własnym krajobrazem”.

Elizabeth Kriegelstein w rozważaniach pt. „Vom landschaftlichen Erlebnis” („O krajobrazowym przeżyciu”) w „Preussische Jahrbücher” w roku 1914: „Krajobraz jest czymś obiektywnym, neutralnym i nabiera wartości tylko wówczas, gdy widzimy go poprzez naszego ducha. Zdobywa wartość przez żywotną siłę naszej własnej duszy, naczynia, której celem staje się krajobraz”.

W roku 1896 Friedrich Ratzel, na którego się często powoływano, mówiąc o romantycznym przebudzeniu uczuć do przyrody widział w tym „znak rosnącego, ponownego zaznajamiania się z naszym krajem, to znaczy z nami samymi, jako *Volkiem*. Bo jak mo-

glibyście nawet już od samego istnienia, przyrody, oddzielić *Volk*, który od wielu stuleci pracował, żył i cierpiał na tej ziemi?”

Krajobraz niemiecki mógłby być podobny do innych w sąsiednich krajach tylko i tylko wtedy, gdyby uznać człowieka za zewnętrzny element krajobrazu. Ale byłby to ogromny błąd, którego nie popełniłby nigdy Niemiec, który doskonale wiedział, że człowiek i *Volk* razem dopiero tworzą krajobraz, a więc w Niemczech nie jest on podobny do żadnego innego krajobrazu w Holandii, Danii, wschodniej Francji, Austrii, Szwajcarii, nie mówiąc już o Polsce, bo w niemiecki krajobraz „*Volk* wpisuje swego ducha i swój los, tak jak w miasta i domy” – tłumaczył Ratzel. Podobne myśli przez grubo ponad sto lat są szlifowane przez filozofów, pisarzy, publicystów, nauczycieli, studentów, harcerzy. Stopień nasycenia społeczeństwa myślą *volkistowską* do trzeciego dziesięciolecia XX wieku stale rośnie. Światopogląd *volkistowski* stał się nie tylko powszechny, ale także doskonale uwewnętrzniony. Stał się powszechną oczywistością, która generowała wszelkie poczynania, także te nie-ideologiczne na pozór, codzienne. Generowała standardy wszelkich zachowań społecznych i kulturowych. I zrozumienie tego jest niesłychanie istotne.

Ratzel (i wielu innych) propagował też ideę, że historyczne korzenie *Volku* są integralną częścią przyrody. Jasne staje się więc teraz, że nie fałszować w symfonii wspólnoty, to znaczy być zakorzenionym – i oto dotarliśmy do następnego ważnego pojęcia *volkizmu*, przywoływanego na każdym kroku przez myślicieli tego kierunku. Dopiero zakorzenienie nadawało sens *volkistowskiemu* łańcuchowi istnienia. Brak korzeni oznaczał brak sił życiowych, więcej nawet – brak duszy. Brak korzeni był śmiercią człowieczeństwa. Dopiero zakorzenienie stwarzało człowieczeństwo, bo dawało możliwość uczestnictwa w krajobrazie, poprzez krajobraz w *Volku*, a poprzez *Volk* w siłach witalnych Kosmosu. Od zakorzenienia poszczególnego członka *Volku* niedaleko do historii, która jest zakorzeniem *Volku*, pradawnością czyli zawiesznością *Volku* w jego naturalnym krajobrazie, wypełnionym także historycznymi czynami.

Dopiero teraz *Kulturlandschaft* może być wypełniony swą rudymenarną treścią. Bez historii krajobraz byłby pusty. Bez historii indywidualne korzenie byłyby płytkie. Dopiero z historią w krajobrazie *Volk* uzyskuje najwyższą prawie rangę wice-wieczności.

Mamy więc już niemal wszystkie elementy ideologii: jednostka jest częścią twórczego procesu wyższych sił życiowych i tak pojęta mogła również realizować indywidualne ambicje poprzez własne siły, te jednak płynąc z Kosmosu zbierały się w cysternie duchowej *Volku* i tylko przezeń można było z nich czerpać.

Więc jednostka musiała być członkiem *Volku* i nie była to kwestia żadnego widzi mi się, czy jakiegoś z racji wpływającego wyboru, lecz jednoznaczna i zasadnicza sprawa życia, jak tlen i woda. *Volk* był zatem nie tylko hipersocjalną wspólnotą, lecz także biologicznym warunkiem istnienia. Wspólnotą, która dawała życie i jednocześnie dostarczała swych narzędzi na użytek duchowego rozwoju jednostki. Poprzez *Volk* jednostka więcej mogła poznać, doświadczyć, doznać. *Volk* przerażał się w uwewnętrzniającej go jednostce w dodatkowy narząd intelektualno-emocjonalny. Umożliwiał uczestnictwo w organizmie wykraczającym poza ramy indywidualnej osobowości, mającym bardziej bezpośredni kontakt z Kosmosem. Dawał poczucie uczestnictwa w symfonii Uniwersum.

*

Analiza pojęć *Mittleurop*y i *Volku* dobitnie powinna wykazać, jakimi treściami wypełniony jest „krajobraz kulturowy”. Na ogół wie się na ten temat niesłychanie mało, gdyż

ten rodzaj ideologii w polskim kręgu kulturowym praktycznie – z oczywistych względów, z braku „powodów” tej ideologii – nie występował, a wręcz odwrotnie: polska kultura w tym aspekcie była przedmiotem obcego dyskursu i w jego ramach była najwyżej *Mitteleuropejska*, co próbowaliśmy tutaj przybliżyć.

Ta nieoczekiwana perspektywa spojrzenia na naszą kulturę cudzymi oczami sama w sobie byłaby mało pouczająca i nie jest już ona zresztą aż tak bardzo nieoczekiwana. Rzecz raczej w tym, żeby zrozumieć, jakiego typu nasycenie światopoglądem, ideologią, zapatrywaniami i stereotypami kryje się w kulturze materialnej.

Na ogół bowiem rozważamy i opisujemy kulturę materialną w jej przedmiotowym wymiarze. Mówimy na przykład, że tę oto rzecz, dom, drzwi, portal itp. zrobiono w taki, a nie inny sposób. Wiemy, jakiego poziomu rzemiosła zrobienie tych rzeczy wymagało. Widzimy, że coś jest „kunsztowne”. Widzimy, że architektura i urbanistyka jakiegoś regionu tworzy „krajobraz kulturowy” i że jest on „piękny”. Przy tym najbardziej wnikliwym nawet oglądzie rzeczowym nie zastanawiamy się jednak, *jaki* światopogląd stanowi podstawę *takiej* wytwórczości, jakie *oczywistości kulturowe* zamieniły się na nieprzekraczalne *standardy rzemiosła*, jakie aprioryczne zasady w widzeniu świata porządkują go i wydobywają taki właśnie kosmos z chaosu.

Nie widzimy zatem bardzo ważnego, bo dynamicznego charakteru kultury materialnej. Nie widzimy, że jest ona wytwórczym elementem, wręcz „tylko” objawem kultury pojmowanej jako stwarzający światopogląd. Nie widzimy, że kultura materialna jest spetryfikowaną myślą, myślą „związaną” w przedmiocie.

Wskazanie na tę pomijaną stronę kultury materialnej było mojego eseju zamiarem, który spełniałem z trwogą, wiedząc, że poruszam się po manowcach zostawionych samym sobie i zdziczałych, ale też po terenie historycznie zaminowanym. Zaminowanym zresztą także przez współczesność w jej obchodzeniu się z historią i przez dyktatorskie zapędy pocziwej skądinąd poprawności politycznej. Wydawało mi się wszakże, że podkreślenie dynamicznych, myślowych, duchowych aspektów kultury materialnej jest warte ryzyka.

Mieszkać w cudzym krajobrazie

Autor wskazuje na aktywne i samodefiniujące się czynniki kulturowe, które stanowią o „krajobrazie”. Jednocześnie autor stara się zbadać sytuację osiedleńca w pustym krajobrazie kulturowym, opuszczonym przez tych, którzy go stworzyli.

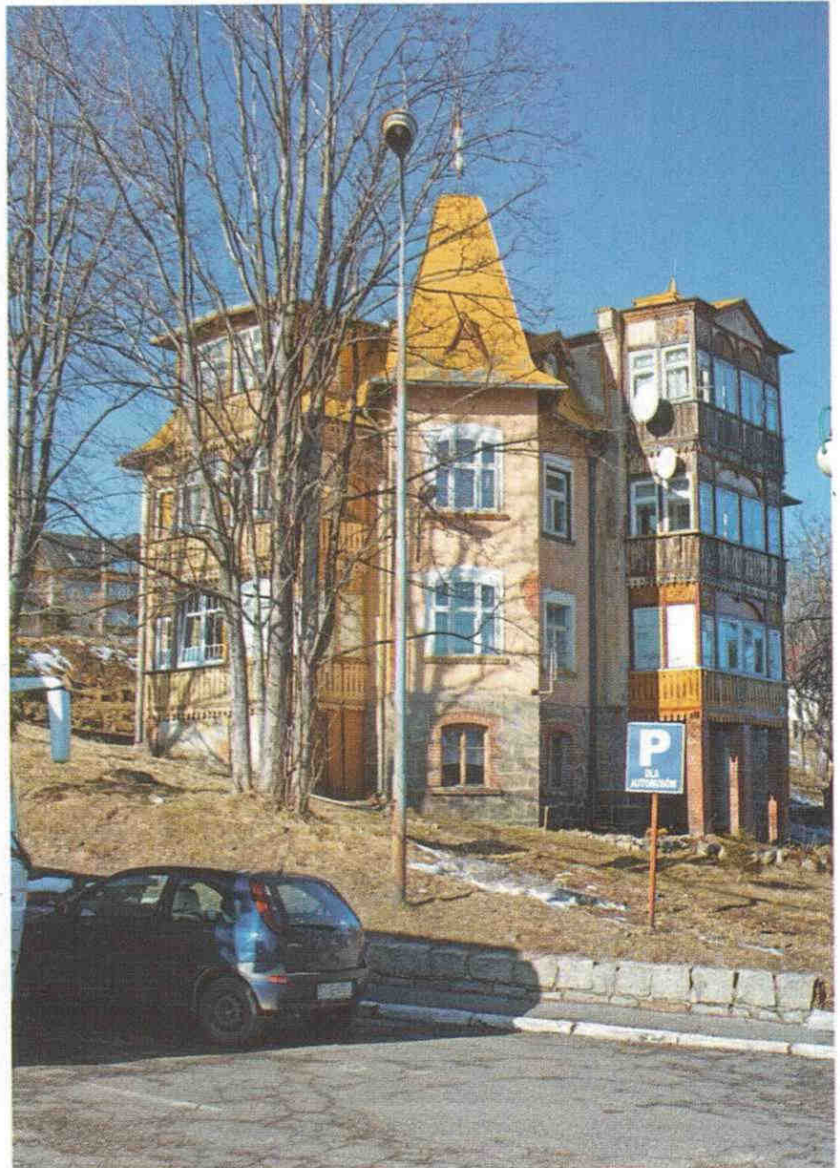
Living in other's landscape

The author works on the concept of “cultural landscape”. He points to active and self – defining cultural factors that determinate “the landscape”. Concurrently the author tries to study the situation of who live in empty cultural landscapes, which were study abandoned by those who created it.

Andrzej Więckowski



Fot. 1. Jelenia Góra, dzielnica Zabobrze, centrum handlowe ECHO (2007)



Fot. 2. Budynek pensjonatowy w Karpaczu (2007)



Fot. 3. Panorama na dolinę wsi Łomnica – gmina Głuszyca (2005)



Fot. 4. Widok na wieś Jeżów Sudecki (2003)



Fot. 5. Widok na osiedle Zabobrze w Jeleniej Górze (2003)

Fot. 1-5 wykonał J. Godlewski

**Artykuły związane z konferencją
Budowanie w pięknym Krajobrazie II
a idea utworzenia parków kulturowych**

październik 2005 r.

Parki kulturowe – nowa szansa ochrony krajobrazu?

*Można zafalszować statystyki,
raporty, sprawozdania...
Krajobrazu zafalszować się nie da...
On zawsze powie o nas prawdę...*
(J. KOSTROWICKI)

Obserwując to, co dzieje się na polu ochrony krajobrazu w świecie i w Europie, można stwierdzić, że niejako naprzeciw **różnorodności krajobrazu** „wychodzi” wielość i **różnorodność form jego ochrony**.

Krajobraz jest fizjonomią – wyrazem środowiska, odbiciem wszelkich zjawisk występujących na powierzchni ziemi. Środowisko – zarówno naturalne, jak kulturowe – stanowi o „tożsamości miejsca”, a jej zewnętrznym wyrazem jest krajobraz. Nie można ani ukryć, ani nie dostrzec krajobrazu, choć można być na jego piękno, czy co najmniej ład, mniej lub więcej wrażliwym. Zawsze oddziałuje on na człowieka, choćby tylko w sferze podświadomości. Wobec piękna krajobrazu gór, starej wsi czy zabytkowego miasta trudno jest pozostać obojętnym. To właśnie wiedząc, że gdzieś w kraju jest pięknie i podejmując tam podróż, ulega się w istocie walorom krajobrazu, np. Mazur czy starego miasta w Krakowie. Przy czym zwróćmy uwagę, że ten czy ów pomnik przyrody, lub ta czy owa zabytkowa budowla, którą tak cenimy, **stanowi zawsze tylko część, element krajobrazu**. W naszym otoczeniu mamy do czynienia z krajobrazem naturalnym, będącym dziełem przyrody, oraz z krajobrazem kulturowym, stanowiącym twór myśli i rąk człowieka; najczęściej jednak z różnego rodzaju dobrym lub złym wzajemnym ich przenikaniem się. Trafnie ujmuje to Gutersohn, pisząc, że krajobraz jest wyrazem gospodarki człowieka. Zatem dobra gospodarka stanowi podstawę harmonijnego krajobrazu, zła – zdewastowanego, a także na odwrót: dewastacja krajobrazu stanowi wyraz złej gospodarki. Stwierdzenie to dopełnia przytoczony na wstępie profesor Kostrowicki.

Rola tożsamości miejsca w krajobrazie

Pojęcie tożsamości często pojawia się we współczesnych rozważaniach i argumentacji używanej do wyrażenia zasadności przyjmowanych metod i rozwiązań w projektowaniu, planowaniu i przede wszystkim – ochronie krajobrazu. Podobnie jak w przypadku

* dr hab. Zbigniew Myczkowski; Politechnika Krakowska, Wydział Architektury.

pojęć takich jak forma, kompozycja, regionalizm czy krajobraz występuje tu wieloznaczność w rozumieniu i stosowaniu tego głębokiego i ważnego w swej istocie terminu. Jak jednak twierdził Władysław Tatarkiewicz: *wieloznaczność uświadomiona przestaje być groźna*. Krajobraz stanowi po prostu: obraz kraju (Z. Novak, 1950). Ponadto, w myśl sformułowań Janusza Bogdanowskiego (1976), jest to zewnętrzny wyraz środowiska, które w przestrzeni funkcjonuje jako systemy: zarówno środowiska przyrodniczego (tzw. ekosystemy), jak i środowiska kulturowego (które, jak sugeruje Maria Łuczyńska-Bruzda, można by określić jako byto-systemy). Natomiast fizjonomią obydwóch jest właśnie krajobraz (gr. *physis* – natura, *gnomon* – wyraz, oblicze).

Krajobraz zatem, naznaczony obecnością współtworzącego go człowieka, składa się z nieskończonej liczby miejsc na Ziemi, którym Stwórca nadał trwanie w czasie.

Jak twierdzą niektórzy socjologowie kultury, w refleksji nad zjawiskiem tożsamości kulturowej poszukując odpowiedzi na fundamentalne pytanie – kim jesteśmy? – zawsze docieramy do problematyki czasu i przestrzeni (D. Wadowski, 1996).

Jan Gwalbert Pawlikowski mówi, że natura jest kąpielą ożywczą, która przywraca siły wyczerpane w świecie ludzkim, jest zaciszną świątynią. Jacek Kolbuszewski komentuje to: koncepcja zbliżenia do natury jest u Pawlikowskiego nie ucieczką od życia, ale próbą znalezienia drogi wiodącej do nowego życia zbiorowego, zatem – cywilizacji.

Konkluduje niejako ten wątek Zygmunt Novak, konstatując, że: *Tylko... człowiek... świadomie roznieca ognisko i otwiera tym czynem wielkie pojęcie, które dziś zwiemy cywilizacją*. Dalej mówi, że: *„W rezultacie cywilizacja, jako suma form życia społecznego ludzi przynosi z jednej strony ustawiczne większe lub mniejsze spustoszenia..., których zgeneralizowanym plastycznym wyrazem są krajobrazy rabunkowe, z drugiej zaś rozwija formy sztuczne, w szczęśliwych przypadkach doskonale wpasowane w otoczenie... i służące człowiekowi. Są to formy klasyczne dla danego siedliska, a ich zgeneralizowaniem jest postać krajobrazu zharmonizowanego*. Autor ten jednak przestrzega, że przestrzenne porządkowanie obszaru według przyjętej *a priori* koncepcji może być destrukcyjne. Natomiast organiczne wprowadzenie ładu przestrzennego w różne dziedziny rozwojowe jest konstruktywne. Różnica polega na tym, że pierwsze wywodzi się z gotowej formy, do której treść ma być dopasowana, podczas gdy drugie z żywej treści kształtującej sobie formę. Wspólnym mianownikiem wydaje się tu być właśnie tożsamość, kanon, tradycja i kultura miejsca. Tworzą je jednak liczne składniki: od wątku archeologicznego („podziemia” i „parteru” krajobrazu), poprzez historyczny („korzenie” krajobrazu), etnograficzny, architektoniczny po inne, słowem: cywilizacyjne i kulturowe siedliska ludzkie, wyrosłe na siedliskach przyrodniczych: *dziedzictwa kulturowego wrosniętego jak gniazdo w środowisko naturalne* (Z. Novak). Autor ten dodaje niezwykle interesujące spostrzeżenie, a mianowicie, że charakterystyczny w języku niemieckim źródłosłów pojęć władzy: *Gewalt, Walten Verwaltung* wywodzi się z przemocy, siły (*Gewalt*), podczas gdy polskie: *władyka, władza, władanie* wyraźnie mówi o działaniu (wprowadzaniu ładu).

Zmieniająca się rzeczywistość społeczna i ekonomiczna, idące za tym zewnętrzne i wewnętrzne przeobrażenia kraju, zmiany ustrojowe – głód demokracji, często rozumiany i realizowany jako nieograniczona swoboda działań, „wolny” rynek gospodarczy i pragnienie dogonienia straconych dziesięcioleci – stwarzają poważne zagrożenie dla krajobrazu. Zjawisko to można nazwać nawet lawinowym procesem zagrożeń dla wszystkich składników dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego. Jego rozległość, obejmująca szczeble lokalne, regionalne i krajowe godzi przede wszystkim w tożsamość wspól-

notową i narodową przez powszechny zalew kosmopolityzmu treści, formy i funkcji. W sposób szczególny grozi to zagładą tych wszystkich elementów, które tworzą lub powinny tworzyć trwałą zasób narodowego i lokalnego krajobrazu. Taki stan rzeczy nakazuje wyraźne sprecyzowanie tych określeń, a w ślad za tym uruchomienie intensywnych prac w celu wzbogacenia jak najszerszego rzeczowego zaplecza naukowego i metodycznego dla działań eksperckich, studialnych i projektowych w wybranych zakresach ochrony krajobrazu. Przy współczesnym stanie wiedzy i świadomości społecznej należy łączyć te poczynania z ochroną środowiska przyrodniczego i kulturowego. Kultura i natura są bowiem nierozdzielными składnikami współczesnego krajobrazu naszej cywilizacji, a ich wspólna ochrona – prostą wykładnią jej poziomu.

Pojęcie krajobrazu zabytkowo-kulturowego

Na tym tle współczesny, tradycyjny czy historyczny krajobraz jawi się jako surowy weryfikator poczynąń gospodarczych związanych przez lata z tak zwanym planowaniem przestrzennym. Z paradoksem graniczy fakt, że w całej swej powojennej PRL-owskiej działalności owo planowanie przestrzenne praktycznie ignorowało istnienie krajobrazu, co najwyżej w nieco naiwnej formie uznając walory przyrodnicze niektórych obszarów. Błędnie stawiano znak równości tylko między przyrodą i krajobrazem. Organiczne błędy planowania przestrzennego, tak kalekiego w stosunku do krajobrazu (a zatem i środowiska), polegały na rzeczywistej (stąd jego „płaskość” mimo pozorów zawartych w tytule), pomijaniu trójwymiarowości przestrzeni, **ignorowaniu zastanego, rzeczywistego krajobrazu kulturowego** miast i wsi, czego następstwem było prymitywne sprowadzanie jego zabytkowych problemów do pojedynczych budowli lub ich zbiorów, co najwyżej z enigmatycznym ich „otoczeniem”, całkowitym braku wyobraźni odnośnie do tego, jak w istocie będzie wyglądało nasze otoczenie: zaprzeczano wieloletnim tradycjom cywilizacyjnego krajobrazu wsi i miast czy stylowej kompozycji urbanistycznej.

Presji takiego planowania przestrzennego ulegli prawie bez reszty i w znacznej mierze specjaliści zajmujący się najszerzej nawet rozumianymi dobrami kultury: konserwatorzy, architekci, historycy sztuki. Sprowadzano często, nawet świadomie, problem zabytku do wyabstrahowanej bryły branej pod ochronę lub – z drugiej strony – do równie abstrakcyjnej strefy planistycznej, sprowadzającej się zwykle do ochrony zbioru luźno zestawionych brył. Widać to dobrze zarówno w wielu wydawnictwach, jak i, niestety, w rzeczywistości. Presja prymitywowanego planowania przestrzennego uczyniła konserwatorstwo prawie niewrażliwym na integralną całość, jaką może stanowić kulturowy krajobraz zabytkowy miasta, miasteczka i wsi. Dlatego też łatwo znikają, i także dziś znikają, zabytkowe miasta i wsie, a pozostają pojedyncze budynki w nowym, obcym im otoczeniu. Tradycyjne przykłady dużych miast, np. Legnicy, a nawet Wrocławia i krakowskiego Kazimierza, setek niegdyś zabytkowych i pięknych miasteczek w rodzaju Kamienia Pomorskiego, czy Tomaszowa Lubelskiego i tysiący wsi dały wyraz budzącej grozę, nazywanej eufemistycznie „nieskuteczności” zarówno rutynowego planowania przestrzennego, jak i postępującej w ślad za nim, niestety, także urzędowej ochrony zabytków.

Warto zwrócić uwagę na – rzecz można – prawidłową konserwatorską doktrynę krajobrazową, której tradycja sięga u nas przynajmniej początku stulecia. Jej ośrodkiem

był bez wątpienia Kraków i tamtejsze grono konserwatorów (Tomkowicz), działające prawie jednocześnie z ruchem ochrony i kształtowania krajobrazu (Kłos, Łuski, Rabciborski). Kontynuację takiego i tak ujętego widzenia zabytków stanowiła też pierwsza ustawa o ochronie zabytków (Dekret Rady Regencyjnej z r. 1918), wychodząca właśnie od ochrony krajobrazu ku obiektom będącym jej elementami.

Tak przedstawia się problem krajobrazowej skali zabytku wraz z całą jego specyfiką ochrony, rewaloryzacji i kontynuacji. Zagadnieniem tym – jak widać, nienowym – zajmowali się z całą odpowiedzialnością Tołwiński, Ciołek, Czarnecki, a w ośrodku krakowskim (oprócz Tomkowicza) m.in. Treter, Gruszczyński, Ciołek, Novak. W konsekwencji uformowała się teoria i praktyka działania, zwłaszcza w płaszczyźnie studialno-projektowej, w realizacji jakże trudna wobec rutynowych postaw większości urzędników od planowania przestrzennego i architektury oraz podporządkowanej im niekiedy myśli konserwatorskiej. Następstwem tego było wniesienie właśnie przez stronę polską i przyjęcie w końcowych zapisach europejskich obrad KBWE w Krakowie (1991) potrzeby ochrony historycznych krajobrazów kulturowych w Europie. W ślad za tym nastąpiło wpisywanie ich na listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego UNESCO. Zarysowały się wówczas kolejne podstawy do stworzenia systemu ochrony tych krajobrazów także w naszym kraju.

Park kulturowy – nowa forma ochrony i działania w krajobrazie kulturowym

Miasto, czy wieś po względnie korzystnym okresie powojennego „rozwoju” w końcu lat pięćdziesiątych padło ofiarą rutynowych działań zmierzających do upowszechnienia, zwłaszcza w urbanizacjach, formy „blokowisk” towarzyszących jakże licznym tzw. planowym poczynaniom. Korzystając z niedostatków ustaw i niedołęstwa służb indywidualna zabudowa wsi i miasteczek, początkowo stanowiąca margines, szybko, bo już ok. 1960 r., zmieniła się w żywioł niepostrzeżenie przekształcający krajobraz, zwłaszcza dotknięty urbanizacją, we wszechogarniający chaos. Sytuacja ta trwa poniekąd do dziś – zatem podstawowym problemem staje się znalezienie dróg wyjścia. Tu właśnie pojawia się konieczność dostrzeżenia krajobrazu jako zasobu będącego źródłem informacji o stanie gospodarki, w konsekwencji dokonywania waloryzacji i formułowania wytycznych, a także planów i projektów ochrony, rewaloryzacji i kształtowania krajobrazów kulturowych, a także naturalnych. Taka pragmatyka poczynaniń wiąże się nierozdzielnie z logiką zakresów działania, obejmującą następujące skale:

ogólną planistyczną dużych obszarów: kraju, województw, powiatów i gmin,
urbanistyczną i ruralistyczną poszczególnych miast i wsi,
architektoniczno-krajobrazową, lokalną

Wydaje się wychodzić temu naprzeciw nowy zapis „Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami” z 23 lipca 2003 roku, który warto tu w pełnym zakresie odnośnych artykułów przytoczyć:

Art. 16.

1. **Rada gminy**, po zasięgnięciu opinii wojewódzkiego konserwatora zabytków, na podstawie uchwały, **może utworzyć park kulturowy w celu ochrony krajobrazu kultu-**

rowego oraz zachowania wyróżniających się krajobrazowo terenów z zabytkami nieruchomymi charakterystycznymi dla miejscowej tradycji budowlanej i osadniczej.

2. Uchwała określa nazwę parku kulturowego, jego granice, sposób ochrony, a także zakazy i ograniczenia, o których mowa w art. 17 ust. 1.
3. Wójt (burmistrz, prezydent miasta), w uzgodnieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków, sporządza plan ochrony parku kulturowego, który wymaga zatwierdzenia przez radę gminy.
4. W celu realizacji zadań związanych z ochroną parku kulturowego rada gminy może tworzyć jednostkę organizacyjną do zarządzania parkiem.
5. Park kulturowy przekraczający granice gminy może być utworzony i zarządzany na podstawie zgodnych uchwał rad gmin (związku gmin), na terenie których ten park ma być utworzony.
6. Dla obszarów, na których utworzono park kulturowy, sporządza się obowiązkowo miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

Art. 17.

1. Na terenie parku kulturowego lub jego części mogą być ustanowione zakazy i ograniczenia dotyczące:
 - 1) prowadzenia robót budowlanych oraz działalności przemysłowej, rolniczej, hodowlanej, handlowej lub usługowej;
 - 2) zmiany sposobu korzystania z zabytków nieruchomych;
 - 3) umieszczania tablic, napisów, ogłoszeń reklamowych i innych znaków niezwiązanych z ochroną parku kulturowego, z wyjątkiem znaków drogowych znaków związanych z ochroną porządku i bezpieczeństwa publicznego, z zastrzeżeniem art. 12 ust. 1;
 - 4) składowania lub magazynowania odpadów.

Art. 19.

1. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego uwzględnia się, w szczególności ochronę:
 - 1) zabytków nieruchomych wpisanych do rejestru i ich otoczenia;
 - 2) innych zabytków nieruchomych, znajdujących się w gminnej ewidencji zabytków;
 - 3) parków kulturowych.
2. W przypadku gdy gmina posiada gminny program opieki nad zabytkami, ustalenia tego programu uwzględnia się w studium i planie, o których mowa w ust. 1.
3. W studium i planie, o których mowa w ust. 1, ustala się, w zależności od potrzeb, strefy ochrony konserwatorskiej obejmujące obszary, na których obowiązują określone ustaleniami planu ograniczenia, zakazy i nakazy, mające na celu ochronę znajdujących się na tym obszarze zabytków.

Warto tu przypomnieć, że powołana wyżej ustawa definiuje krajobraz kulturowy jako przestrzeń historycznie ukształtowaną w wyniku działalności człowieka, zawierającą wytwory cywilizacji oraz elementy przyrodnicze (Art. 3).

Trwają intensywne prace koordynowane przez piszącego te słowa w ramach współpracy Instytutu Architektury Krajobrazu Politechniki Krakowskiej i Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie nad sporządzeniem instrukcji powoływania parków kulturowych i opracowywania ich planów ochrony i zarządzania.

Skala problemu i możliwości

Niniejsza wypowiedź zamierzona jest jako wprowadzenie do „wieloodcinkowego” cyklu artykułów przybliżających możliwości tworzenia parków kulturowych w Polsce i Małopolsce. Prowadzone w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych badania w skali kraju w specjalnym Programie Rządowym Ministra Kultury, któremu przewodniczył Profesor Janusz Bogdanowski, przyniosły określone rezultaty. Poczyniono rozeznanie najbardziej wartościowych krajobrazów kulturowych polski i województwa. W skali kraju jest ich około tysiąca – w Małopolsce ponad dwieście. Będą szczegółowo omawiane w kolejnych artykułach.

Zamieszczona mapa przybliży syntezę wspomnianego Programu. Sporządzona została przez Profesor Marię Łuczyńską-Bruzdę z zespołem. To właśnie na podstawie tych materiałów powstała przed blisko już rokiem inicjatywa (Z. Myczkowski, R. Marcinek, M. Baranowska-Janota) utworzenia Czerwonej Księgi Krajobrazów Polski. Znalazła ona akceptację w łonie Państwowej Rady Ochrony Przyrody i w obu Ministerstwach (Środowiska i Kultury). Jest wyraźnym początkiem na podjęcie wyzwania realizacji idei **zintegrowanej ochrony dziedzictwa przyrodniczego, kulturowego i krajobrazu**.

Poligonem dla idei zintegrowanej ochrony w pierwszym rządzie powinny być i są *de facto* w wielu przypadkach parki krajobrazowe, w drugim – parki kulturowe, zgodnie z definicją zarówno przesłanek dla ich powołania, jak i spodziewaną w przyszłości pragmatyką działania ich zarządów.

W pierwszym rządzie na polu popularyzacji i edukacji – w dalszej konsekwencji na polu rzeczywistych, kompleksowych działań ochronnych i kształtujących unikatowe walory przyrodniczo-kulturowe naszej Ojczyzny.

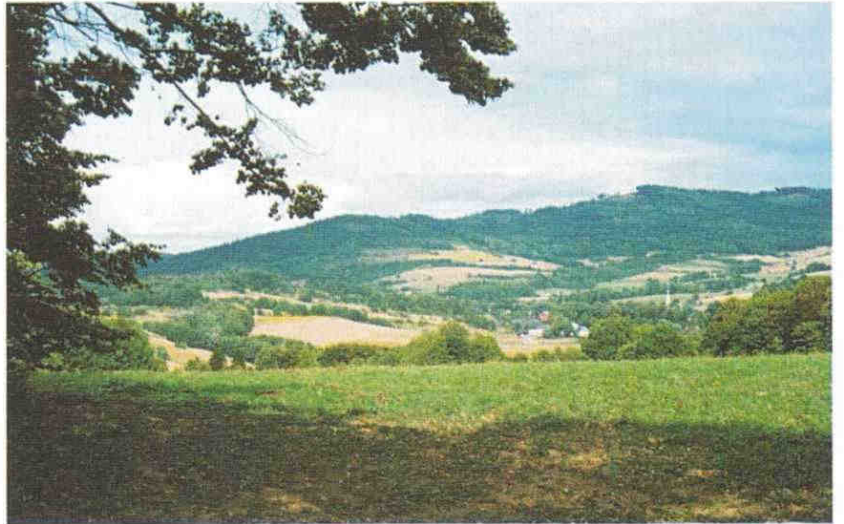
Zintegrowana ochrona, a w ślad za nią wielość i różnorodność form ochrony inspirowająca lokalne inicjatywy, wydaje się nieuchronną koniecznością przy realizacji zarówno zasady zrównoważonego rozwoju (zatem ochrony poprzez kształtowanie), jak i najnowszej przesłanki zawartej w regule ICCROM (Międzynarodowego Komitetu Ochrony i Restauracji Zabytków przy ONZ), która brzmi: „chroniąc kulturę – promować różnorodność”.

Taki stan rzeczy nakazuje kontynuację prac w celu pozyskania jak najszerszego zaplecza społecznego w kwestiach związanych z ochroną krajobrazu. Przy współczesnym stanie (nie)wiedzy i (nie)świadomości społecznej należy łączyć je właśnie z ochroną środowiska przyrodniczego i kulturowego. Kultura i natura są bowiem nierozdzielniymi składnikami współczesnego krajobrazu, a ich wspólna ochrona – nadrzędną sprawą nas wszystkich.

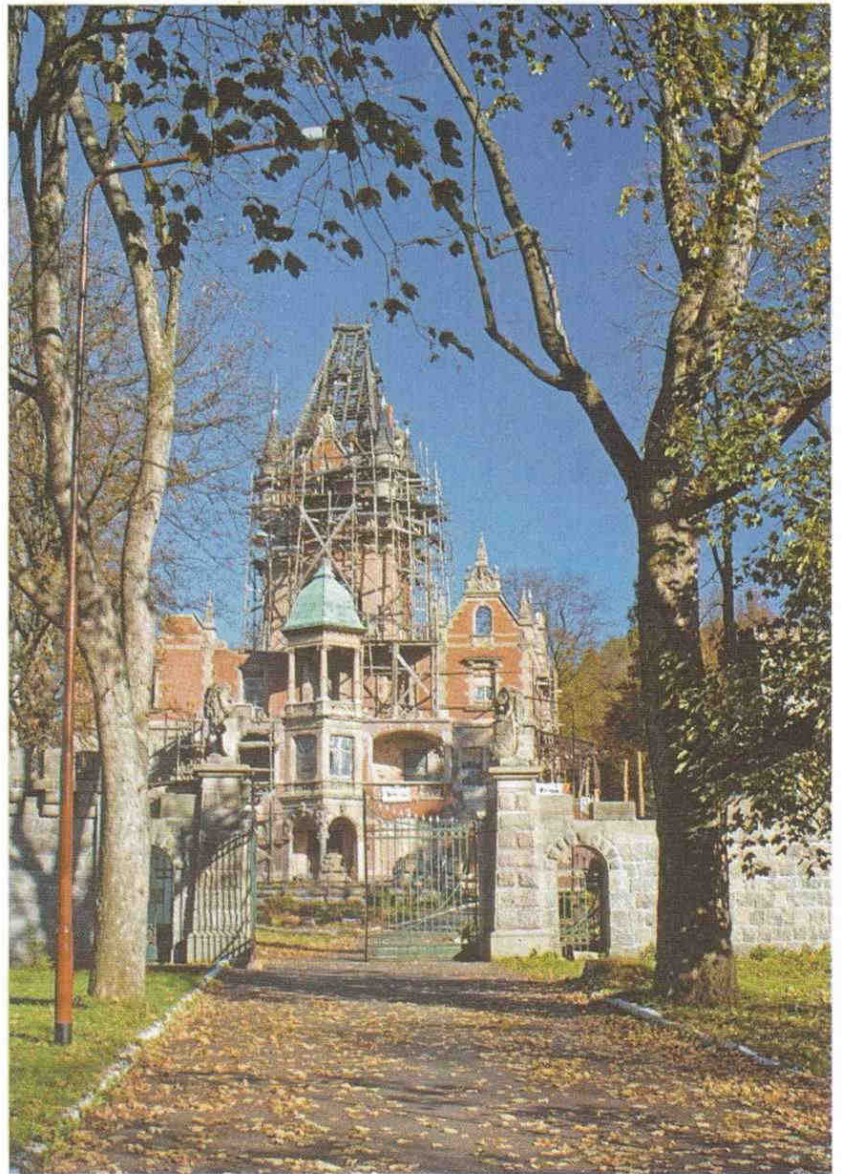
Cultural parks – a new chance for landscape preservation?

By observing what happens during the process of preserving landscapes in the World and in Europe, one may conclude that the variety of landscapes reflect in forms of preservation. The Realization of the idea of integral preservation should be based, first of all, on a form of landscape park, and in fact in most cases is. The second best form of preserving the landscape is cultural park – according to its definition, especially reasons for its creation.

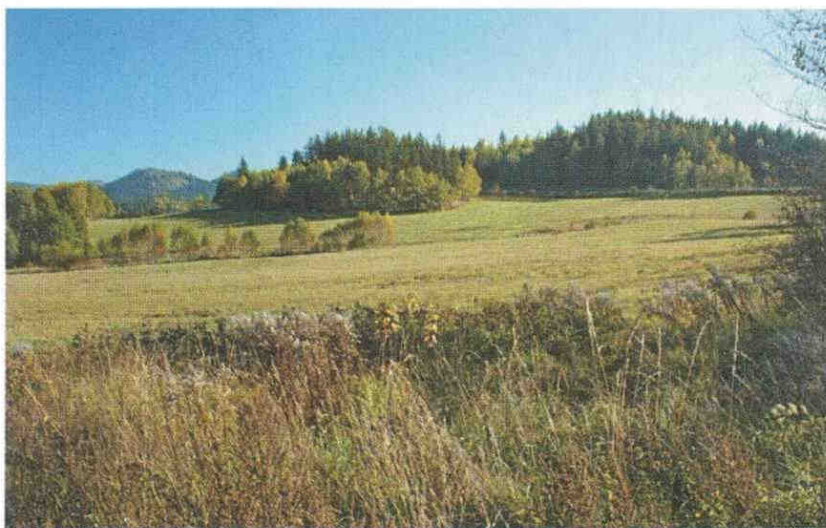
Zbigniew Myczkowski



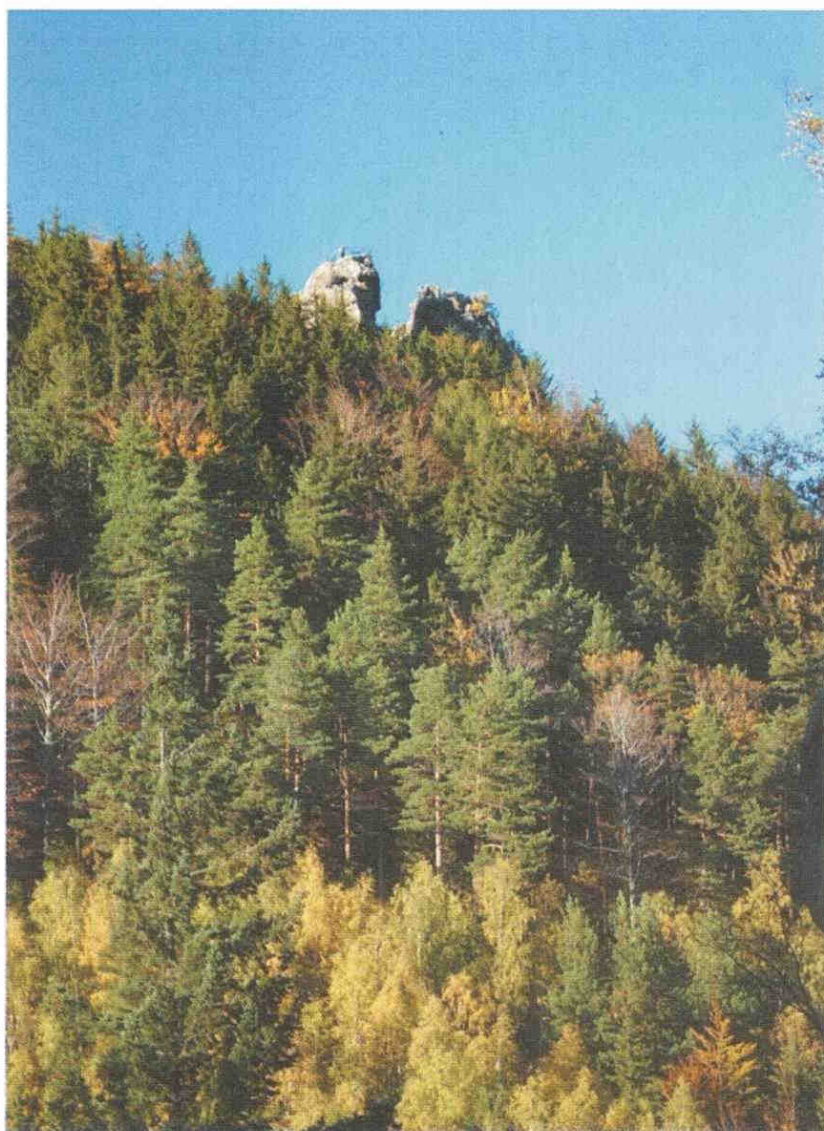
Fot. 1. Widok projektowanego Krajobrazowego Parku Gór Kaczawskich (2003)



Fot. 2. Widok na Pałac Bobrów, brama główna (2007)



Fot. 3. Rudawski Park Krajobrazowy (2007)



Fot. 4. Rudawski Park Krajobrazowy – Sokoliki (2007)

Fot. 1-4 wykonał J. Godlewski

Koncepcja rozwoju regionalnego KRAINY DOMÓW PRZYSŁUPOWYCH jako przykład próby zachowania krajobrazu kulturowego Górnych Łużyc

W roku 1999 pograniczne gminy w rejonie Gór Żytawskich (Seifhennersdorf i Ebersbach w Saksonii oraz Rumburk i Varnsdorf w Czechach) poszukując walorów mogących ożywić ten marginalizowany przez dziesięciolecia region, zdecydowały się podjąć próbę ratowania znajdujących się tam domów przysłupowo-zrębowych. W zamyśle władz gmin te niezwykle przykłady architektury wiejskiej miały stanowić swoisty „magnes” dla turystów odwiedzających Drezno czy Żytawę, ale raczej omijających mniejsze miejscowości Górnych Łużyc. Możliwości renowacji poszczególnych obiektów były tym większe, że liczne programy i fundusze powstałe po zjednoczeniu Niemiec z jednej strony, z drugiej zaś perspektywa wejścia Republiki Czeskiej w struktury Unii Europejskiej powodowały większą dostępność środków przeznaczonych na restrukturyzację terenów wiejskich. Zachęczone takimi możliwościami do gmin-inicjatorów tych działań zaczęły przyłączać się kolejne gminy pogranicza niemiecko-czeskiego. Równocześnie skrzętnie z owych źródeł finansowania korzystano. Początkowo była to „modelowa rewitalizacja” kilku wiosek (m.in. Obercunnersdorf, Sohland i Großschönau), dzięki czemu Obercunnersdorf otrzymało w roku 2000 tytuł najbardziej ukwieconej wioski w Niemczech.

Jakkolwiek w działania związane z rewitalizacją domów przysłupowo-zrębowych włączyły się kolejne osoby i gminy, wciąż były to jednak działania dość niespójne i prowadzące się praktycznie tylko i wyłącznie do samej renowacji, bez efektywnego przełożenia na to, co miało stanowić cel tych działań: ożywienie regionu. W związku z tym zapadła decyzja o przygotowaniu długofalowego programu rozwoju regionalnego dla Górnych Łużyc. Nie bez racji dostrzeżono bowiem, że jakkolwiek przykłady architektury przysłupowo-zrębowej znaleźć można na całym obszarze pogranicza sasko-czesko-śląskiego (aż po Chemnitz, Zieloną Górę i Kłodzko), to jej największe nagromadzenie ma miejsce właśnie na Górnych Łużycach. Stąd nawet w języku potocznym domy przysłupowe nazywane są często *domami lużyckimi*.

* mgr Emil Mendyk, „Korkonosze”.

W roku 2003 do grupy samorządów zainteresowanych wspólną koncepcją rozwoju przystąpiły także dwa polskie powiaty: Lubań i Zgorzelec; na ich bowiem obszarze (zwłaszcza w rejonie Bogatyni, Sulikowa i Świeradowa) znaleźć można także sporą liczbę zachowanych przykładów architektury przysłupowo-zrębowej. W roku 2004 zaczęto więc przygotowywać dokument wskazujący kierunki rozwoju i konieczne działania dla zachowanych przykładów regionalnej architektury ludowej oraz całościowego, zrównoważonego rozwoju regionalnego pogranicza polsko-niemieckiego na Górnych Łużycach. Podstawowe założenie „Koncepcji rozwoju regionalnego *Krainy Domów Przysłupowych*” brzmiało:

Niepowtarzalną cechą charakterystyczną regionu pogranicza polsko-czesko-niemieckiego jest wyjątkowe nagromadzenie przykładów architektury przysłupowo-zrębowej, które nie jest spotykane nigdzie indziej. Mają one więc szansę stać się „wizytówką” regionu, magnesem przyciągającym turystów, elementem identyfikacji mieszkańców z regionem i swoistej „dumy ze swojej małej ojczyzny”. Dla całościowego i długotrwałego rozwoju regionu niezbędne jest jednak, by jak największa liczba jego mieszkańców dostrzegła zależność między zachowaniem krajobrazu kulturowego a sytuacją ekonomiczną swoich rodzin. By – nazywając rzecz dosadnie – opłacało się chronić architekturę i krajobraz.

W tym celu w „Koncepcji rozwoju regionalnego” – przygotowanej przez drezdeńską Agencję Rozwoju Regionalnego „Korff” oraz wspierające biuro „Korkonosze” z Jeleniej Góry – wskazano rewitalizację i zachowanie architektury przysłupowo-zrębowej jako działanie nadrzędne (projekt celowy), a ponadto opisano i skonkretyzowano 9 projektów kluczowych:

1. Marketing regionalny i pracę z opinią publiczną
2. Dawne szlaki – nowe szanse
3. Zielona sieć
4. Szlak rzemieślniczy
5. Kolej – transport o centralnym znaczeniu
6. Witryna przyszłościowego rolnictwa
7. Ochrona krajobrazu przez użytkowanie
8. Zarządzanie zasobami wodnymi
9. Koszyk łużycki

W ramach każdego z tych projektów w najbliższych latach podjęte zostaną działania mające na celu m.in. poprawę dostępności komunikacyjnej regionu, poprawę stanu środowiska naturalnego, ugruntowanie tożsamości lokalnej, tworzenie nowych i odkrywanie zapomnianych atrakcji turystycznych, ściślejszą współpracę osób indywidualnych i organizacji pozarządowych we wspólnych działaniach z samorządami, tworzenie wspólnych ofert i sieci kooperacji przez przedsiębiorców i rzemieślników z regionu, czy wreszcie promocję samego regionu oraz jego specyficznych produktów. Każdorazowo jednak poszczególne działania wspierać mają zachowanie specyfiki krajobrazu kulturowego Górnych Łużyc, a zwłaszcza architektury przysłupowo-zrębowej.

Z już podjętych działań na terenie Polski warto wspomnieć o realizowaniu przez Powiat Lubański projektu przygotowania pełnej dokumentacji konserwatorskiej dla 24 najcenniejszych obiektów przysłupowych i umieszczenie ich w rejestrze zabytków. Działaniem wspierającym stało się otwarcie pierwszego w Polsce europejskiego szlaku pątniczego (*Dolnośląska Droga św. Jakuba*) do Santiago de Compostela, który prowadzi także przez Górne Łużyce (Lubań-Pisarzowice-Henryków-Sławnikowice-Jedrychowice-Zgorzelec). Ugruntowaniu tożsamości regionalnej oraz zachęceniu turystów do odwiedzenia regionu są liczne publikacje (np. „Polskie Górne Łużyce”, „Lubań wczoraj i dziś”, „Wędrówki w dolinie rzeki Kwisy”) z obszernym materiałem historycznym i krajoznawczym. Dzięki tym działaniom już teraz coraz więcej mieszkańców Lubania, Bogatyni czy Zgorzelca chętniej poznaje i odwiedza miejscowości regionu, w których dotąd nie odkrywali zbyt wielkich walorów. Równocześnie mieszkańcy i tych najmniejszych miejscowości starają się wyjść naprzeciw oczekiwaniom gości. I jakkolwiek wiele jest jeszcze do zrobienia (zwłaszcza w warstwie poprawy estetyki miejscowości, czy infrastruktury turystycznej – miejsc noclegowych, gastronomii, oznakowania), to da się zauważyć pewne oznaki poprawy.

Formą zwrócenia uwagi mieszkańców Górnych Łuzyc na posiadany „skarb”, jakim jest krajobraz kulturowy architektury przysłupowo-zrębowej, był Dzień Otwartych Domów Przysłupowych. 29 maja 2005 roku mieszkańcy regionu mogli zwiedzić łącznie blisko 100 odrestaurowanych obiektów w Niemczech, Czechach i Polsce. Podobna możliwość będzie miała miejsce 28 maja 2006 roku w czasie następnego Dnia Otwartych Domów Przysłupowych.

Niezbędnym działaniem dla uświadomienia roli budownictwa przysłupowego dla regionu jest rewitalizacja obiektów modelowych. W polskiej części regionu taką rolę pełnią obiekty w Sulikowie (pl. Wolności 29) oraz Zgorzelcu (dom przeniesiony z Wiganic Żytawskich i odbudowany z oryginalnych elementów przy wjeździe do miasta od strony Bolesławca – jeszcze jesienią 2005 ma w nim zostać otwarty obiekt gastronomiczny i niewielkie muzeum prezentujące zniszczone wioski ziemi bogatyńskiej). Istnieje szansa, że wiele osób – także inwestorów spoza regionu – zwróci uwagę na walory architektury przysłupowo-zrębowej, co przyczyni się do jej bardziej niż dotąd zdecydowanej i efektywnej rewitalizacji.

Dla tych działań niezbędną podstawą jest jednak w pierwszej kolejności pełna inwentaryzacja zachowanych domów przysłupowych oraz wyjaśnienie ich statusu prawnego. Zarówno w Polsce, jak w Niemczech i Czechach takie prace jeszcze nie zostały zakończone.

Ogromną szansą, jaka stoi przed *Krainą Domów Przysłupowych*, jest trójstronna konferencja narodowych komisji UNESCO, która odbędzie się 9 marca 2006 roku w Görlitz. Tematem rozmów będzie możliwość i szanse wprowadzenia obszaru krajobrazu kulturowego architektury przysłupowo-zrębowej na pograniczu Polski, Czech i Niemiec na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Byłby to pierwszy taki obszar w Europie, znajdujący się na terenie trzech państw.

Z już podjętych działań na terenie Polski warto wspomnieć o realizowaniu przez Powiat Lubański projektu przygotowania pełnej dokumentacji konserwatorskiej dla 24 najcenniejszych obiektów przysłupowych i umieszczenie ich w rejestrze zabytków. Działaniem wspierającym stało się otwarcie pierwszego w Polsce europejskiego szlaku pątniczego (*Dolnośląska Droga św. Jakuba*) do Santiago de Compostela, który prowadzi także przez Górne Łużyce (Lubań-Pisarzowice-Henryków-Sławnikowice-Jedrychowice-Zgorzelec). Ugruntowaniu tożsamości regionalnej oraz zachęceniu turystów do odwiedzenia regionu są liczne publikacje (np. „Polskie Górne Łużyce”, „Lubań wczoraj i dziś”, „Wędrówki w dolinie rzeki Kwisy”) z obszernym materiałem historycznym i krajoznawczym. Dzięki tym działaniom już teraz coraz więcej mieszkańców Lubania, Bogatyni czy Zgorzelca chętniej poznaje i odwiedza miejscowości regionu, w których dotąd nie odkrywali zbyt wielkich walorów. Równocześnie mieszkańcy i tych najmniejszych miejscowości starają się wyjść naprzeciw oczekiwaniom gości. I jakkolwiek wiele jest jeszcze do zrobienia (zwłaszcza w warstwie poprawy estetyki miejscowości, czy infrastruktury turystycznej – miejsc noclegowych, gastronomii, oznakowania), to da się zauważyć pewne oznaki poprawy.

Formą zwrócenia uwagi mieszkańców Górnych Łużyc na posiadany „skarb”, jakim jest krajobraz kulturowy architektury przysłupowo-zrębowej, był Dzień Otwartych Domów Przysłupowych. 29 maja 2005 roku mieszkańcy regionu mogli zwiedzić łącznie blisko 100 odrestaurowanych obiektów w Niemczech, Czechach i Polsce. Podobna możliwość będzie miała miejsce 28 maja 2006 roku w czasie następnego Dnia Otwartych Domów Przysłupowych.

Niezbędnym działaniem dla uświadomienia roli budownictwa przysłupowego dla regionu jest rewitalizacja obiektów modelowych. W polskiej części regionu taką rolę pełnią obiekty w Sulikowie (pl. Wolności 29) oraz Zgorzelcu (dom przeniesiony z Wiganic Żytawskich i odbudowany z oryginalnych elementów przy wjeździe do miasta od strony Bolesławca – jeszcze jesienią 2005 ma w nim zostać otwarty obiekt gastronomiczny i niewielkie muzeum prezentujące zniszczone wioski ziemi bogatyńskiej). Istnieje szansa, że wiele osób – także inwestorów spoza regionu – zwróci uwagę na walory architektury przysłupowo-zrębowej, co przyczyni się do jej bardziej niż dotąd zdecydowanej i efektywnej rewitalizacji.

Dla tych działań niezbędną podstawą jest jednak w pierwszej kolejności pełna inwentaryzacja zachowanych domów przysłupowych oraz wyjaśnienie ich statusu prawnego. Zarówno w Polsce, jak w Niemczech i Czechach takie prace jeszcze nie zostały zakończone.

Ogromną szansą, jaka stoi przed *Krainą Domów Przysłupowych*, jest trójstronna konferencja narodowych komisji UNESCO, która odbędzie się 9 marca 2006 roku w Görlitz. Tematem rozmów będzie możliwość i szanse wprowadzenia obszaru krajobrazu kulturowego architektury przysłupowo-zrębowej na pograniczu Polski, Czech i Niemiec na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Byłby to pierwszy taki obszar w Europie, znajdujący się na terenie trzech państw.

Podsumowując koncepcję rozwoju regionalnego *Krainy Domów Przystępowych* raz jeszcze można stwierdzić, że zachowanie walorów architektonicznych i krajobrazowych omawianego regionu będzie możliwe wtedy, gdy jego mieszkańcy dostrzegą, jak wielką szansą (także ekonomiczną!) dla nich samych jest wspólna i ukierunkowana dbałość o krajobraz kulturowy. Im więcej przedsiębiorców, rzemieślników, rolników, lokalnych polityków, handlowców, regionalnych menadżerów, twórców i mieszkańców regionu dostrzeże, że opłaca się im dbać o krajobraz, tym większe szanse na zachowanie tego krajobrazu kulturowego.

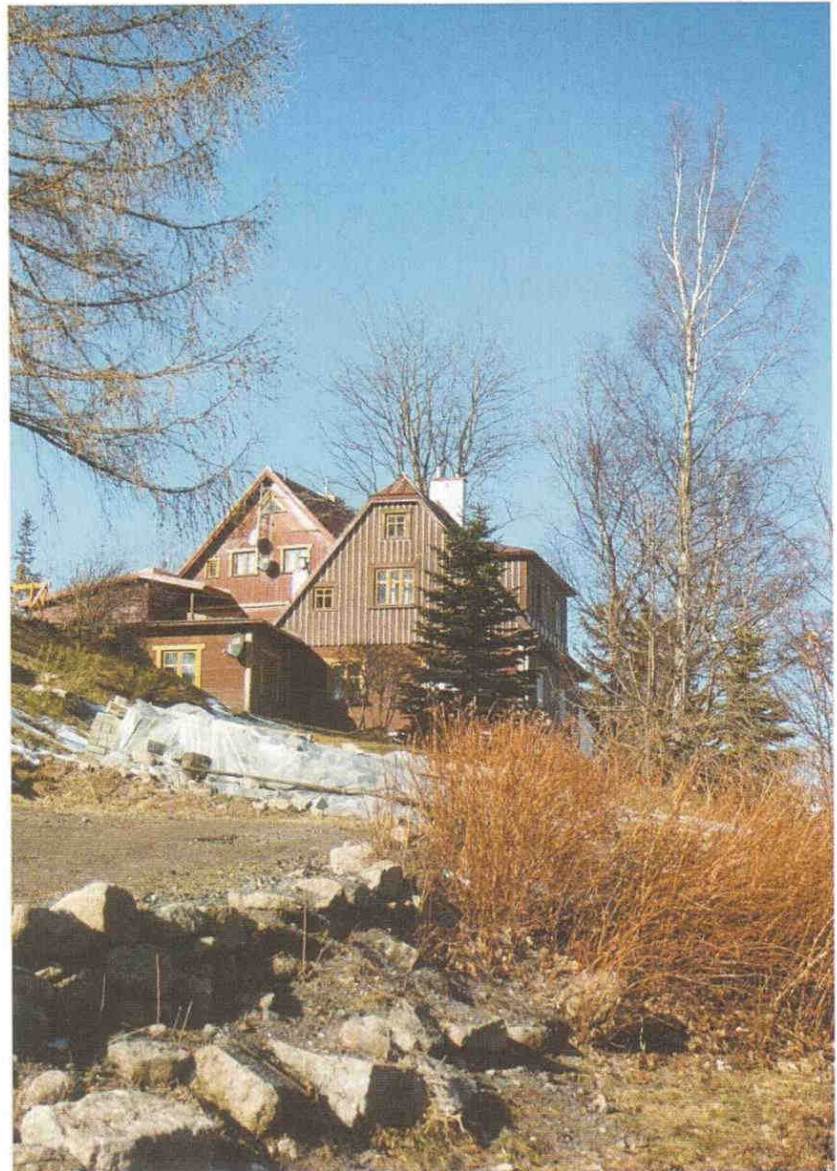
**The Conception and development of the land Half
– timbered Houses for example,
to attempts for preserve the cultural scenery of Upper Lusatia**

Preserving the agricultural landscape values of this region will only be possible, when its dwellers understand what a great economic opportunity, it will be for them. It is common interest to care for and preserve the natural cultural scenery. When businessmen, farmers, local politicians, artists, craftsmen, tradesmen and local managers all notice that caring for the landscape is profitable, then there will be a greater chance to save the regions' cultural landscape.

Emil Mendyk



Fot. 1. Karkonosze Czeskie, wieś Janské Lázně (2007)



Fot. 2. Zabudowa regionalna, Karpacz (2007)



Fot. 3. Karkonosze Czeskie, wieś Janské Lázně (2007)



Fot. 4. Zabudowa regionalna, budynek wyremontowany, Karpacz (2007)

Fot. 1-4 wykonał J. Godlewski

Droga Śródsudecka przez Rudawy Janowickie

Geneza i funkcja Drogi Śródsudeckiej

Rozwój motoryzacji i początki turystyki motorowej w okresie międzywojennym, a zwłaszcza w latach trzydziestych, spowodowały, że powstała koncepcja połączenia ważniejszych miejscowości uzdrowiskowych i turystycznych w rejonach górskich i podgórskich Polski jedną trasą samochodową o podobnych parametrach. Prace nad powstaniem drogi o funkcji głównie turystycznej prowadzone były niezależnie w Polsce, Czechosłowacji i Niemczech. Obejmowały najbardziej atrakcyjne rejony Karpat Wschodnich, Beskidów i Podhala, a także Sudetów.

Po wojnie, już w drugiej połowie lat pięćdziesiątych i w następnym dziesięcioleciu, na Politechnice Wrocławskiej w Katedrze Budowy Dróg, Ulic i Lotnisk kierowanej przez prof. Jana Różyckiego, były robione prace dyplomowe obejmujące fragmenty drogi Sudecko-Karpackiej. W projektach tych adaptowano istniejące odcinki dróg dla potrzeb turystyki samochodowej dodając do nich odpowiednie wyposażenie i projektowano nowe odcinki dróg łączące miejscowości o walorach krajoznawczych i turystycznych.

W 1969 r. Towarzystwo Urbanistów Polskich zorganizowało na zlecenie Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu konkurs dotyczący zasad przestrzennego zagospodarowania tras turystyki motorowej na obszarze województwa wrocławskiego; wyniki konkursu zostały opublikowane w 1971 r. w specjalnym zeszycie (zeszyt TUP nr 37).

Po 1975 r. w południowych regionach Dolnego Śląska (w byłych województwach jeleniogórskim i wałbrzyskim) realizowano odcinki dróg, które można uznać jako fragmenty Drogi Sudeckiej względnie Śródsudeckiej. Z reguły pokrywały się one z drogami krajowymi, a główną ich funkcją była funkcja gospodarcza (np. przebudowa drogi nr 3 na odcinku: Jelenia Góra – Szklarska Poręba – Jakuszyce i budowa północnego obejścia Jeleniej Góry, przebudowa drogi nr 8 na odcinku Kłodzko – Duszniki – Kudowa).

Po połączeniu 4 województw Dolnego Śląska w 1999 r. w jeden organizm powrócono do idei stworzenia w miarę jednolitej trasy o walorach turystycznych, biegnącej przez obszar Sudetów. Hasło „...uruchomienia... sudeckiej drogi turystycznej, jako głównej osi usług rekreacyjnych w regionie” znalazło się w Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego. Rozwinięciem i uszczegółowieniem Strategii była Koncepcja, a następnie Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego, opracowane w latach 2000-2002 w Wojewódzkim Biurze Urbanistycznym we Wrocławiu, w których

* mgr inż. Andrzej Konarski; Towarzystwo Urbanistów Polskich Oddział we Wrocławiu

ujęto trasy turystyczne Dolnego Śląska: Drogę Podsudecką, Drogę Sudecką i Drogę Śródsudecką. W Wojewódzkim Biurze Urbanistycznym w latach 2003-2005 zostało wykonane opracowanie zawierające szczegółowy przebieg Drogi Śródsudeckiej i jej powiązanie z regionem.

Wymienione trzy drogi, związane z Sudetami, różnią się przebiegiem, różnią się też funkcją w regionie i strukturą prowadzonego i potencjalnego ruchu.

Droga Podsudecka prowadzona jest przez obszar Podsudecia i łączy znaczące ośrodki gospodarcze Dolnego Śląska; Droga Sudecka biegnie u podnóża Sudetów i łączy bezpośrednio trzy sudeckie regiony: kłodzki, wałbrzyski i jeleniogórski; a Droga Śródsudecka w przewadze prowadzona jest przez główne pasma Sudetów. Na dwóch pierwszych obok ruchu turystycznego występuje znaczny ruch gospodarczy, na Drodze Śródsudeckiej zdecydowanie przeważa ruch o charakterze turystycznym.

Omawiana droga ma duże znaczenie dla rozwoju miejscowości położonych przy niej, bądź w jej pobliżu; poprzez lepszą dostępność komunikacyjną wzrasta atrakcyjność miejscowości i przyległych obszarów. Modernizacja drogi, zapewnienie dogodnych i bezpiecznych warunków przejazdu, jak również jej wyposażenie w miejsca i obiekty obsługi turystycznego ruchu samochodowego – przyczynią się do sprawniejszego i pełniejszego wykorzystania obszarów o znaczących walorach turystycznych, uzdrowiskowych i rekreacyjnych.

Rudawy Janowickie – pomiędzy dwoma dolinami

Rudawy Janowickie to niewysokie pasmo górskie (średnio ok. 800 m n.p.m.) w Sudetach Zachodnich, zajmujące powierzchnię ok. 90 km kw. Zamykają od wschodu Kotlinę Jeleniogórską, a od północnego zachodu Kotlinę Kamiennogórską, rozdzielając oddalone od siebie o niespełna 20 km subregiony. Od południa oddziela je od wschodniego pasma Karkonoszy Przełęcz Kowarska, od północy i wschodu zamyka dolina Bobru. Rudawy prawie w całości pokryte są lasami z licznymi polanami i wyrębami. Zróżnicowana jest budowa geologiczna – występują granity, amfibolity, łupki łyszczykowe, dolomity, natrafić można na ślady kruszców miedzi, arsenu, ołowiu, a także rud żelaza. Gęsta sieć szlaków turystycznych, liczne miejscowości po drodze, możliwość zatrzymania się w schronisku PTTK Szwajcarka pod Krzyżną Górą i PTSM Sokolik w Strużnicy oraz w Czartaku koło Czarnowa, stosunkowo nieduże przewyższenia szczytów, ułatwiają wędrowki i poznawanie tych gór.

W miejscowościach położonych na terenie Rudaw Janowickich i w ich najbliższym sąsiedztwie znajdują się interesujące pod względem krajoznawczym oraz wartościowe pod względem historycznym obiekty architektoniczne i zabytki kultury materialnej: kompleksy pałacowo-parkowe w Bukowcu, Łomnicy i Karpnikach, ruiny zamku Bolczów, domy tyrolskie w Mysłakowicach, zabytkowe kościoły w Janowicach Wielkich, Ciechanowie, Marciszowie, Bukowcu, Mysłakowicach. Położony w Kowarach, na zapleczu fabryki dywanów Ogród Miniatur, w którym zgromadzono miniatury najciekawszych zamków, pałaców, kościołów, budynków południowej części Dolnego Śląska, odwiedza wielu turystów z kraju i zagranicy.

W 1989 r. celem ochrony pięknego krajobrazu i unikalnej przyrody został tu utworzony Rudawski Park Krajobrazowy (powiększony w 1995 r.), obejmujący także Wzgórza Karpnickie, Góry Lisie i na północ od Janowickiego Przełomu Bobru Góry Ołowiane; zajmuje obszar ponad 8.800 ha, a otulina ponad 22.000 ha.

Trasa Drogi Śródsudeckiej w rejonie Rudaw Janowickich

Droga Śródsudecka wchodzi do obszaru Rudaw Janowickich od strony Kotliny Jeleniogórskiej trasą drogi wojewódzkiej nr 366, biegnącą pomiędzy Karkonoszami a aglomeracją Jeleniogórską przez Piechowice, Podgórzyn, Sosnówkę, Ściegny, Kowary. Droga nr 366 przecina zabudowany obszar Kowar (w sąsiedztwie Fabryki Dywan i Ogródu Miniatur) i łączy się z drogą wojewódzką 367, biegnącą z Jeleniej Góry przez Mysłakowice. Dalej trasa Drogi Śródsudeckiej biegnie południowym skrajem Rudaw Janowickich, jednocześnie stanowiąc południowo-zachodnią granicą Rudawskiego Parku, w kierunku Przełęczy Kowarskiej (727 m n.p.m.). Na Przełęczy Kowarskiej od drogi nr 347 odchodzi droga wojewódzka nr 369 prowadząca przez Przełęcz Okraj do Czech.

Od Przełęczy Kowarskiej trasa Drogi Śródsudeckiej biegnie dalej drogą nr 367 po południowej stronie Rudaw Janowickich, przez Leszczyniec i Szarocin do Kamiennej Góry.

„Wejście” do górskiego obszaru Rudaw może następować poprzez drogi powiatowe i gminne odchodzące od drogi nr 367 w Kowarach przez Wojków do środkowej części Rudaw (i połączenie przez Karpniki i Janowice Wlk. z drogą krajową nr 3) oraz w Pisarzowicach i Kamiennej Górze do wschodniej części.

Dalszy odcinek Drogi Śródsudeckiej od Kamiennej Góry, po przekroczeniu drogi krajowej nr 5 (prowadzącej do przejścia granicznego w Lubawce), drogą powiatową przez Krzeszów, Krzeszówek do Mieroszowa, a następnie drogą wojewódzką nr 377 do przejścia granicznego w Golińsku do Czech (i dalej przez Broumov do Tłumaczowa i z powrotem na teren Polski).

Powiązania zewnętrzne, wpływ Drogi na rozwój gospodarki i turystyki regionu

Powiązanie omówionego wyżej odcinka Drogi Śródsudeckiej z układem krajowym dróg może nastąpić od drogi nr 3 w Jeleniej Górze drogą wojewódzką nr 367 do Kowar, albo od Bolkowa drogą krajową nr 5 do Kamiennej Góry.

Należy stwierdzić, że samo narysowanie na mapie Dolnego Śląska trasy Drogi Śródsudeckiej nie spowoduje zwiększonego ruchu turystycznego, ani rozwoju gospodarczego regionu. Najistotniejszym będzie, w przypadku odcinka przechodzącego przez rejon Rudaw Janowickich (a więc drogą nr 367), wyposażenie go w niezbędną infrastrukturę pod kątem potrzeb ruchu turystycznego, specjalne oznakowanie trasy wyróżniające ją spośród innych dróg, informacja o zabytkach, atrakcjach krajoznawczych i turystycznych w sąsiedztwie, wzbogacenie bazy hotelowej i gastronomicznej. Stworzenie w miej-

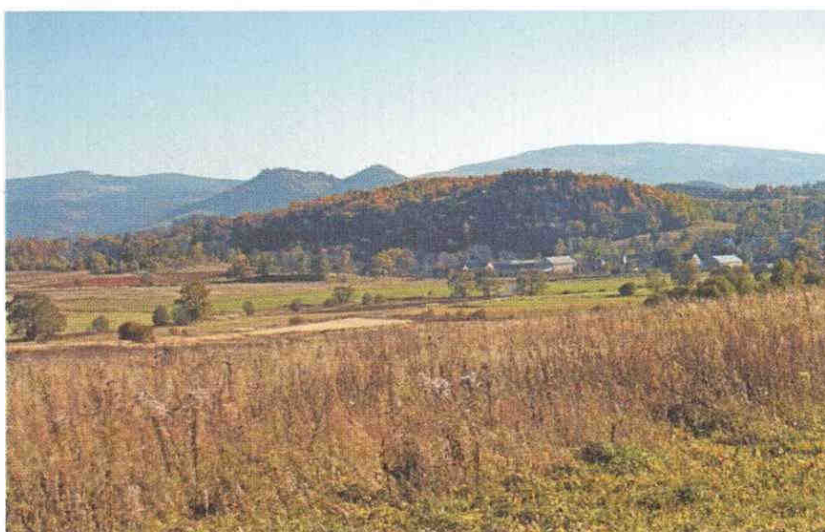
scu „bram wjazdowych” do wnętrza Rudaw parkingów wyposażonych w obiekty służące ruchowi turystycznemu (gastronomia, noclegi, informacja), umożliwiających dalszą penetrację (samochodami osobowymi, a głównie rowerami i także pieszo), oraz dróg turystycznych i odpowiednio oznakowanych szlaków prowadzących do miejsc szczególnie interesujących. Należy jednocześnie sterować ten ruch, zabezpieczając przed jego nadmiarem i „zadeptaniem” urokliwych, acz niezbyt rozległych gór.

Można się spodziewać, że wystąpić tu może zjawisko sprzężenia zwrotnego: wzbogacenie bazy i infrastruktury towarzyszącej w sąsiedztwie Drogi Śródsudeckiej zwiększy na niej ruch turystyczny, zwiększenie ruchu spowoduje konieczność stworzenia dodatkowej infrastruktury i co jest ważne – nastąpi aktywizacja i rozwój gospodarczy obszarów sąsiadujących z trasą Drogi Śródsudeckiej po polskiej i czeskiej stronie.

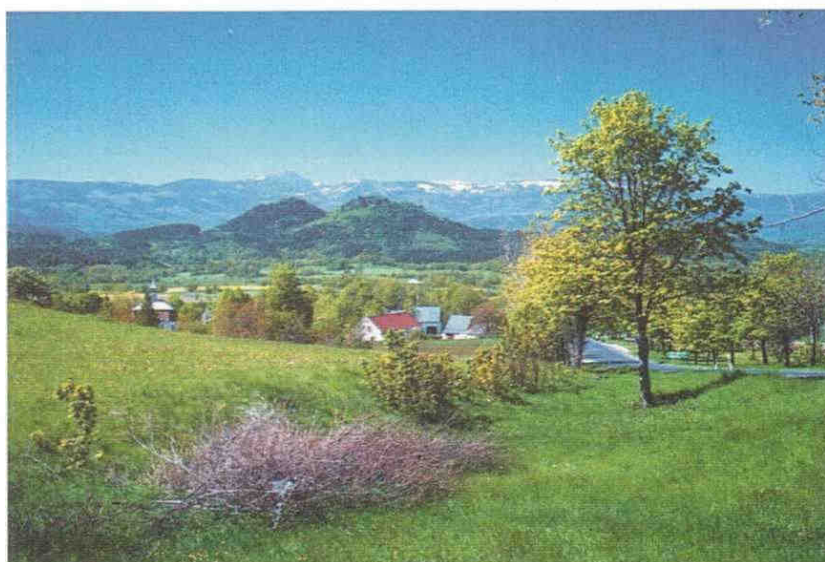
The Sudetic mid-route through Rudawy Janowickie

The Sudetic mid-route is a rout that connects towns in the Sudety area. This road is a stimulus for tourism in Poland, Czech Republic and Germany, because it passes through the most attractive parts of Sudetes.

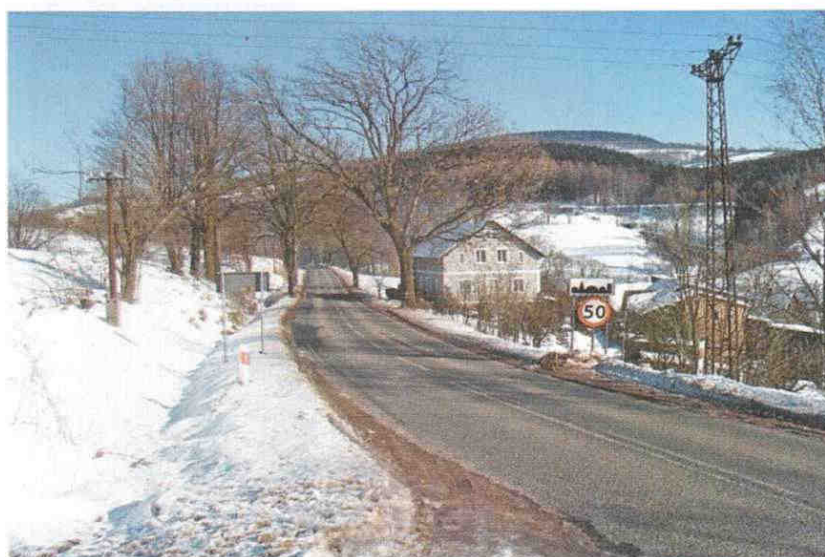
Andrzej Konarski



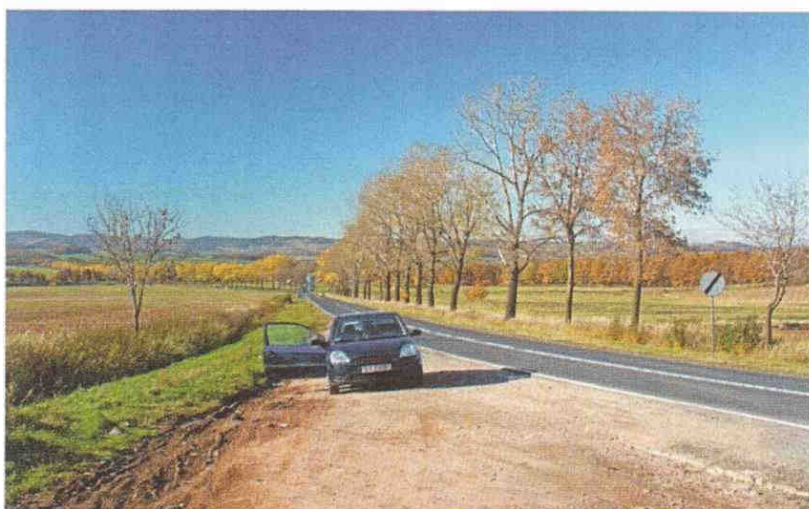
Fot. 1. Rudawski Park Krajobrazowy, Jelenia Góra – Maciejowa (2007)



Fot. 2. Rudawski Park Krajobrazowy, Radomierz – droga krajowa nr 3 (2004)



Fot. 3. Wieś Włodzice, przebieg Drogi Śródsudeckiej (2003)



Fot. 4. Droga krajowa nr 5 w kierunku Bolkowa (2007)



Fot. 5. Wieś Sokolec, przebieg Drogi Śródsudeckiej (2003)



Fot. 6. Wieś Sokolec, przebieg Drogi Śródsudeckiej (2003)

Fot. 1-6 wykonał J. Godlewski

Park Kulturowy Kotliny Jeleniogórskiej pierwszym krokiem do wpisu na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO

Kotlina Jeleniogórska jest miejscem szczególnym, gdzie na niewielkiej przestrzeni spotykają się wyjątkowe wartości kulturowe i przyrodnicze. Region ten, zwany „Doliną Pałaców i Ogrodów”, wyróżnia na obszarze całej Polski, a także Europy, szczególne nagromadzenie zespołów pałacowo-parkowych. W obszarze Jeleniej Góry jest ich 4, z kolei w obszarze powiatu ziemskiego 20, liczbę tę powiększa około 36 dworów i wili (w tym 16 w obszarze miasta) oraz 5 pozostałości jeszcze gotyckich zamków. Szczególne miejsce zajmują wśród wymienionych zespołów pałacowo-parkowych rezydencje w Bukowcu, Mysłakowicach, Karpnikach, Wojanowie, Łomnicy, Dziwiszowie, Pakoszowie, Janowicach Wielkich, Komarnie, Stanisławowie oraz w Cieplicach. Ponadto u podnóża Karkonoszy wykształciło się 7 zabytkowych miejskich układów urbanistycznych o zróżnicowanym rodowodzie i układzie przestrzennym:

- Stare Miasto z jego najbliższym otoczeniem w Jeleniej Górze oraz zespół urbanistyczny Cieplice (w obrębie m. Jelenia Góra),
- zespół urbanistyczny Sobieszowa (w obrębie Jeleniej Góry),
- Stare Miasto w Kowarach,
- zespół śródmiejski w Piechowicach,
- układ urbanistyczny Karpacza,
- układ urbanistyczny Szklarskiej Poręby.

Te układy miejskie chronione są poprzez wpisy do rejestru Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z wyjątkiem śródmieścia Piechowic. Na terenie Kotliny Jeleniogórskiej znajduje się również 56 obiektów sakralnych zlokalizowanych w obrębie śródmieść oraz w centralnych częściach wsi. Obiektami o szczególnych walorach architektonicznych oraz artystycznych są: gotycki kościół św. św. Erazma i Pankracego w Jeleniej Górze, klasycystyczny dawny Kościół Łaski, obecnie garnizonowy i romański kościół Wang w Karpaczu przeniesiony z południowej Norwegii.

Wśród obiektów zabytkowych należy wymienić także zespoły zabudowy mieszkaniowej i mieszkalno-usługowej wchodzące w skład zarówno wspomnianych wcześniej zabyt-

* mgr hist. sztuki Krzysztof Korzeń; Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej

kowych miejskich zespołów urbanistycznych, jak i układów ruralistycznych. Unikalne cechy posiada zespół zabudowy mieszkaniowej w Mysłakowicach, zbudowany w I połowie XIX wieku przez osadników z Tyrolu. Specjalną grupę obiektów zabytkowych stanowią budynki użyteczności publicznej, wśród których m.in. wymienić należy okazałe ratusze w Jeleniej Górze, Kowarach, teatr jeleniogórski, budynki szkolne oraz sanatoryjne. Specyficzną, wartościową grupę obiektów usługowych stanowią schroniska górskie, a także pensjonaty, hotele i wieże widokowe.

W rejestrze Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków znajduje się 199 obiektów zlokalizowanych w obszarze Jeleniej Góry oraz 249 w obszarze powiatu ziemskiego (w tym aż 60 w Kowarach, 50 w gminie Mysłakowice, 25 w gminie Janowice Wielkie, 24 w gminie Jeżów Sudecki, 23 w Szklarskiej Porębie, 15 w gminie Stara Kamienica, 13 w gminie Podgórzyn i 7 w Piechowicach). Wszystkim tym obiektom wpisanym do rejestru zabytków towarzyszy blisko 1000 obiektów, które winny być ujęte w gminnych ewidencjach zabytków. Zachowane zespoły zabytkowej zabudowy, tworzące szczególnie wartościowe układy przestrzenne, koncentrują się głównie w trzech rejonach: w centrum obszaru – w obrębie zabytkowego układu urbanistycznego Starego Miasta w Jeleniej Górze, w części zachodniej Kotliny – w ciągu historycznie ukształtowanego osadnictwa od Cieplic po Sobieszów (wraz z Chojnikiem), w części wschodniej Kotliny – w obrębie wielkoprzestrzennej kompozycji założeń parkowo-palacowych i rezydencji położonych na terenie gminy Mysłakowice i w części wschodniej gminy Podgórzyn. Tworzą one wyjątkowe wartości kulturowe, szczególnie na terenie gminy Mysłakowice, gdzie istnieje zwarty kompleks rezydencji szlacheckich powiązanych ze sobą uwarunkowaniami historycznymi, a także kompozycyjno-przestrzennymi.

Obecnie niemalże wszystkie obiekty zabytkowe są chronione poprzez wpisy do rejestru zabytków. Jednak ich wzajemne powiązania widokowe oraz komponowane przestrzenie dawnych bardzo rozległych parków krajobrazowych oraz układów wiejskich są poza wszelką opieką konserwatorską. Podstawą ich ochrony na tym terenie będzie utworzenie Parku Kulturowego, który da narzędzia do aktywnego zarządzania i właściwego wykorzystania dla potrzeb turystyki dziedzictwa kulturowego Kotliny Jeleniogórskiej.

Podstawy prawne do tworzenia parków kulturowych zostały zawarte w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 r. art. 16.

Przy wstępnym wskazaniu granic i określeniu układu przestrzennego Parku Kulturowego Kotliny Jeleniogórskiej przyjęto następujące założenia: Obszar Parku obejmie jedno z 3 głównych miejsc koncentracji zasobów kulturowych Kotliny wskazanych w opracowanej przez Fundację Karkonoską z Jeleniej Góry Waloryzacji Środowiska Kulturowego Powiatu Jeleniogórskiego, w tym obszarze zlokalizowane będą zespoły rezydencjonalne z ich otoczeniem, tworzące wielkoprzestrzenną kompozycję krajobrazową z zachowanymi, czytelnymi jej elementami, przy delimitacji granic tego obszaru uwzględni się zasięgi przestrzenne terenów tworzących jego otoczenie – system ochrony przyrody i krajobrazu, obszar ten obejmować będzie w pełni tereny obszarowej ochrony krajobrazu kulturowego, postulowane do utworzenia we wcześniejszych opracowaniach specjalistycznych.

Utworzenie Parku, a co za tym idzie szeroko rozumiana promocja regionu, przyniesie w efekcie wzmoczony ruch turystyczny, który da impuls do rozwoju lokalnej przedsiębiorczości opartej na turystyce. Przyczyni się to tym samym do zmniejszenia bezrobocia oraz poprawieniu warunków życia mieszkańców. Ponadto wypromowana nowa marka turystyczna „Dolina Pałaców i Ogrodów” będzie znakiem charakterystycznym i stanie się, podobnie jak Dolina Zamków nad Loarą, rozpoznawalną w całej wielokulturowej Europie marką Regionu Jeleniogórskiego.

Dalszym krokiem zmierzającym do ochrony oraz do intensywniejszej promocji Kotliny Jeleniogórskiej będzie rozpoczęcie starań związanych z ubieganiem się o wpis Kotliny Jeleniogórskiej w granicach określonych Parkiem Kulturowym na listę pomników historii Prezydenta RP. Procedurę tę określa art. 15 ustawy o ochronie i opiece nad zabytkami:

1. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, w drodze rozporządzenia, może uznać za pomnik historii zabytek nieruchomy wpisany do rejestru lub park kulturowy o szczególnej wartości dla kultury, określając jego granice.
2. Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego może złożyć wniosek, o którym mowa w ust. 1, po uzyskaniu opinii Rady Ochrony Zabytków.
3. Cofnięcie uznania zabytku nieruchomego za pomnik historii następuje w trybie przewidzianym dla jego uznania.
4. Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego może przedstawić Komitetowi Dziedzictwa Światowego wniosek o wpis pomnika historii na „Listę dziedzictwa światowego” w celu objęcia tego pomnika ochroną na podstawie Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjętej w Paryżu w dniu 16 listopada 1972 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 32, poz. 190 i 191).

Wykorzystanie wszelkich możliwości prawnych i organizacyjnych dadzą podstawy w perspektywie kilkuletniej do uzyskania wpisu Doliny Pałaców i Ogrodów na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. W ramach tych prac należy kolejno:

- przygotować projekt uchwały o utworzeniu Parku do uchwalenia przez Związek Gmin Karkonoskich,
- opracować Plan Ochrony Parku Kulturowego w formie zbliżonej do Planu Zarządzania Obiektem Światowego Dziedzictwa,
- wskazać zasady uzyskania szerokiego wsparcia finansowego dla działań na rzecz ochrony krajobrazu kulturowego w obszarze Parku, a później wpisu na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO,
- sporządzić wniosek do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o wpisanie Doliny Pałaców i Ogrodów na listę pomników historii RP,
- uzyskać pozytywną opinię Rady Ochrony Zabytków przy MKiDN odnośnie wpisu Doliny Pałaców i Ogrodów na listę pomników historii RP,
- umieścić Dolinę Pałaców i Ogrodów na liście informacyjnej MKiDN zgłaszanej do Centrum Światowego Dziedzictwa UNESCO,

- uzyskać pozytywną opinię ekspertów z Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków (ICOMOS).
- uzyskać decyzję o wpisie Doliny Pałaców i Ogrodów na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

1. Stare Miasto w Krakowie – wpis z roku 1978
2. Zabytkowa kopalnia soli w Wieliczce – wpis z roku 1978
3. Były Niemiecki Obóz Koncentracyjny i Zagłady Auschwitz-Birkenau – wpis z roku 1979
4. Białowiecki Park Narodowy – (wspólnie z Białorusią) – wpis z roku 1979
5. Stare Miasto w Warszawie – wpis z roku 1980
6. Stare Miasto w Zamościu – przykład renesansowej zabudowy miejskiej – wpis z roku 1992
7. Średniowieczny zespół miejski Torunia – wpis z roku 1997
8. Zamek Krzyżacki w Malborku – wpis z roku 1997
9. Kalwaria Zebrzydowska: manierystyczny zespół architektoniczny i krajobrazowy oraz park pielgrzymkowy z XVII w. – wpis z roku 1999
10. Kościoły Pokoju w Jaworze i Świdnicy – wpis z roku 2001
11. Drewniane kościoły południowej Małopolski i Podkarpacia-Binarowa, Blizne, Dębno Podhalańskie, Haczów, Lipnica Murowana, Sękowa – wpis z roku 2003
12. Park Mużakowski nad rzeką Nysą (wspólnie z Niemcami) – wpis z roku 2004
13. Hala Stulecia (Hala Ludowa) we Wrocławiu 2006

**The new Cultural Park of The Jelenia Góra Basin
now under construction once reiterated,
will be on The UNESCO World Heritage List**

The creation of Cultural these Park is connected with the regions' promotion, tourism and local trade activity. The strategy of registration for the UNESCO World Heritage List is based on using the original historical features, preserved in the eastern part of The Jelenia Góra Basin and various other legal and organizational devices. This strategy should assure a place on The World Heritage List.

Krzysztof Korzeń



Fot. 1. Szpital „Wysoka Łąka” – Kowary (2007)



Fot. 2. Pałac w Bukowcu (2007)



Fot. 3. Pałac w Łomnicy (2007)



Fot. 4. Domek myśliwski w Karpnikach (2007)



Fot. 5. Pałac w Wojanowie (2007)



Fot. 6. Pałac w Stanisławowie (2007)

Fot. 1-6 wykonał K. Korzeń

Forteczny Park Kulturowy w Srebrnej Górze

Jest pierwszym w Polsce parkiem kulturowym powołanym uchwałą Rady Gminy Stoszowice w czerwcu 2002 roku. Park kulturowy jest szczególną formą ochrony zespołów zabytkowych, w której głównej ochronie podlega przetworzony działaniami człowieka krajobraz (tzw. krajobraz kulturowy).

Krajobrazy kulturowe nie są naturalnymi ekosystemami, lecz dziełami powstałymi w wyniku decyzji i działań ludzi. Dlatego ich ochrona musi polegać na stworzeniu mechanizmu („ekosystemu”) opartego na naturalnych potrzebach ludzkich, zarówno emocjonalnych, jak i ekonomicznych, który będzie służył zachowaniu tego dobra oraz rozwojowi opartemu o kapitał, jaki stanowi. Krajobraz (zarówno kulturowy, jak i naturalny) jest bowiem dobrem ekonomicznym, którego utrzymanie jest opłacalne.

W odróżnieniu od wielu ekosystemów naturalnych krajobraz kulturowy nie jest w stanie utrzymać się sam (i pozostać w równowadze). Zagroza mu nie tylko ekspansja człowieka (tak jak naturalnym ekosystemom), lecz również niekontrolowana i nieregulowana ekspansja przyrody. Park Kulturowy jest więc narzędziem ochrony „sztucznego krajobrazu”. Nie chroni dzieł Natury przed Człowiekiem (jak dzieje się w parkach narodowych czy krajobrazowych), lecz dzieła Człowieka i Natury przed nimi samymi.

Krajobraz okolic Jemnej, Srebrnej Góry i Żdanowa obfituje w cenne walory przyrodnicze, które zadecydowały o wpisaniu masywów górskich jako obszar chronionego krajobrazu. Jednak to nie uwarunkowania przyrodnicze, lecz właśnie kulturowe stanowią o niepowtarzalności i unikalności tego terenu. Na górzystym terenie około 6 km², który został objęty ochroną, oprócz wspaniałego krajobrazu i dzikiej przyrody, znajdują się unikalne dzieła człowieka na które składają się:

1. Twierdza Srebrnogórska. Największa i najpotężniejsza w Europie górską forteca. Budowle twierdzy – murowane i ziemne bastiony, kształtowane sztucznie ręką człowieka budowle, profilowane specjalnie stoki bojowe, przekształcone szczyty górskie, to elementy unikalne w skali światowej.
2. Stare miasto Srebrna Góra – górnicze miasteczko wciśnięte w stromą górską dolinę z zabudową wzdłuż trzech głównych ciągów osadniczych oraz luźno zabudowanych stoków górskich. Element unikalny w skali kraju.

* mgr inż. arch. Patryk Wild; w roku 2005 Wójt Gminy Stoszowice.

3. Trasa sowiogórskiej kolejki zębatej – składająca się z zespołu nasypów, wykutych w skale wąwozów oraz wiaduktów kolejowych. Jest to pozostałość jednej z dwóch istniejących niegdyś na terenie obecnej Polski kolejek zębatej. Stanowi zabytek myśli technicznej przełomu XIX i XX wieku. Element unikalny w skali kraju.
4. Zabytkowe średniowieczne sztolnie kopalni srebra – wykute w skalnym podłożu korytarze i chodniki wraz z hałdami urobku.

Wszystkie te elementy krajobrazu kulturowego, w tym przede wszystkim obiekty fortecy, przetrwały II wojnę światową. Jednak brak zagospodarowania twierdzy w okresie powojennym spowodował zniszczenie większości budowli. Sytuację poprawiła nieco harcerska akcja Srebrna Góra. Staraniem harcerzy udało się przynajmniej na jakiś czas zapobiec degradacji twierdzy. Jednak po 1980 roku, gdy akcja utraciła na intensywności, obiekty zaczęły ponownie popadać w ruinę. Śmiertelny wypadek, który zdarzył się w 1983 roku, spowodował zamknięcie twierdzy dla ruchu turystycznego.

Po 1990 roku główne obiekty twierdzy stały się własnością lokalnego samorządu. Traktowane były jednak nie tylko jako wielka atrakcja, lecz również jako wielki problem. Można powiedzieć, że gmina nie miała pomysłu na zagospodarowanie twierdzy. W tym okresie pojawienie się prywatnych dzierżawców potraktowano jako wybawienie z kłopotów i za znikome czynsze wynajęto im fortyfikacje, praktycznie bez żadnych innych zobowiązań. Obiekty niszczały więc nadal.

Sytuacja zaczęła ulegać zmianie w 2001 roku. Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji, Generalnego Konserwatora Zabytków i grupy lokalnych entuzjastów skupionych w Towarzystwie Srebrnogórskim dokonano oceny konserwatorskiej i oceny stanu budowli oraz analizę dostępności inwestycyjnej. Materiały te posłużyły do sporządzenia koncepcji działań. Przedstawiono ją do akceptacji Radzie Gminy. Sporządzono również wycenę wartości budowli. Władze gminy wystąpiły też o aktualizację nieprecyzyjnego wpisu do rejestru zabytków.

W czerwcu 2002 r. na obszarze twierdzy wraz z jej okolicą utworzono na podstawie zgromadzonego materiału dokumentacyjnego decyzją Rady Gminy Stoszowice pierwszy w Polsce Forteczny Park Kulturowy stanowiący obszar chronionego krajobrazu kulturowego. Gmina powołała też komunalną spółkę pod tą samą nazwą, która została właścicielem twierdzy i której zadaniem jest rewitalizacja obiektów fortecy.

Idea fortecznych parków kulturowych w Polsce nie była już wtedy pomysłem nowym. Pojawiała się w dyskusjach oraz opracowaniach naukowych i publicystycznych od wielu lat. Z tematem parków kulturowych też od lat zmagaly się samorządy bogatych gmin miejskich takich jak Gdańsk, Modlin, czy Giżycko. Mimo to wcześniej nigdzie nie powołano takiej struktury, która łączyłaby w sobie funkcje ochrony wartości przyrodniczych i kulturowych (zabytków), a jednocześnie dbała o ich zagospodarowanie komercyjne. Brak było podstaw prawnych, porozumienia i zgody w organach samorządowych, czy zwyczajnie woli działania. Dlatego utworzenie pierwszego Fortecznego Parku Kulturowego w niewielkiej gminie Stoszowice, było dla wielu kompletnym zaskoczeniem.

Zaskoczenie powodował również fakt, że od sprecyzowania wizji do jej realizacji upłynął niewielki okres czasu. Sam wybór obszaru chronionego nie budził żadnych wątpliwości.

Formuła działania Parku kulturowego w Srebrnej Górze

Forteczny Park Kulturowy w Srebrnej Górze ma trzy podstawowe obszary działania, których efektem ma być zachowanie i rewitalizacja kulturowego krajobrazu i rozwój oparty o te zasoby. Obszary te to:

Ochrona bierna – Strefa ochrony konserwatorskiej i przyrodniczej

Park Kulturowy w wytyczonych granicach jest strefą biernej ochrony krajobrazu kulturowego, w której obowiązują określone regulacje dotyczące zagospodarowania i wykorzystania przestrzeni. Regulacje te dotyczą głównie zasad zabudowy i zagospodarowywania przestrzeni oraz prowadzenia niektórych rodzajów działalności gospodarczej. Zasady ochrony w Fortecznym Parku Kulturowym w Srebrnej Górze opiniuje działająca przy gminie Rada Konsultacyjna (konserwatorska) oraz wojewódzki konserwator zabytków. Rada konsultacyjna składa się z ekspertów i została powołana uchwałą Rady Gminy. Ustalane plany ochrony znajdują swe odbicie w uchwalanych miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego oraz w planie ochrony parku kulturowego uchwalonym w myśl ustawy o ochronie zabytków.

Ochrona czynna – zarządzanie procesem ochrony

Ochrona bierna jednak nie wystarczy w przypadku krajobrazów kulturowych, Obiekty na terenie Parku stanowią poważny potencjał inwestycyjny. Na terenie twierdzy, w jej kazamatach znajduje się ponad 18 tys. m² pustostanów. Dodatkowo w miejscach niezachowanych budynków fortecznych istnieje możliwość wprowadzenia nowej zabudowy o łącznej powierzchni użytkowej do 12 tys. m². Jednocześnie ochrona tak poważnych obszarów wymaga nieustannej pracy i nakładów finansowych. Dlatego w Parku Kulturowym w Srebrnej Górze powołany został podmiot zajmujący się ochroną czynną – zarządzający procesem ochrony i zagospodarowania. Podmiot ten ma formę spółki samorządowej (publicznej): Forteczny Park Kulturowy Sp. z o.o. Spółka ta ma bezpośredni interes w zachowaniu i wykorzystaniu krajobrazu kulturowego dla potrzeb komercyjnych, czerpie bowiem przychody z zysków od dzierżawców oraz turystów odwiedzających twierdzę, jest więc bezpośrednio zainteresowana rozwojem twierdzy i jej okolic. Dochód spółki jest inwestowany w prace remontowe w twierdzy i przygotowanie miejsca pod nową działalność.

Promocja obszaru oraz dźwignia rozwoju lokalnego

Powołanie parku, umieszczenie o nim informacji na mapach, przewodnikach etc., jest samoczynnym elementem promocyjnym. Dodatkowo podmiot zarządzający, którym jest spółka czerpiąca główną część swoich zysków z obsługi turystów, zajmuje się

koordynacją i prowadzeniem akcji marketingowej i promocyjnej. Jednocześnie zwiększając liczbę turystów oraz ofertę turystyczną Park kulturowy przyczynia się do wzrostu gospodarczego, tworzenia nowych miejsc pracy i dywersyfikacji przychodów mieszkańców gminy (poprzez rozwój sektora pozarolniczego).

Powołanie parku było tylko etapem w zagospodarowywaniu Twierdzy i jej okolicy. Dalsze wspólne działania Gminy, Towarzystwa Srebrnogórskiego, Rady Konsultacyjnej oraz służb konserwatorskich skupiły się na nadaniu zabytkowi odpowiedniej rangi ochrony adekwatnej dla unikalności obiektu oraz na uzyskaniu niezbędnych działań konserwatorskich dla ratowania i wyeksponowania budowli.

We wrześniu 2003 roku złożony został wniosek o uznanie Twierdzy za Pomnik Historii. Ze względu na wartości historyczne, architektoniczne, techniczne, krajobrazowe i kulturowe założenia obronne, które przetrwało w oryginalnej formie i jako takie stanowi dzieło unikalne w Polsce, a także w skali europejskiej, dnia 14 kwietnia 2004 roku rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Twierdza Srebrnogórska została uznana za Pomnik Historii. Otrzymała więc najwyższą rangę ochrony, jaką w Rzeczypospolitej Polskiej może otrzymać obiekt zabytkowy.

W połowie roku 2004 pod obrady Rady Konsultacyjnej złożony został projekt planu ochrony twierdzy przyjęty następnie przez Radę Gminy. Jednocześnie wspólnie z Nadleśnictwem Bardo Śląskie i staraniem spółki przeprowadzono niezbędne wylesienia na obszarze Fortów i okolicy.

W wyniku wykonanych prac pierwszy raz od kilkudziesięciu lat Twierdza znów jest widoczna. Fort Donjon został podświetlony i w nocy można podziwiać jego mury z odległości ponad 20 kilometrów.

Spółka działająca od września 2003 roku renegotjowała umowy dzierżawne części fortów, a od lipca 2004 sama zaczęła gospodarować na głównej fortyfikacji – Forcie Donjon.

W wyniku tych działań oczyszczono ponad 500 m² kazamat oraz część systemu odwadniającego i przystąpiono do odgruzowania niedostępnych części dziedzińca. Prowadzona jest też działalność marketingowa promująca zabytek. Między innymi na terenie twierdzy odbyło się kilka imprez promocyjnych, w tym święto twierdzy w rocznicę oblężenia przez wojska napoleońskie. Było historycznie i rozrywkowo. Liczba gości odwiedzających twierdzę wynosi obecnie około 35 tysięcy rocznie.

W roku 2005 na terenie twierdzy pojawił się ogródek piwny, przewodnicy oprowadzający wycieczki oraz luneta pozwalająca obserwować okolicę. Jednak ze względu na zły stan techniczny części budowli nie zdecydowano się na urządzenie w obiektach fortecy święta Twierdzy.

W listopadzie 2005 Rada Gminy Stoszowice uchwaliła Lokalny Plan Rewitalizacji obejmujący w większości tereny Parku Kulturowego. W grudniu 2005 złożony został wniosek do działania 3.1 w ramach ZPORR w priorytecie Turystyka i Kultura o rewitalizację obiektu. W ramach tego projektu planujemy odremontować Bramę Forteczną (tzw. Bramę Orła), a w kolejnych latach wybudować 5 mostów fortecznych i odgruzować oraz udostępnić do zwiedzania i wykorzystania komercyjnego niedostępne dziś tereny i obiekty twierdzy.

Plany na lata następne

Chcemy, by na terenie fortecy pojawiło się życie, aby odbywały się imprezy, prowadzona była działalność gospodarcza i tworzone nowe miejsce pracy.

Dlatego już w sezonie 2006 ruszy na twierdzy żywe muzeum, w którym każdy turysta będzie mógł osobiście uczestniczyć w XVIII wiecznym życiu fortecznym. Turyści będą mogli obejść fortecę w towarzystwie umundurowanych żołnierzy i oddać strzał z repliki XVII-wiecznej armaty oraz muskietu. Docelowo planujemy odtworzyć w formie skansenu część pomieszczeń i wyposażenia twierdzy. Zwiększymy powierzchnię wykorzystywanych kazamat z 1400 m² do ponad 4200 m², a udostępnioną powierzchnię twierdzy z 3 do 15 ha. Długość podziemnej trasy turystycznej wzrośnie z obecnych 90 do 700 metrów, a całej trasy przez twierdzę z obecnych około 400 m do ponad 1 km.

W ostatni weekend czerwca 2006 na terenie twierdzy odbędzie się współfinansowana z funduszy innterreg IIIA impreza Święto Twierdzy wraz z inscenizacją bitwy z udziałem ponad 100 żołnierzy (z Czech i Polski).

Dalsze plany zakładają w perspektywie 2-5 lat pozyskanie części twierdzy należącej obecnie do Lasów Państwowych.

W latach 2007-2013 z pomocą pieniędzy z UE planujemy :

- Budowę całorocznego wyciągu krzeselkowego na twierdzę (na fort Wysoka Skała).
- Ponowne utworzenie restauracji na Donjonie, a także browaru fortecznego i piekarni.
- Uruchomienie noclegów w kazamatach Dojona.
- Budowę Centrum konferencyjno-hotelowo-edukacyjnego (w modelu Partnerstwa Publiczno Prywatnego) na forcie Ostróg oraz na esplanadzie Fortu Rogowego.
- Nową zabudowę usługową i mieszkalną na esplanadzie fortu Wysoka Skała.

W ciągu 2 lat zamierzamy zwiększyć kilkukrotnie ilość turystów odwiedzających obiekt. Wymusi to stworzenie od kilkunastu do kilkudziesięciu nowych miejsc pracy. Szacunkowy koszt planowanych robót oceniamy na 14 milionów zł, pieniądze na to planujemy pozyskać z Funduszy Strukturalnych UE.

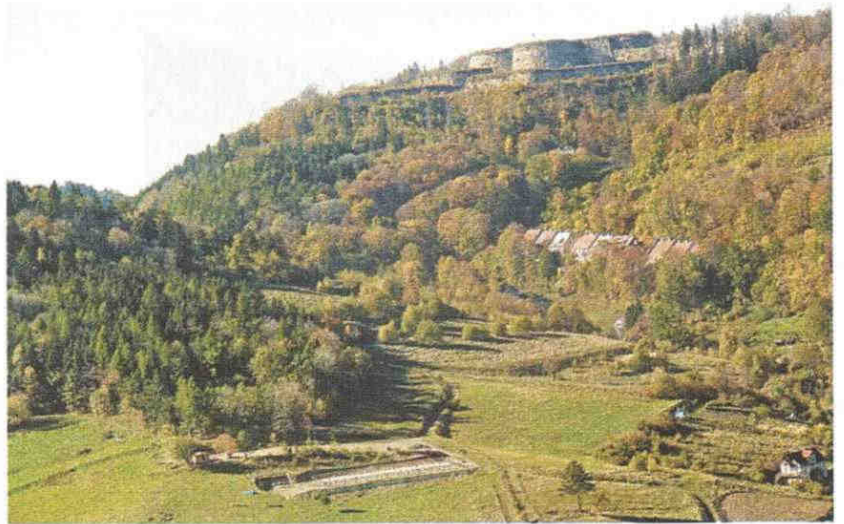
Kolejnym krokiem zagospodarowywania i promocji naszego krajobrazu kulturowego będzie wniosek o wpisanie twierdzy na Listę Światowego dziedzictwa UNESCO.

Zrobiliśmy pierwszy krok na długiej drodze, na której dalekim końcu jest pełne zagospodarowanie i uratowanie niezwykłego obiektu. Pewien etap mamy za sobą. To nie jest koniec naszych działań. To nie jest nawet początek końca, ale na pewno jest to koniec początku.

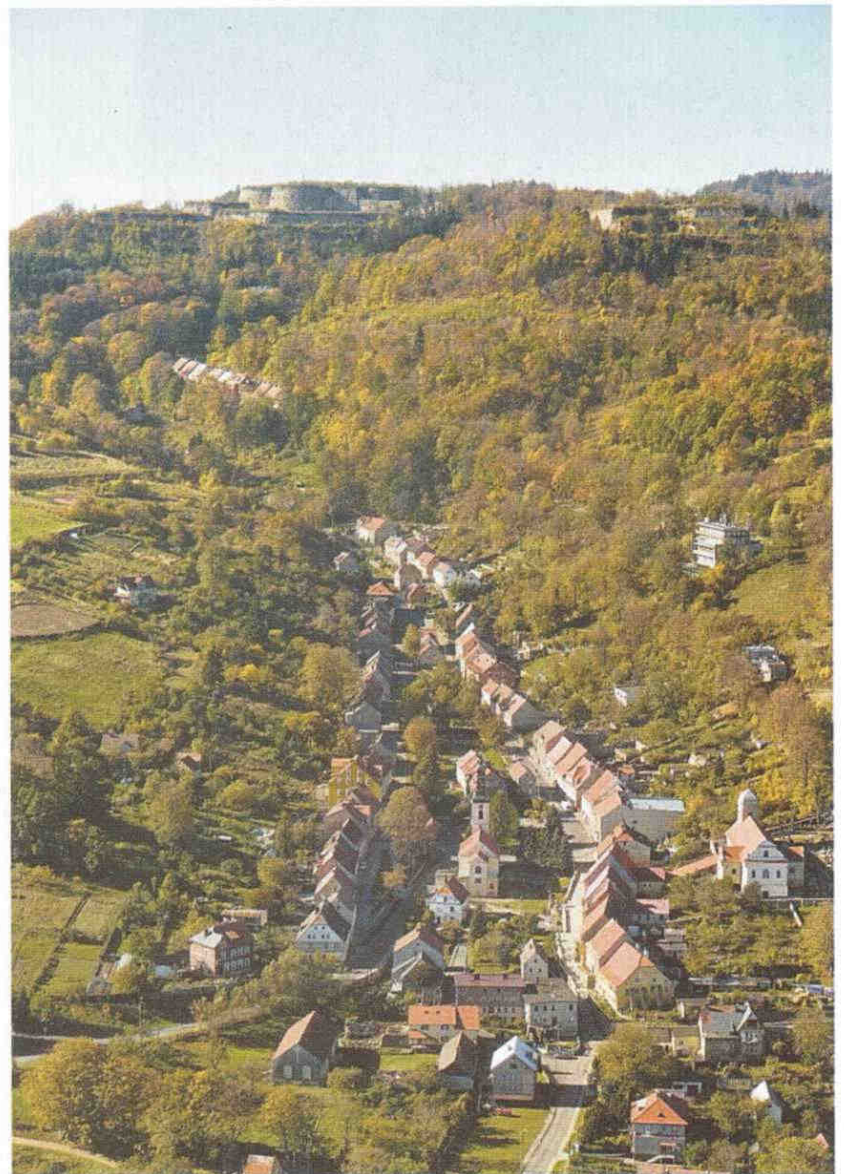
The Fortress Cultural Park in Srebrna Góra

This park is the first one of its kind in Poland, and was created by a resolution of community council. The Cultural Park is a specific way of preserving monumental conjunctions. It is mostly concerned with protecting cultural landscape. That was once transformed by people of the past.

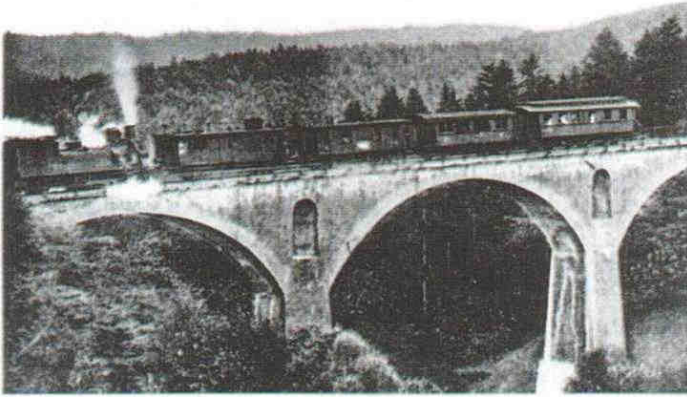
Patryk Wild



Fot. 1. Widok na Zespół fortów w Srebrnej Górze (2007)



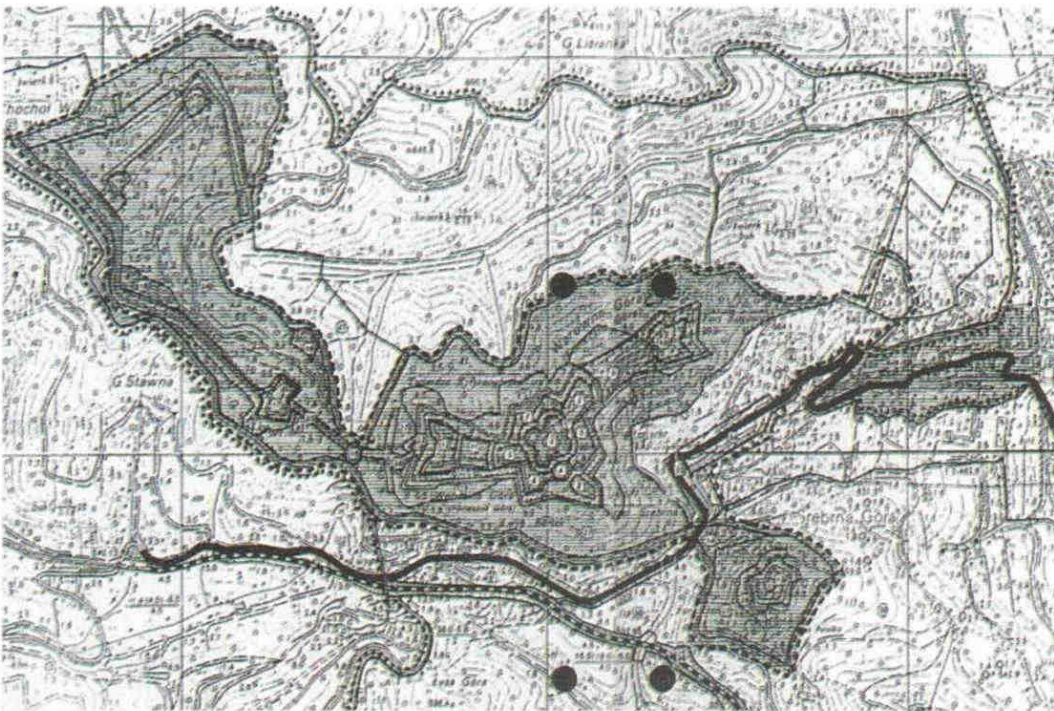
Fot. 2. Widok na wieś Srebrna Góra (2007)



Fot. 3. Srebrna Góra, kolej sowiogórska



Fot. 4. Srebrna Góra, Fort Donjon



Fot. 6. Sektor wyodrębniony w granicach Fortecznego Parku Kulturowego w Srebrnej Górze

Fot. 1-6 udostępnił Urząd Gminy Stoszowice

**Artykuły związane z konferencją
Budowanie w pięknym Krajobrazie III
– zasady zarządzania przestrzenią
o szczególnych walorach przyrodniczych
i kulturowych**

czerwiec 2007 r.

Strategie rozwoju gmin położonych na terenach przyrodniczo cennych

*„Strategiczny plan rozwoju lokalnego
jest swego rodzaju «scenariuszem» rozwoju gminy,
określającym docelową wizję rozwoju,
misję gminy, strategiczne cele rozwoju,
zadania oraz sposób ich realizacji ”*
SIKORSKA-WOLAK I., 2004.

Tradycyjny rozwój wsi, utożsamiany przede wszystkim z rozwojem rolnictwa dającego zatrudnienie przeważającej liczbie jej mieszkańców, powoli staje się historią, a przyszłość społeczności wiejskiej w Polsce w coraz większym stopniu zależeć będzie od *wielofunkcyjnego* rozwoju obszarów wiejskich. W związku z włączeniem Polski w struktury Unii Europejskiej dostosowujemy rolnictwo do warunków rynku europejskiego. Przekształcenia obok unowocześnienia rolnictwa dotyczyć powinny trzech podstawowych procesów:

- odpływu ludności rolniczej do zawodów pozarolniczych, m.in. przez tworzenie nowych miejsc pracy na obszarach wiejskich,
- rozwoju infrastruktury wiejskiej i ochrony środowiska przyrodniczego,
- poprawy sytuacji ekonomicznej ludności powiązanej z rolnictwem.

Pozarolnicze zatrudnienie na wsi będzie przyspieszać przemiany strukturalne rolnictwa i obszarów wiejskich, stworzy szanse poprawy warunków pracy i życia ludności wiejskiej, a także będzie przyspieszać proces przybliżania polskiej wsi i rolnictwa do standardów europejskich.

Na koniec 2005 r. obszary wiejskie zajmowały około 90% ogólnej powierzchni kraju, były miejscem zamieszkania blisko 15 mln Polaków (38,5% ogółu ludności kraju).

Bariery rozwoju obszarów wiejskich to:

- wysokie bezrobocie,
- trudności w zgromadzeniu funduszy niezbędnych do uruchomienia i prowadzenia działalności gospodarczej,
- niedorozwój infrastruktury w sferze lokalnej – ograniczający przyciąganie inwestorów, braki w infrastrukturze turystycznej, w tym:

* Prof. dr hab. Krystyna Dubel; SZKOŁA WYŻSZA im. Bogdana Jańskiego, Wydział Zamiejscowy w Opolu.

- niedostateczny stopień dostosowania kanalizacji i systemu oczyszczania ścieków do potrzeb obszarów wiejskich. W 2004 r. długość sieci kanalizacyjnej wynosiła 32,4 tys. km, z sieci kanalizacyjnej korzystało 17,3% ogółu ludności wsi,
- z oczyszczalni ścieków korzystało 18,4% ludności wsi (w miastach 84,5%), (w krajach Europy zachodniej 90% ludności obsługiwana jest przez oczyszczalnie ścieków),
- niedobór osób o kwalifikacjach umożliwiających podejmowanie działań przedsiębiorczych o określonych kierunkach:
 - wykształcenie wyższe na wsi ma 3% ogółu mieszkańców, w mieście 20% ludności,
 - wykształceniem średnim legitymuje się 27% mieszkańców wsi, w mieście 44%.

Podstawową jednostką samorządu terytorialnego oraz podstawową formą organizacyjną lokalnego życia publicznego jest *gmina*.

Przejęcie odpowiedzialności przez władze i administrację samorządową zrodziło potrzebę efektywnego i kreatywnego zarządzania zasobami będącymi w dyspozycji tych jednostek, aby ich wykorzystanie przyczyniło się do rozwoju społecznego, gospodarczego i przestrzenno-ekologicznego gminy oraz zaspokojenia potrzeb jej mieszkańców.

W nowej rzeczywistości proces zarządzania rozwojem musi mieć charakter aktywny, innowacyjny i winien być nastawiony na kreowanie przyszłości.

Pierwszym etapem w procesie zarządzania gminą jest dokonanie diagnozy sytuacji i wszechstronnej analizy *mocnych i słabych* stron gminy, czynników stymulujących rozwój i stanowiących bariery w rozwoju i na tej podstawie opracowywanie strategicznych planów i programów działania.

*Strategiczny*¹ plan wyznacza w sposób klarowny cele i kierunki rozwoju, stwarza podstawę do wielokierunkowego i *zrównoważonego* rozwoju w oparciu o lepsze wykorzystanie własnych zasobów i mocnych stron. Równocześnie zapewnia lepsze wykorzystanie środków z budżetu gminy i ich kojarzenia ze środkami z innych źródeł, w tym także z funduszy unijnych, stanowiąc niezbędny warunek ich pozyskania. Umożliwia ożywienie przedsiębiorczości mieszkańców oraz przyciągnięcie na teren gminy inwestorów z zewnątrz. Tworzy korzystny wizerunek gminy, przez co umacnia jej pozycję na zewnątrz.

Możliwość rozwoju gmin wiejskich położonych na obszarach przyrodniczo cennych

W 2005 roku liczba gmin w Polsce wynosiła 2478, w tym 307 gmin miejskich, 579 miejsko-wiejskich i 1592 wiejskich².

Gminy wiejskie w Polsce wykazują znaczne zróżnicowanie przestrzenne pod względem stopnia rozwoju społeczno-gospodarczego, struktury sieci osadniczej, stanu infrastruktury społecznej i technicznej, mają odmienne problemy rozwojowe.

¹ *Strategia* – podstawowe narzędzie umożliwiające kształtowanie przyszłości gminy (minimalizacja zagrożeń i maksymalizacji szans rozwoju).

² Z ogólnej liczby gmin wiejskich 967 (39%) położona jest na terenie euroregionów. W Polsce funkcjonuje 15 euroregionów, a na terenie 74 gmin znajdują się przejścia graniczne.

Uroda krajobrazu wsi (rys.1), poza zachowaną wiejskością, zależy w dużym stopniu od udziału na jej terenie różnych kategorii obszarów cennych przyrodniczo, krajobrazowo i kulturowo. W 2005 roku obszary objęte różnymi formami prawnej ochrony na terenach wiejskich stanowiły 32,5%. Zgodnie z założeniami *zrównoważonego* rozwoju gospodarka na tych terenach nie powinna stwarzać zagrożeń dla walorów przyrodniczych. Właśnie zasoby i walory środowiska przyrodniczego winny stanowić czynnik stymulujący rozwój społeczno-gospodarczy tych terenów. Środowisko przyrodnicze stwarza szeroki zakres możliwości dokonywania wyborów odpowiadających ludzkiej wiedzy, kulturze, uzdolnieniom, potrzebom i gustom.

Strategie rozwoju muszą być dostosowane do regionalnych i lokalnych uwarunkowań³ i woli lokalnych społeczności. Znajomość uwarunkowań przyrodniczych umożliwia wskazanie najwłaściwszych form gospodarowania na terenach wiejskich, gdzie środowisko jest najważniejszym czynnikiem wpływającym na charakter gospodarki człowieka.

Delimitacja obszarów przyrodniczo cennych nie powinna dotyczyć wyłącznie granic obszaru, który należy chronić i jego przyrodniczej otuliny, lecz obszaru, w granicach którego można zaproponować strategię rozwoju. Zwiększenie granic opracowania pozwoli chronić znajdujące się zasoby i walory stanowiące jądro obiektu obszaru przyrodniczo cennego, zapewni jednocześnie wystarczające korzyści lokalnym społecznościom.

Zakłada się, że *strategia zrównoważonego rozwoju* pozwoli na wdrażanie takiego modelu rozwoju gospodarczego, który zapewni na tyle skuteczną regulację i reglamentację korzystania z zasobów środowiska przyrodniczego, aby rodzaj i skala tego korzystania realizowane przez wszystkich użytkowników nie stwarzały zagrożenia dla ich jakości i trwałości. Strategia ta umożliwi rozwój i umacnianie tożsamości narodowej, regionalnej i lokalnej oraz kształtowanie świadomości społecznej, ekonomicznej i ekologicznej, prowadzących do identyfikowania się mieszkańców z regionem oraz do powszechnego udziału w rozwiązywaniu jego problemów oraz kształtowaniu sukcesów ekonomicznych.

W strategiach rozwoju gmin rolnictwo będzie ważną, ale nie jedyną działalnością. W wiejską przestrzeń zostanie wkomponowane wiele nowych, pozarolniczych i poza-produkcyjnych funkcji, co jest zgodne z polityką *wielofunkcyjnego* rozwoju wsi. Jedną z nich jest funkcja turystyczna.

Możliwości rozwoju turystyki na obszarach wiejskich są bardzo duże. Ponad połowa gmin spełnia kryteria wiejskiej przestrzeni rekreacyjnej i posiada warunki sprzyjające rozwojowi turystyki.

Wbrew pokutującym jeszcze w niektórych kręgach społeczeństwa błędnym przekonaniom położenie gminy na terenie parku krajobrazowego nie tylko nie utrudnia gospodarczego rozwoju, ale jest jego ważnym stymulatorem. Świadczą o tym obserwacje potwierdzające, że po utworzeniu parku następuje ożywienie gospodarcze i poprawia

³ Przez „uwarunkowania” rozumie się czynniki przyrodnicze, kulturowe, społeczne, ekonomiczne i przestrzenne, które sprzyjają rozwiązaniu problemów oraz zaspokojeniu potrzeb i aspiracji społeczeństwa lub je ograniczają.

się sytuacja ekonomiczna lokalnej społeczności. Przyczynia się do tego zwiększony ruch turystyczno-wypoczynkowy oraz rozwój infrastruktury. Istnienie parku wpływa korzystnie na sposób gospodarowania i ekonomicznego wykorzystania zasobów środowiska przyrodniczego. Korzyści ekonomiczne pochodzą z udostępnienia obiektów do zwiedzania, celów edukacyjnych, np. zielone szkoły, i częściowo dla wypoczynku. Rozwój różnych form turystyki i wzrastająca popularność rekreacyjna umożliwiają zmianę gospodarki intensywnej na ekologiczną⁴. Sprzyjają powstawaniu gospodarstw nastawionych na *agroturystykę* i produkcję *zdrowej żywności*.

*Agroturystyka*⁵ przyczynia się do zachowania specyficznego, oryginalnego krajobrazu polskiej wsi z zachowaniem jej piękna poprzez racjonalne wykorzystanie istniejących zasobów i udostępnienia ich turystom. Wiele różnorodnych obiektów wiejskich (młyny, wiatraki) dzięki agroturystyce jest odnawianych i użytkowanych. Ta forma aktywizacji środowiska lokalnego nie może być działaniem izolowanym, wymaga rozbudowy infrastruktury towarzyszącej, zwłaszcza usługowej i kulturowej, dbałości o stan środowiska, estetykę oraz wzrost sanitacji wsi.

Agroturystyka staje się szansą rozwoju infrastruktury społeczno-ekonomicznej, technicznej wsi i gminy (dróg, parkingów, oczyszczalni ścieków, urządzeń rekreacyjnych), a przez to wpływa na podwyższenie poziomu życia ich mieszkańców, na dodatkowe zatrudnienie bezrobotnych.

Zakres zagadnień w strategii rozwoju gmin

Prognozowanie kierunków rozwoju gmin położonych na *obszarach przyrodniczo cennych* winno poprzedzić:

- sporządzenie inwentaryzacji przyrodniczej gminy,
- udokumentowanie zabytków kultury,
- przeprowadzenie badań sondażowych (na reprezentacyjnej grupie mieszkańców gminy) oceny stanu obiektywnych uwarunkowań i oczekiwań społeczności lokalnej co do kierunków dalszego rozwoju,
- wykorzystanie *analizy SWOT* do oceny uwarunkowań rozwoju (określenie mocnych i słabych stron gminy oraz szans i zagrożeń), – Schemat 1, 2.
- zgodne z wymogami środowiska dostosowanie funkcji gospodarczych do istniejących w gminie kategorii obszarów chronionych (łagodzi to kolizje funkcji w przestrzeni),
- rozpoznanie planowanych inwestycji o określonej uciążliwości dla środowiska przyrodniczego.

Przy formułowaniu programu rozwoju gminy obok waloryzacji przyrodniczej niezbędne są informacje o:

- uwarunkowaniach społecznych, gospodarczych,
- zagrożeniach środowiska,

⁴ Liczba gospodarstw ekologicznych z certyfikatem w roku 2004 wynosiła 3760.

⁵ W 2005 r. zarejestrowano w Polsce 17.000 gospodarstw agroturystycznych. W województwie Dolnośląskim 520.

- scenariuszach rozwoju gminy,
- kierunkach rozwoju,
- specyfikacji szczegółowych przedsięwzięć,
- warunkach, środkach i instrumentach realizacji programu,
- źródłach finansowania programu.

Plan ożywienia gospodarczego gminy, sporządzony zgodnie z założeniami *rozwoju zrównoważonego* winien uwzględniać działania, których efektem będzie:

- likwidacja wieloletnich opóźnień infrastrukturalnych, w tym sposobów zaopatrzenia w wodę, utylizacji ścieków i odpadów,
- dbałość o środowisko przyrodnicze, większą sieć osiedleńczą oraz walory krajobrazowe i rekreacyjne terenów wiejskich,
- racjonalne wykorzystanie naturalnych walorów wsi,
- rozwój oświaty rolniczej i doradztwa rolniczego,
- rozwój rolnictwa *ekologicznego i agroturystyki* (szczególnie na obszarach przyrodniczo cennych),
- podniesienie poziomu życia mieszkańców wsi, w tym zapewnienie nowych źródeł dochodów, przez tworzenie miejsc pracy poza rolnictwem zagospodarowanie nadwyżki siły roboczej (rejestrowane i ukryte bezrobocie) bez tworzenia przymusu migracji ludności ze wsi do miast,
- przygotowanie programu *wielofunkcyjnego* rozwoju wsi.

Dokument *Strategia rozwoju gminy* winien zawierać:

- diagnozę stanu gminy,
- wizję rozwoju gminy z określeniem celu nadrzędnego,
- listę celów bezpośrednich strategii,
- listę celów szczegółowych zadań,
- wykaz instrumentów i źródeł finansowania przedsięwzięć z zakresu ochrony środowiska i gospodarki komunalnej w gminie.

Realizacja polityki *środowiskowej* w gminie wymusza potrzebę skutecznych działań administracyjnych dla egzekwowania wymogów środowiska. Obok instrumentów administracyjnych, prawnych i ekonomicznych niezbędne jest kształtowanie świadomości społeczeństwa o osobistej odpowiedzialności każdego obywatela za właściwe korzystanie z zasobów i walorów środowiska przyrodniczego.

Niski poziom wykształcenia ludności wiejskiej (tylko 3% mieszkańców wsi ma wyższe wykształcenie) przy zakładanym wielofunkcyjnym rozwoju wsi stwarza potrzebę zmian w sposobach i kierunkach kształcenia społeczności wiejskiej. Niezbędna jest intensyfikacja rozwoju edukacji i dostosowanie kierunków kształcenia do potrzeb lokalnych programów społeczno-gospodarczego rozwoju obszarów wiejskich.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że najefektywniejszą formą wdrażania zasad *rozwoju zrównoważonego* w warunkach gospodarki rynkowej jest zarządzanie gminą zgodnie ze strategią jej rozwoju.

Sposób wdrażania założeń strategii do polityki zarządzania środowiskiem gminy przedstawiono w tabeli 1.

Podsumowanie

Dla zaktywizowania obszarów wiejskich uzasadnienie znajduje rozwój różnych form turystyki przy jednoczesnej ochronie przestrzeni i krajobrazu, ochronie środowiska i unikalnych walorów wsi.

W strategiach rozwoju gmin wyeksponować należy możliwości i ograniczenia rozwoju społeczno-gospodarczego, przedstawić należy główne atuty gminy, które powinny być wykorzystane dla rozwoju nowych funkcji oraz jej słabe strony, stanowiące zagrożenia i ograniczenia rozwoju.

Identyfikacja i hierarchizacja najważniejszych do rozwiązania problemów, przed którymi stoi samorząd gminy, umożliwi określenie potrzeb niezbędnych dla rozwoju funkcji turystycznej. Ograniczenia takie mogą np. wynikać ze złego stanu technicznego dróg, słabo rozwiniętej sieci połączeń komunikacyjnych oraz infrastruktury z zakresu ochrony środowiska.

Turystyka powinna być ważnym elementem w strategii rozwoju gmin wiejskich, szczególnie tych, w których istniejące zasoby przyrodnicze, kulturowe, infrastrukturalne umożliwiają rozwój funkcji wypoczynkowo-rekreacyjnej. W gminach o szczególnych atrakcjach turystycznych istnieje potrzeba opracowania odrębnego dokumentu, tj. *strategii rozwoju turystyki* spójnej z ogólną strategią rozwoju gminy.

Główne kierunki działań społeczności i samorządów lokalnych gmin o wyjątkowych walorach przyrodniczo-krajobrazowych i kulturowych to:

- promocja naturalnych walorów gminy,
- rozwój funkcji gospodarczych bazujących na bogactwie przyrody (w tym eko- i agroturystyka, rekreacja, lecznictwo, rolnictwo ekologiczne),
- uporządkowanie gospodarki wodnej, ściekowej i odpadowej,
- dbałość o zabytki kultury,
- dbałość samorządów lokalnych o prawidłowe przeprowadzenie procedur postępowania w sprawie ocen oddziaływania na środowisko, planów, programów, przedsięwzięć-inwestycji,
- uwrażliwienie społeczności lokalnej na sprawy związane z korzystaniem ze środowiska i zaangażowanie w rozwiązywanie problemów środowiskowych,
- kształtowanie świadomości społeczeństwa o osobistej odpowiedzialności za właściwe korzystanie z zasobów i walorów środowiska przyrodniczego.

Proekologiczna gospodarka umożliwi zachowanie:

- równowagi ekologicznej w naturalnych ekosystemach,
- wysokiej jakości krajobrazu,
- dalszy rozwój gospodarczy.

Warunkiem wprowadzania w życie nowych sposobów gospodarowania jest powszechna edukacja ekologiczna. Realizacja strategii rozwoju będzie możliwa jedynie przy aktywnym udziale społeczności lokalnej.

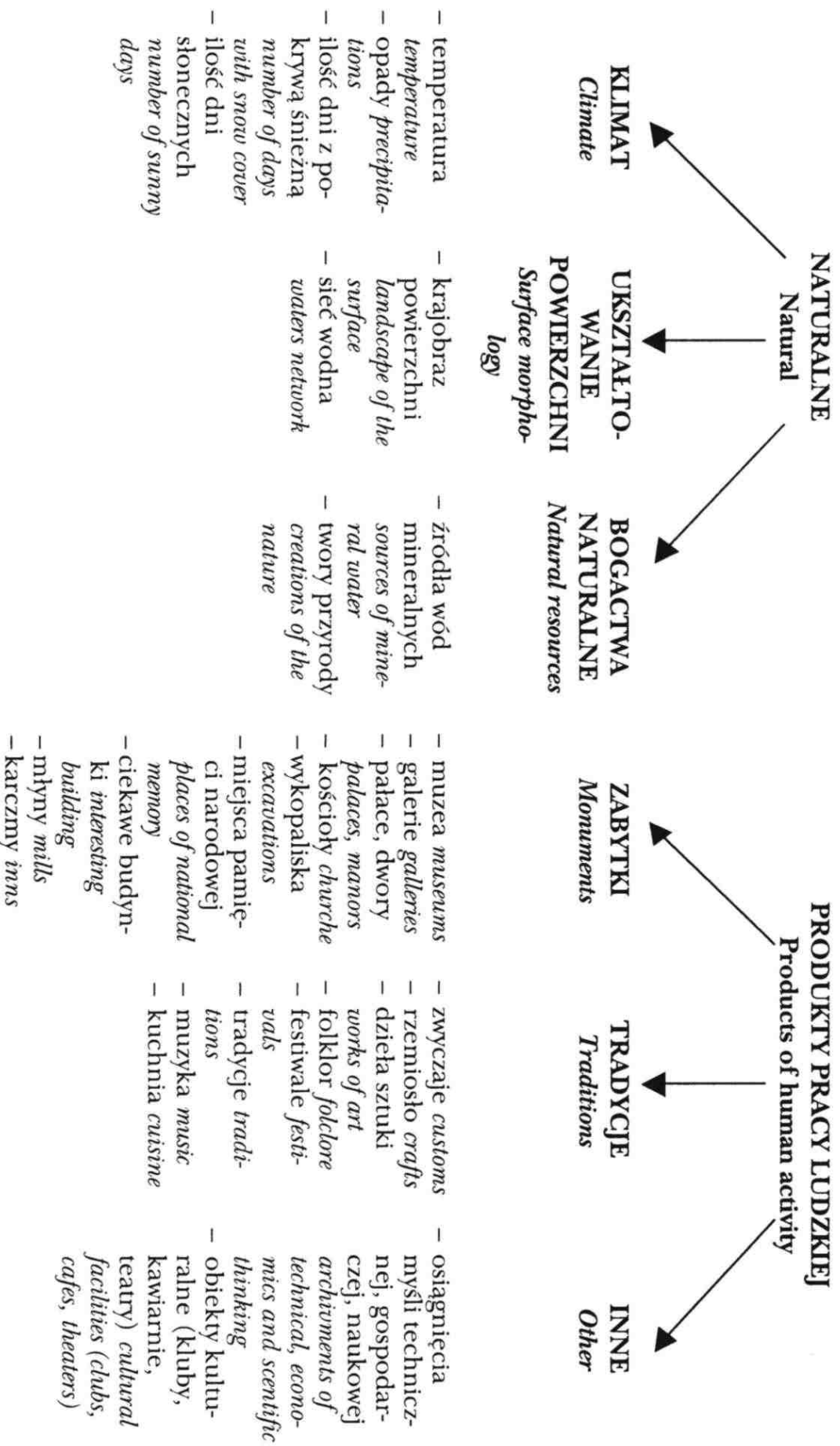
The development strategies for communities placed in areas of natural (ecological) significance

Those strategies should include both the possibilities and limits of social and economic progress. They should expose the advantages of their areas and suggest how to use them, as a base for growth for new kinds of economic and agricultural activity. The development of countryside should include various forms of tourism and protection of landscapes and environment typical for rural areas.

Krystyna Dubel

ELEMENTY KRAJOBRAZU OBSZARÓW WIEJSKICH

Elements of rural area landscape



Źródło Source: Woźniak M.: *Wpływ agrolużytyki na architekturę krajobrazu obszarów wiejskich* (w: *Fragmenta Agronomica, Kwartalnik Nr 1(73) Rok XIX, s. 197, 2002.*

Rys. 1. Elementy krajobrazu obszarów wiejskich

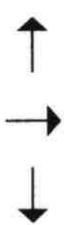
Fig.1. Elements of rural area landscape

Tabela 1. Droga wdrażania strategii rozwoju gmin

Etap I			Etap II	Etap III
Wybór możliwości rozwojowych			Opracowanie strategii rozwoju gminy	Realizacja programu
Uwarunkowania				
Spoleczne	Środowiskowe	Ekonomiczne i Techniczne		
Potrzeby społeczności lokalnej	<i>Uwarunkowania przyrodnicze</i>	<i>Wielkość budżetu</i>	Przygotowanie programów wstępnych tj.: <ul style="list-style-type: none"> • oceny stanu środowiska i jego przekształceń, • oceny stanu i prognozy demograficznej, • oceny zasobów i wykorzystania potencjału technicznego z oceną możliwości rozwoju, • programu edukacji i rozwoju kulturowego społeczności lokalnej. Sporządzenie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Określenie zasad gospodarowania środowiskiem w tym działań na <i>rzecz ładu przestrzennego</i> . Opracowanie listy priorytetowych potrzeb gminy. Opracowanie strategii rozwoju gminy. Określenie kosztów realizacji poszczególnych zadań oraz wskazanie możliwych źródeł finansowania. Opracowanie programu informacyjno-edukacyjnego dla turystów.	Analiza możliwości realizacyjnych i sporządzenie harmonogramu wdrażania strategii. Wszczęcie procesów sporządzania dokumentacji inwestycyjnych i uzgodnień. Realizacja zadań, w tym: <ul style="list-style-type: none"> • szkolenia i doradztwo, • wdrażanie nowych programów edukacyjnych, • inwestycje na rzecz sanitacji wsi, • działanie na rzecz wielofunkcyjnego rozwoju wsi, • rozwój infrastruktury technicznej i obiektów produkcyjnych, • działania wspomagające napływ kapitału na teren gminy i zabezpieczenie wzrostu liczby nowych miejsc pracy
Przyzwyczajenia	<i>Walory przyrodnicze</i>	Dostępność środków pozabudżetowych		
Tożsamość kulturowa	<i>Zasoby gminy</i> , w tym stan: <ul style="list-style-type: none"> • wód, • powietrza, • gleb, • roślinności. 	Polityka ekonomiczna państwa		
Stan wykształcenia		Rentowność planowanych działań		
Świadomość ekologiczna	Wyczerpywalność zasobów	Możliwości techniczne realizacji zamierzeń		
Zaangażowanie społeczne	Zagrożenia środowiska	Opracowanie i wdrożenie programu rozwoju infrastruktury turystycznej dla obszarów chronionych		

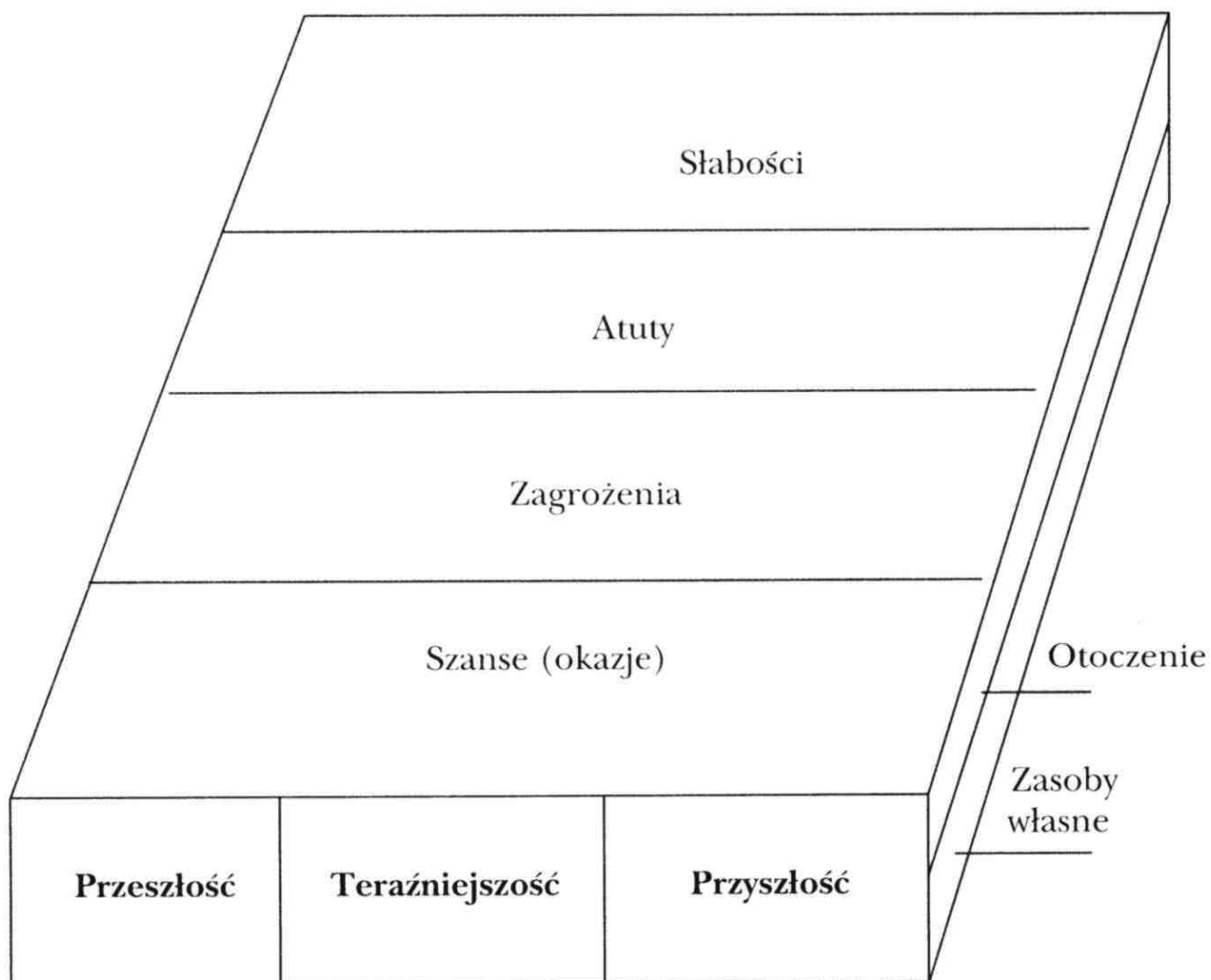
Źródło: opracowanie własne, 2006

Schemat 1. Formularze do oceny uwarunkowań rozwoju (SWOT)

ZJAWISKA WPLYWAJĄCE NA STAN ŚRODOWISKA GMINY	Oddziaływanie zjawiska			SWOT			Trend	Siła trendu	Zjawisko pozytywne	Zjawisko negatywne	
	Lokalne	Regionalne	Krajowe	ATUT	SŁABOŚĆ	SZANA					ZAGROŻENIE
								1 - 5	+	-	
Położenie geograficzne gminy	X	X	X			X	→	X	+		
Słabe uzbrojenie terenu	X				X		↑	X		-	
Rozwinięty system edukacyjny	X	X		X			→	X	+		
Wzrastające natężenie ruchu	X	X				X	↑	X		-	

Źródło: T. Domański: *Strategiczne planowanie rozwoju gospodarczego gminy*, ARK, Warszawa 1999, s. 87.

Schemat 2. Podstawowe elementy analizy SWOT



Źródło: A. Purga, R. Reszel: (w:) *Zarządzanie gminą w teorii i praktyce*, ZCO, Warszawa – Poznań – Zielona Góra, 1997, s. 105.

Bibliografia

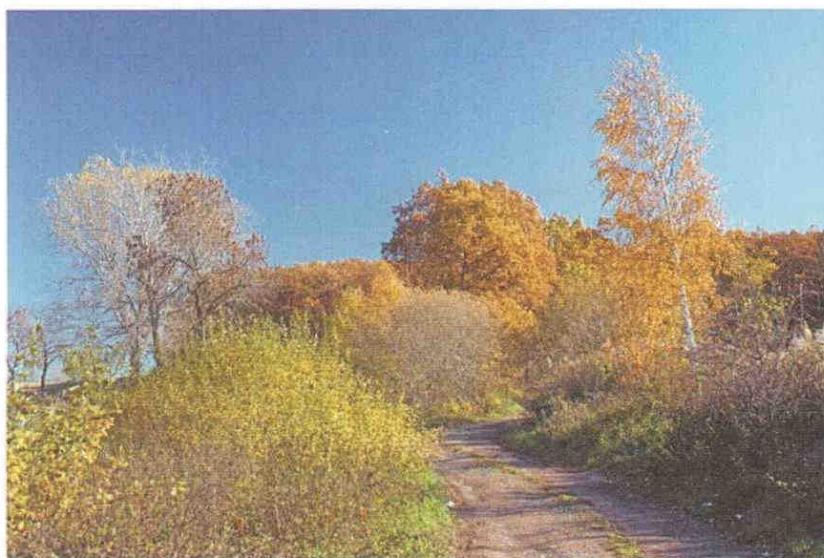
1. Adamowicz M.: (red) *Strategie rozwoju lokalnego*, t. I i II, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2003.
2. Drzewiecki M.: *Podstawy agroturystyki*. Oficyna Wydawnicza Ośrodka Postępu Organizacyjnego, Bydgoszcz 2002.
3. Dubel K.: *Inwentaryzacja przyrodnicza gmin w programach ekorozwoju*, *EKOLOGIA WSI*, z. 23, Przysiek 1996.
4. Dubel K.: (praca zbiorowa) *Turystyczna i edukacyjna funkcja parków krajobrazowych*, Centrum Edukacji Ekologicznej Wsi, Krosno 1999.
5. Dubel K.: (red) *Strategia rozwoju gmin wiejskich na terenach przyrodniczo cennych*, Centrum Edukacji Ekologicznej Wsi, Krosno 1999.
6. Dubel K.: *Przyrodnicze i kulturowe uwarunkowania rozwoju agroturystyki* (w:) *Agroturystyka w teorii i praktyce*, Olsztyn 2002, s. 139-146.
7. Dubel K.: *Waloryzacja przyrodniczo-krajobrazowa gmin na potrzeby planowania i organizacji turystyki na wsi* (w:) *Turystyka w rozwoju lokalnym*, SGGW, Warszawa 2004.
8. Dubel K.: *Powszechna inwentaryzacja przyrodnicza*, Szkoła Wyższa im. B. Jańskiego, Wydział Zamiejscowy w Opolu, Opole 2007.
9. Kasprzak K., Raszka B.: *Polski ład przestrzenny szansą dla agroturystyki*, (w:) *Przegląd Komunalny*. Dodatek do nr 5, 1998.
10. Poskrobko B., Kozłowski S.: (red.) *Zrównoważony rozwój – wybrane problemy teoretyczne i implementacja w świetle dokumentów Unii Europejskiej PAN*, Komitet Człowiek i Środowisko przy PAN, Białystok-Warszawa 2005.
11. Zimniewicz K.: *Zarządzanie polskimi parkami krajobrazowymi – Próba diagnozy*. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu 2005.
12. Żarska B.: *Ochrona krajobrazu*, Wydanie II zmienione, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2003.



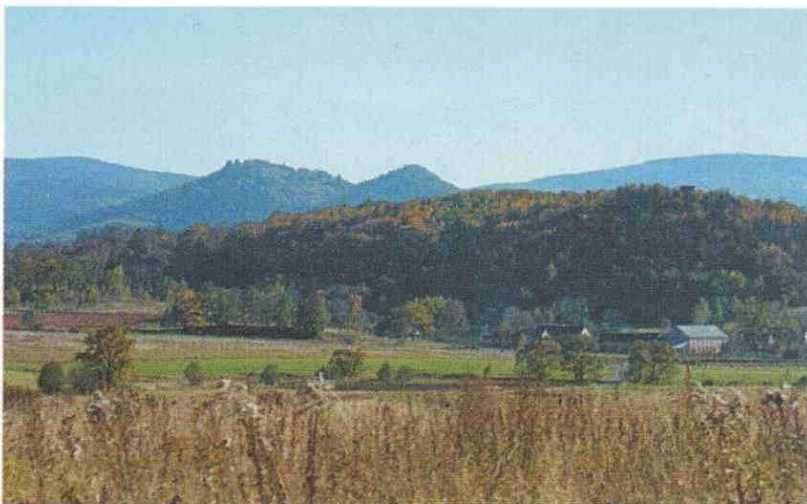
Fot. 1. Widok na Rudawy Janowickie, staw rybny w Dziwiszowie (2007)



Fot. 2. Widok na Rudawy Janowickie, wieś Kaczorów (2004)



Fot. 3. Wzgórza w rejonie wsi Pietrzyków (2007)



Fot. 4. Widok na Rudawy Janowickie (2007)



Fot. 5. Zbiornik wody pitnej Słup



Fot. 6. Wieś Piotrowice, gmina Męcinka (2004)

Fot. 1-6 wykonał J. Godlewski

Ład przestrzenny a zrównoważony rozwój

1. Ład przestrzenny w koncepcji zrównoważonego rozwoju

Gospodarowanie przestrzenią jest jednym z najważniejszych zagadnień związanych z realizacją koncepcji zrównoważonego rozwoju, zwłaszcza na poziomie lokalnym. Wynika to z tego, że **przestrzeń** – rozumiana jako teren, powierzchnia ziemi – uważa się za zasób naturalny, którego wykorzystanie pod zabudowę i towarzyszącą jej infrastrukturę tworzy wylom w ekosystemie, a tworzone obiekty budowlane stają się dodatkowym źródłem zanieczyszczeń¹.

To, co łączy kapitał przyrodniczy, społeczny, kulturowego i ekonomiczny, to właśnie przestrzeń. Ład przestrzenny jest więc integralną częścią **koncepcji zrównoważonego rozwoju rozumianej jako ład zintegrowany**. Wyrazem planistycznym ładu przestrzennego powinna być polityka przestrzenna.

W celu równoważenia rozwoju polityka przestrzenna – jako polityka dziedzinowa polityki zrównoważonego rozwoju (por. rys. 1) – musi być formułowana i implementowana na każdym poziomie zarządzania (międzynarodowym, narodowym, regionalnym i lokalnym), a postęp w kierunku dochodzenia do zrównoważonego rozwoju w aspekcie przestrzennym musi być mierzalny. **Mierzalność ładu przestrzennego** ma więc dlatego kluczowe znaczenie². Jest to wyjątkowo trudny problem, ponieważ mierzalność żąda wymiernego spojrzenia na to, co ta koncepcja rozwoju w odniesieniu do ładu przestrzennego rzeczywiście i w praktyce znaczy. Tym bardziej jest to problem złożony, że spojrzenie na ład przestrzenny w kontekście mierzalności na międzynarodowym i krajowym poziomie musi być odpowiednio zinterpretowane przez różne kraje. Innymi słowy, *międzynarodowa mierzalność ładu przestrzennego* żąda międzynarodowej zgody co najmniej co do „rdzenia”, czyli kluczowych czynników przesądzających, czy polityka przestrzenna wprowadza, czy realizuje cechy przypisane kategorii ładu przestrzennego.

Idea ujmowania koncepcji zrównoważonego rozwoju jako ładu zintegrowanego podkreśla wzajemne, ścisłe powiązanie poszczególnych kategorii ładów. Kształtowanie struktur przestrzennych jest bowiem działaniem, które w ogromnym stopniu wpływa na środowisko przyrodnicze. Jest ono warunkowane jego walorami i ograniczeniami. Procesy kształtowania ładu przestrzennego mają także wymiar ekonomiczny, społeczny i polityczno-instytucjonalny.

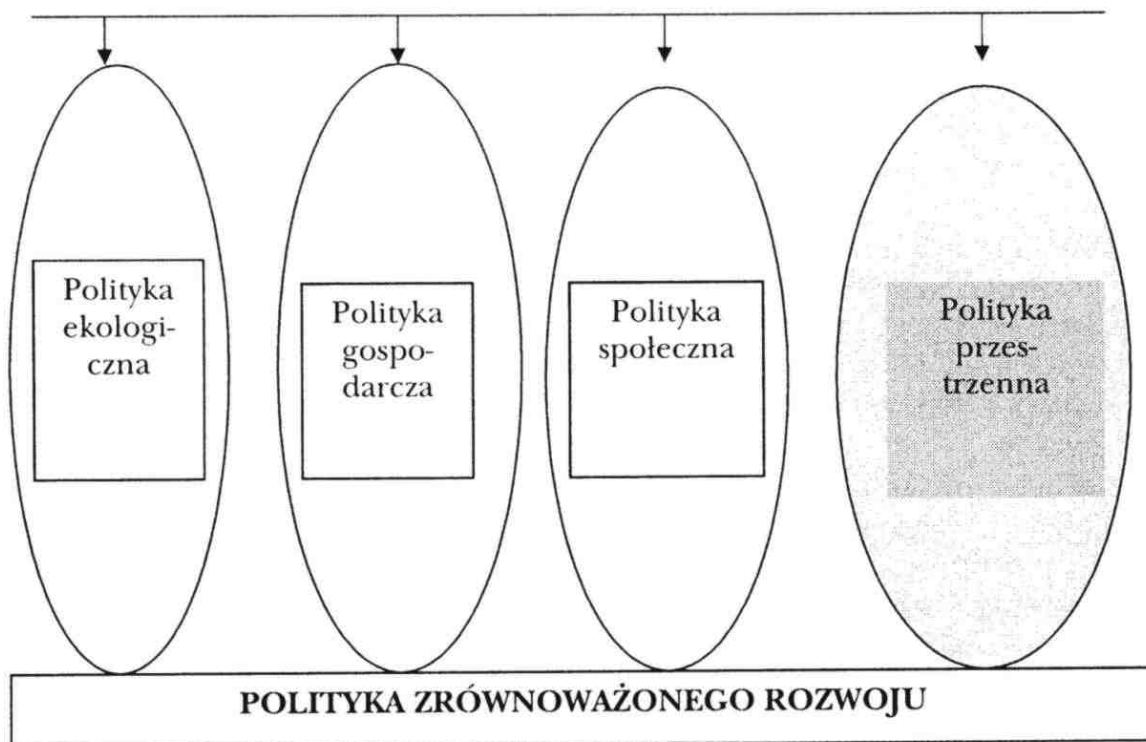
* Prof. dr hab.; Katedra Zarządzania Jakością i Środowiskiem; Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu – Wydział w Jeleniej Górze

¹ M. Stawicka-Wałkowska, *Procesy wdrażania zrównoważonego rozwoju w budownictwie*, Instytut Techniki Budownictwa, Warszawa 2001.

² *Measuring progress towards a more sustainable Europe – Proposed indicators for sustainable development*. Data 1980-1999. European Communities, EUROSTAT, LUXEMBURG 2003.

Wynika z tego wstępna intuicja związana z definiowaniem istoty **ładu przestrzennego**, wyrażona m.in. w *Koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju* z 1999 roku³, zgodnie z którą ład ten wyraża „dążenie do **harmonijności, uporządkowania, proporcjonalności i równoważenia środowiska człowieka**”⁴. W polityce przestrzennej ład przestrzenny wyraża „zarówno funkcjonalność, logikę i jasność struktur przestrzennych, jak i ich zharmonizowanie z przyrodą, wysoką użyteczność i efektywność we wszystkich skalach: od lokalnej do krajowej”⁵, czyli jest to „**uporządkowana całość**, której części poddane są wspólnym regułom gry, a jej logika funkcjonowania, funkcjonalność struktury oraz czytelność przestrzenna tworzą w każdym wymiarze terytorialnym wysokie walory estetyczne środowiska człowieka”⁶.

Rys. 1. Polityka przestrzenna jako część polityki zrównoważonego rozwoju



Źródło: opracowanie własne

Ład przestrzenny jest więc kojarzony z następującymi cechami: funkcjonalność, logika, jasność, czytelność, zharmonizowanie, użyteczność, efektywność, uporządkowanie i estetyczność. Do cech tych włączana jest bezkolizyjność w następującym określeniu: ład przestrzenny to „bezkolizyjne, funkcjonalne i estetyczne współistnienie przy-

³ *Koncepcja polityki przestrzennego zagospodarowania kraju*, Rządowe Centrum Badań Strategicznych, Warszawa 1999, s. 45.

⁴ *Ibidem*

⁵ *Ibidem*

⁶ *Ibidem*

rodniczych i technicznych elementów zagospodarowania terenu zapewniające sprawne funkcjonowanie układów przestrzennych i pozytywne wrażenie estetyczne”.⁷

Wprowadzanie i utrzymywanie ładu przestrzennego odbywa się poprzez **zarządzanie przestrzenią**, czyli działanie związane z przepływem informacji i podejmowaniem decyzji w procesach kształtowania, gospodarowania i ochrony przestrzeni. Diagnozowanie, planowanie, realizacja i kontrola tych procesów jest jednym z najważniejszych zagadnień równoważenia rozwoju na szczeblu lokalnym. Niezmiernie istotne jest więc zbudowanie **instrumentarium** pozwalającego na uzyskanie realnego wpływu na procesy rozwojowe i sterowanie nimi w celu realizacji określonego celu. Jednocześnie instrumentarium to powinno umożliwiać minimalizację konfliktów związanych z rozwojem i eliminowanie przypadkowości rozwiązań przestrzennych. Ten ostatni element ma szczególne znaczenie dla obszarów o szczególnym znaczeniu dla miasta jako całości, np. obszarów śródmiejskich, czy szczególnie cennych kulturowo lub przyrodniczo. W hierarchii wartości społecznych ład przestrzenny nabiera więc rosnącego znaczenia jako niezbędny element jakości życia człowieka

2. Zasady ładu przestrzennego

Określenie istoty ładu przestrzennego – podobnie jak każdego innego ładu – powinno opierać się na identyfikacji określonego zestawu zasad, związanych z przyjętą hierarchią wartości „przestrzennych”. Zasady te często określa się *zasadami urbanistycznymi*, co nie jest w pełni właściwe, ponieważ zasady ładu przestrzennego (kształtowania, gospodarowania i ochrony przestrzeni) mają szerszy charakter. Zasad może być wiele i mogą być one porządkowane według różnych klasyfikacji. Należy jednak pamiętać o specyfice gospodarki przestrzennej przy dostosowaniu do niej zasad, zarówno jeśli chodzi o zasady-filary, jak i szczegółowe zasady. Tworzenie zbiorów zasad ładu przestrzennego budzi nadal wśród urbanistów i ekonomistów zajmujących się gospodarką przestrzenną wiele kontrowersji. Czasami zasady te nie są „jawnie” określane, albo mają charakter wytycznych, cech, celów, czy postulatów. Zasady ładu przestrzennego można umownie podzielić na:

- zasady uniwersalne,
- zasady odnoszące się do poszczególnych typów przestrzeni, np. do obszarów zurbanizowanych lub obszarów wiejskich.

W literaturze do *podstawowych wytycznych* (postulatów) zalicza się przede wszystkim⁸:

- *racjonalizację wykorzystania przestrzeni*, w tym poprzez intensyfikację użytkowania terenów miejskich i rewitalizację obszarów zdegradowanych – cecha (zasada) racjonalizacji gospodarowania przestrzenią,
- *tworzenie systemów obszarów chronionych* – cecha (zasada) ochrony,
- *politykę transportową prowadzącą do zmniejszenia potrzeb transportowych* – cecha (zasada) ograniczania potrzeb.

⁷ A. P. Wiatrak, *Czynniki określające rozwój turystyki na terenach wiejskich*, (w:) „Problemy Turystyki”, nr 1-2, 1998, s. 18.

⁸ Por. P. Lorens, *Zrównoważony rozwój a gospodarka przestrzenna*, (w:) „Zarządzanie zrównoważonym rozwojem – Agenda 21 w Polsce – 10 lat po Rio” pod red. T. Borysa, wyd. Ekonomia i Środowisko, Białystok, 2003, s. 130-135.

Stosunkowo dobrze rozpoznane są zasady ładu przestrzennego w odniesieniu do terenów zurbanizowanych. W zbiorze *zasad urbanistycznych*, wynikających z filozofii zrównoważonego rozwoju, wymienia się przede wszystkim⁹:

- *oszczędną gospodarkę zasobami*, do których zaliczyć należy m.in. przestrzeń nie zurbanizowaną; konsekwencją tej idei jest racjonalizacja i intensyfikacja wykorzystania już zainwestowanych terenów miejskich, w tym rewitalizacja zdegradowanych obszarów przemysłowych, mieszkaniowych i śródmiejskich – zasada oszczędności ;
- *minimalizację konfliktów funkcjonalno-przestrzennych*, wywołujących negatywne skutki środowiskowe, społeczno-kulturowe i ekonomiczne – zasada minimalizacji konfliktów;
- *dążenie do wielofunkcyjności poszczególnych obszarów*, co pozwala na zmniejszenie potrzeb przewozowych oraz ich integrację przestrzenną, społeczną i kulturową – zasada wielofunkcyjności;
- *łączenie funkcji komplementarnych*, co ma na celu racjonalizację gospodarki zasobami materialnymi i energią oraz redukcję potrzeb transportowych – zasada komplementarności funkcji;
- *ustalenie kierunków terytorialnego rozwoju zainwestowania miejskiego z uwzględnieniem ich konsekwencji dla struktury funkcjonalno-przestrzennej obszarów już zainwestowanych*, co pozwoli na zapobieganie negatywnym skutkom ubocznym nowych inwestycji dla obszarów już zainwestowanych – zasada ukierunkowania rozwoju;
- *kształtowanie tożsamości miasta i jego poszczególnych obszarów*, co pozwala na podniesienie jakości życia w mieście oraz zaspokojenie szeregu potrzeb społeczności lokalnych – zasada tożsamości.

Zasady rozwoju (ładu) urbanistycznego i generowane na tej podstawie wskaźniki przeszły w okresie ostatnich kilkudziesięciu lat istotną ewolucję. Etapy tej ewolucji wytyczały reguły wypracowywane przez międzynarodowe organizacje oraz konferencje. Jedną z pierwszych prób wypracowania zasad urbanistycznych (przebudowy miast) była *Karta Ateńska*, dokument przyjęty w 1933 roku przez Międzynarodowy Kongres Architektury Nowoczesnej. W *Karcie* preferowana jest m.in.:

- segregacja funkcjonalna miasta, co może prowadzić do rozbicia jego dotychczas zwartej struktury;
- rozwój nowych rodzajów tkanki mieszkaniowej, w tym uwolnionej od tradycyjnego podziału na bloki urbanistyczne i konieczności budowania zwartej linii zabudowy, co prowadzi to do wykreowania nowych wielkich dzielnic mieszkaniowych o zabudowie blokowej lub punktowej;
- rozwój i hierarchizacja układów transportowych, przy jednoczesnej degradacji roli przestrzeni publicznej miasta;
- odrzucenie wartości urbanistycznych historycznych zespołów miejskich.

Jak słusznie zauważa P. Lorens, konsekwencją wdrożenia tych zasad w życie stała się „gwałtowna zmiana stosunków społecznych w mieście, a jednocześnie wykreowanie modelu rozwoju «uprzemysłowionego», zakładającego, że sprawne funkcjonowanie struktury przestrzennej, zaprojektowanej na wzór «maszyny», jest dobrem najwyższym. Skutki tej filozofii odczuwamy w naszych miastach do dzisiaj. Wspomnieć tu wystarczy

⁹ A. Baranowski, *Kształtowanie zrównoważonych struktur przestrzennych Gdańskiego Obszaru Metropolitalnego*, (w:) Szydłowski W. (red.), *Województwa Nadmorskie w Inicjatywie Wspólnotowej INTERREG*, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, Gdańsk 2001.

monofunkcyjne dzielnice mieszkaniowe, czy wielkie centra handlowe, stanowiące *protezy układów śródmiejskich*¹⁰.

Rozwój koncepcji zrównoważonego rozwoju, który wyraźnie zdynamizował się po ogłoszeniu w 1987 roku raportu Harlem Brundland „Our Common Future”, istotnie zmienił sposób myślenia o zasadach rozwoju (ładu) urbanistycznego i kształtowaniu przestrzeni miejskiej. Należy tu wymienić co najmniej trzy dokumenty programowe:

- *Zieloną Kartę Środowiska Miejskiego*, przyjętą w 1990 roku przez Komisję Europejską¹¹,
- *Europejską Perspektywę Rozwoju Przestrzennego*, przyjętą w 1997 roku przez Komitet Rozwoju Przestrzennego Unii Europejskiej¹²,
- *Nową Kartę Ateńską*, przyjętą w 1998 roku przez Europejską Radę Urbanistów.

Zasady ładu przestrzennego ujęte w *Nowej Karcie Ateńskiej*¹³ uwzględniają aktualizację problemów urbanistycznych środowiska miejskiego w odniesieniu m.in. do:

- | | |
|--|---|
| <ul style="list-style-type: none"> ▪ demografii, ▪ mieszkalnictwa, ▪ kultury i edukacji, ▪ środowiska, | <ul style="list-style-type: none"> ▪ gospodarki, ▪ ruchliwości, ▪ globalizacji (wybór i różnorodność oferty), ▪ bezpieczeństwa i zdrowia. |
|--|---|

W *Karcie* wśród zasad planowania rozwoju przestrzeni miejskiej rekomenduje się przede wszystkim:

- | | |
|---|---|
| <ul style="list-style-type: none"> ▪ partycypację społeczną w procesie planowania, ▪ branie pod uwagę położenia i sytuacji geograficznej miasta, struktur społecznych i podstawowych zasobów, ▪ wytworzenie należytych powiązań miasta z regionem, ▪ aktualność modelu miasta scentralizowanego, ▪ rewitalizację obszarów centralnych, która pozwala na stworzenie nowej jakości środowiska miejskiego, ▪ popieranie zabudowy wielofunkcyjnej, ▪ powiązanie miejsc pracy i zamieszkania, | <ul style="list-style-type: none"> ▪ rozważenie aktualności polityki strefowania w planowaniu, ▪ powiązanie skali i funkcji miasta z kryteriami rozwoju zrównoważonego, ▪ uwzględnienie w procesach planistycznych procedury oceny wpływu na środowisko, ▪ dobre uzasadnienie podejmowanych decyzji – wyeliminowanie przypadkowości, ▪ ochrona interesu społecznego, ▪ planowanie jako metoda rozwiązywania konfliktów. |
|---|---|

Próba oceny stanu polskiej przestrzeni w świetle zasad zrównoważonego rozwoju jest niestety zagadnieniem bardzo złożonym i trudnym. Wynika to z wielu czynników, wśród

¹⁰ P. Lorens, *Zrównoważony...* op. cit., s. 135.

¹¹ *Zielona Karta Środowiska Miejskiego*, przyjęta w 1990 roku przez Komisję Europejską.

¹² *Europejska Perspektywa Rozwoju Przestrzennego*, przyjęta w 1997 roku przez Komitet Rozwoju Przestrzennego Unii Europejskiej.

¹³ *Nowa Karta Ateńska*, przyjęta w 1998 roku przez Europejską Radę Urbanistów.

których podstawowym jest brak badań o charakterze przekrojowym, dotyczących zarówno fizycznych zmian w przestrzeni, jak i w odniesieniu do stopnia realizacji zaleceń ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym¹⁴.

Ład przestrzenny a zrównoważony rozwój

Gospodarowanie przestrzenią to jedno z najważniejszych zagadnień związanych z realizacją koncepcji zrównoważonego rozwoju, zwłaszcza na poziomie lokalnym. Wynika to z tego, że przestrzeń – rozumiana jako teren, powierzchnia ziemi – uważa się za zasób naturalny, którego wykorzystanie pod zabudowę i towarzyszącą jej infrastrukturę, tworzy zawsze wylom w ekosystemie. Ład przestrzenny jest integralną częścią koncepcji zrównoważonego rozwoju rozumianej jako ład zintegrowany, który tworzą także ład społeczny, ład gospodarczy i ład środowiskowy. Monitoring wskaźnikowy ładu przestrzennego ma coraz większe znaczenie w budowie kompleksowego systemu zarządzania przestrzenią.

Spatial order and balanced development

Space space management, especially on a local level, is one of most important issues connected with realization of the balanced development concept. Within that space – interpreted as terrain or earth surface – is considered as a natural supply. Because of that, it is also recognized considered that using this supply for building and creating infrastructure always cause a breach in the ecosystems. The indicative monitoring of space order has more and more significance when creating a comprehensive system of space managing.

Tadeusz Borys

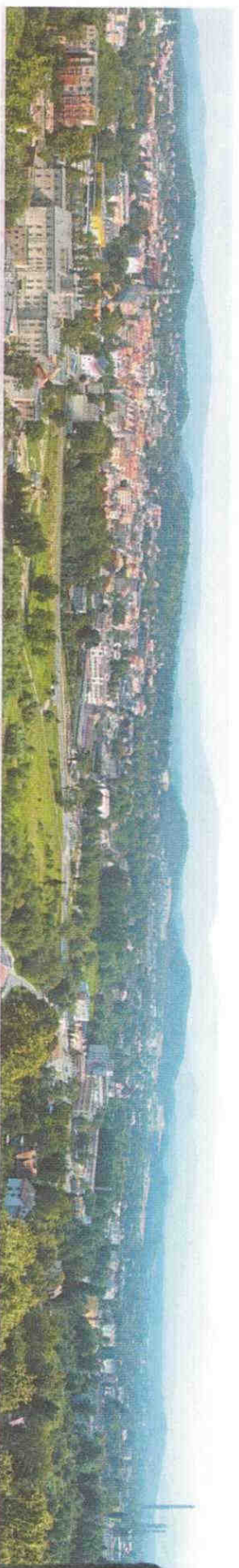
Bibliografia

1. *Europejska Perspektywa Rozwoju Przestrzennego*, przyjęta w 1997 r. przez Komitet Rozwoju Przestrzennego Unii Europejskiej.
2. *Koncepcja polityki przestrzennego zagospodarowania kraju*, Rządowe Centrum Badań Strategicznych, Warszawa 1999.
3. Lorens P., *Zrównoważony rozwój a gospodarka przestrzenna*, (w:) „Zarządzanie zrównoważonym rozwojem – Agenda 21 w Polsce – 10 lat po Rio” pod red. T. Borysa, wyd. Ekonomia i Środowisko, Białystok, 2003.
4. *Measuring progress towards a more sustainable Europe – Proposed indicators for sustainable development*. Data 1980-1999. European Communities, EUROSTAT, LUXEMBURG 2003.
5. Nowa Karta Ateńska, *przyjęta w 1998 roku przez Europejską Radę Urbanistów*.
6. Stawicka-Wałkowska M., *Procesy wdrażania zrównoważonego rozwoju w budownictwie*, Instytut Techniki Budownictwa, Warszawa 2001.
7. *Ustawa z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*. Dz. U. z 2003, nr 80, poz. 171.
8. Wiatrak A. P., *Czynniki określające rozwój turystyki na terenach wiejskich*, (w:) „Problemy Turystyki”, nr 1-2, 1998.
9. *Zielona Karta Środowiska Miejskiego*, przyjęta w 1990 roku przez Komisję Europejską.

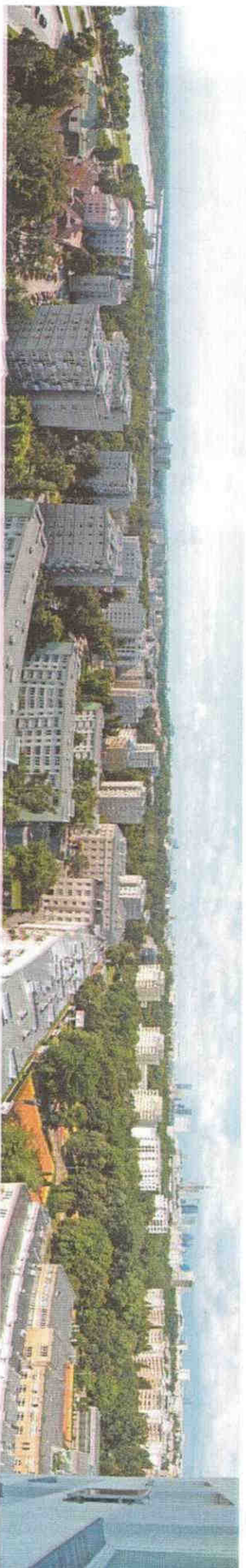
¹⁴ Dz. U. z 2003, nr 80, poz. 171.



Fot. 4. Panorama Zabkowic Śląskich (2006)



Fot. 5. Panorama Kotliny Jeleniogórskiej z punktu widokowego „Grzybek” (2007)



Fot. 6. Panorama Warszawy (2007)

Fot. 1 udostępnił Urząd Gminy w Nęcince

Fot. 2-6 wykonat J. Godlewski



Fot. 1. Widok na wieś Męcinka (2004)



Fot. 2. Widok na Chelmiec od strony Parku Krajobrazowego „Chelmy” (2003)



Fot. 3. Widok na Bielawę od strony Łysej Góry

Budowanie w Sudetach – w krajobrazie o szczególnych walorach przyrodniczych i kulturowych

Kształtowanie nowej zabudowy w istniejącym kontekście przyrodniczym i kulturowym jest zagadnieniem złożonym. Współczesne tendencje mówią o zrównoważonym kształtowaniu krajobrazu, który w przypadku Sudetów wykazuje najwyższe wartości przyrodnicze i kulturowe. Analizy przekształceń takiego krajobrazu nasuwają pytania o sposób traktowania zabudowy w nim istniejącej i kształtowania nowych obiektów – czy mają to być projekty stanowiące kopię oryginalnych rozwiązań na wzór skansenów, czy też powinny być inspirowane miejscowymi cechami w celu stworzenia współczesnych rozwiązań nawiązujących do kontekstu architektonicznego i przyrodniczego, czy może powinny one stanowić negację miejscowej architektury – poprzez tworzenie obcych form architektonicznych [2].

W regionie sudeckim do 1945 roku obowiązywały stosunkowo jednorodne zasady kształtowania zabudowy wiejskiej – odnoszące się do rodzimych cech kultury ludowej, określanych jako regionalne. O odrębności miejscowej architektury od terenów sąsiednich, decydują cechy [5]:

- urbanistyczne – z dominującą formą układów wsi łańcuchowych (tzw. łańców leśnych),
- funkcjonalno-przestrzenne – połączenie funkcji mieszkalnej, inwentarskiej i gospodarczej pod wspólnym dachem, zlokalizowanie wejścia w ścianie kalenicowej, symetryczne rozplanowanie rzutu, użytkowanie poddasza na cele mieszkalne,
- konstrukcyjno-materiałowe – dostosowanie konstrukcji ścian zewnętrznych do funkcji pomieszczeń (ścian drewnianych – w części mieszkalnej, murowanych – w sieni i w części inwentarskiej, ryglowych lub oszalowanych deskami – w części gospodarczej), tj. występowanie konstrukcji mieszanych – przysłupowo-ryglowo-wieńcowo-murowanych,
- architektoniczne – wydłużona bryła, wysoki, dwuspadowy, symetryczny dach, o nachyleniu połaci 45°-55°, symetryczny szczyt, opierzenia deskami lub łupkiem ścian szczytowych, pionowy układ deskowania, opaski okienne i drzwiowe.

Obszar ten, ze względu na różnorodny typ krajobrazów i odmienne wpływy oraz warunki rozwoju osadnictwa, dzieli się na mniejsze mikroregiony architektoniczne, charakteryzuje się pewnymi odmianami cech [5]:

* prof. hab. inż. arch. Elżbieta Trocka-Leszczyńska, Politechnika Wrocławska, Wydział Architektury.

- I. Zgorzelecki, tj. prawobrzeżnego dorzecza Nysy Łużyckiej wraz z Podgórzem Izerskim, ograniczony Górami Izerskimi – z zabudową piętrową, o konstrukcji przysłupowej, szachulcowej z murowanym parterem, często jako wynik zamurowywania konstrukcji przysłupowej parteru, lub murowaną, o prostej bryle z dwuspadowym, symetrycznym dachem o nachyleniu połaci 45° - 55° , często z naczółkami i szczytami opierzanymi deskami lub łupkiem, z opaskami okiennymi, a także kamiennymi portalami.
 - II. Jeleniogórski, tj. dorzecza Bobru, z centralnie zlokalizowaną Kotliną Jeleniogórską otoczoną Rudawami Janowickimi i Karkonoszami, wraz z Pogórzem Kaczawskim – o dużym zróżnicowaniu rozwiązań budynków, parterowych i piętrowych, o konstrukcjach ryglowych, przysłupowych lub z murowanymi ścianami parteru, osłoniętymi deskami lub łupkiem, o bryle wzbogaconej gankami, galeriami na piętrze.
 - III. Kamiennogórsko-wałbrzyski, tj. Kotlinę Kamiennogórską ograniczoną Rudawami Janowickimi, Górami Kamiennymi i Wałbrzyskimi – o znacznym zróżnicowaniu form architektonicznych i zabudowie parterowej i piętrowej, o konstrukcjach wieńcowych, przysłupowo-wieńcowych i szachulcowych, niekiedy z murowanym parterem, o wydłużonych bryłach, z dachami dwuspadowymi, opierzone deskami.
 - IV. Kłodzki, tj. Kotlinę Kłodzką i Obniżenie Nysy, wraz z otaczającymi Górami Złotymi, Bardzkimi, Masywem Śnieżnika, mikroregion kłodzki – z zabudową parterową wieńcową lub murowaną, o prostych bryłach, z dachem o nachyleniu połaci 45° - 55° , ze szczytami symetrycznymi, o pionowym deskowaniu, dzielonym na dwa lub trzy poziome pola, z podcieniami w ścianie kalenicowej lub z gankami podcieniowymi.
- Wyodrębnienie cech mikroregionów jest pomocne w określaniu działań, których celem jest kontynuacja cech dawnej architektury w nowej zabudowie i zachowanie ład przestrzennego.

Zabudowa w regionie sudeckim

Jak wynika z danych statystycznych wiejska zabudowa regionu sudeckiego w większości powstała przed 1945 rokiem. Nowa zabudowa stanowi niewielką część ogółu zasobów, przy czym ponad jej połowa powstała przed I wojną światową, co przy powszechnym braku funduszy na remonty i jest przyczyną złego stanu technicznego [4].

W okresie powojennym w budownictwie tego rejonu wyróżnia się cztery fazy:

- lata 50. – przystosowanie istniejącej zabudowy do potrzeb ludności przesiedlonej,
- lata 60.-70. – reglamentacja materiałów budowlanych i budownictwa typowego,
- lata 80. – rozwój architektury regionalnej i próby wznoszenia obiektów o cechach regionalnych, głównie w zakresie budownictwa sakralnego,
- lata 90. – zmiana sytuacji polityczno-gospodarczej i rozwój budownictwa wiejskiego.

W okresie powojennym ludność napływająca na te tereny zasiedlała duże gospodarstwa przystosowane do innego rodzaju gospodarki. Wprowadzony po II wojnie światowej ustrój socjalistyczny nie przewidywał dużych prywatnych gospodarstw, w związku

z czym istniejąca zabudowa tylko w części była zasiedlana i z czasem część budynków pozbawiona remontów i modernizacji popadała w ruinę i była dewastowana [3].

Obowiązujące w okresie powojennym przepisy, reglamentujące materiały budowlane, zakazujące stosowania drewna, stromych dachów, jak też indywidualnych projektów w budownictwie wiejskim, uniemożliwiały kontynuowanie cech zabudowy miejscowej. Zabudowa tego obszaru uznawana w tym okresie za „obcą kulturowo” była raczej zacieranana niż kultywowana.

Stosowana od lat 50. typizacja, jak też uprzemysłowione technologie budowlane, oparte na obcych dla tego obszaru materiałach budowlanych, wprowadziły na teren wsi sudeckich jednorodzinne i bliźniacze budynki mieszkalne pozbawione cech regionalnych i detalu architektonicznego. Typowe budynki jednorodzinne w kształcie sześciianu, o płaskich dachach krytych papą, o wielkości do 110 m² powierzchni użytkowej, nie były przystosowane ani rozwiązaniami architektonicznymi, ani funkcjonalnymi do potrzeb gospodarstw wiejskich. Powszechne natomiast poszukiwanie większej powierzchni użytkowej prowadziło do zwiększania liczby kondygnacji i zagubienia skali w stosunku do istniejącej zabudowy.

Równoległe z budownictwem jednorodzinnym przy dużych państwowych gospodarstwach rolnych powstawały typowe, kilkukondygnacyjne wielorodzinne budynki mieszkalne. Były one, podobnie jak typowe domy jednorodzinne, wznoszone w technologiach uprzemysłowionych, o prostopadłościennych bryłach i płaskich dachach. Obiekty te zbyt duże i płaskie w skali otaczającej je zabudowy, o bezosobowej architekturze, powodowały zaburzenie charakteru architektury wsi sudeckich i małych miast, a też zniekształcenie ich sylwet i panoram widokowych [4].

Okres ten jednak wobec dużych przedwojennych zasobów budowlanych występujących na tym terenie, nie w pełni zasiedlonych, nie spowodował zasadniczych zmian w krajobrazie wsi, gdyż, jak wspomniano wyżej, przyrost nowej zabudowy, zwłaszcza wiejskiej, w dalszym ciągu był znikomy.

Zabudowa jednorodzinna powstająca do lat 70. to w większości typowe budynki o małej powierzchni zabudowy, na małych wąskich działkach budowlanych, o dwóch lub trzech kondygnacjach, wertykalnej bryle. Nowe domy wznoszone były przez ludność przesiedloną z innych terenów, która nie chciała już kontynuować ani swoich, ani miejscowych tradycji budowlanych. Nowy, murowany dom, najczęściej typu „willa”, stał się symbolem awansu społecznego i zerwania z tradycyjną biedną, drewnianą „chalupą wiejską”. Brak właściwego nadzoru budowlanego powodował także niekontrolowane zmiany w typowych projektach, dobudowę typowych dla architektury miejskiej elementów jak łuki, tarasy i balkony z ozdobnymi tralkami. Powszechnie też podwyższano budynki, ozdabiano je i malowano niezgodnie z zatwierdzonymi rozwiązaniami. Upowszechnienie budownictwa uprzemysłowionego wpłynęło także na zanik tradycyjnego rzemiosła i budownictwa z drewna, kamienia i cegły [1].

Wraz z rozwijającym się w Europie nurtem postmodernizmu narodził się regionalizm, który na terenie Sudetów w latach 80. spowodował wzrost zainteresowania terenowych służb architektonicznych miejscowym budownictwem. Efektem tego były opracowania systematyzujące rozwiązania architektury regionalnej.

W początkowej fazie tego okresu nadal wznoszono budynki typowe, ale już o cechach wzorowanych na tzw. „architekturze górskiej”, co wiązało się z wprowadzeniem zbyt stromych dachów, drewnianej więźby dachowej, drewnianych detali architektonicznych – jak np. deskowanie ścian zewnętrznych i balustrad. Te typowe obiekty dedykowane były określonym obszarom, np. rejonowi Wałbrzycha, Jeleniej Góry, choć nie nosiły jeszcze cech regionalnych. Były to raczej cechy „uniwersalnej architektury górskiej” (Świeradów, Międzygórze, Polanica) i stanowiły etap przejściowy do takich rozwiązań [4].

Dopiero lata 90. przyniosły wraz ze zmianami politycznymi i gospodarczymi, które nastąpiły w Polsce, zasadniczy przełom w budownictwie wiejskim tego regionu. Właściciele budynków po uzyskaniu pełnych praw rozpoczęli w miarę możliwości finansowych i uzyskiwanych kredytów budowlanych remonty i modernizacje budynków. W trakcie tych remontów – prowadzonych we własnym zakresie bez właściwego nadzoru budowlanego – często ulegają zniszczeniu lub zatarciu cechy regionalne budynków, gdyż najczęściej wymieniane są okna na „nowoczesne i duże”, pokrycia dachów na „nowoczesne i bardziej kolorowe”, drewniane ściany – na murowane, albo ocieplane i otynkowane, a ostatnio pokrywane plastikowymi panelami. Następują też radykalne przekształcenia funkcjonalne budynków polegające na unowocześnieniu zarówno rozwiązania funkcjonalnego, jak też wyposażenia pomieszczeń. Wprowadza się także nowoczesne kuchnie, łazienki, wymienia instalacje budowlane, nie zwracając najczęściej uwagi na ciekawe i już zabytkowe rozwiązania starych „czarnych kuchni”, obszernych pieców piekarskich, czy zabytkowych sklepionych sieni.

Zmienia się też struktura funkcjonalna dużych zagród na gospodarstwa specjalistyczne, a też oparte na agroturystyce, w których niewykorzystane pomieszczenia i budynki zamienia się na funkcje hotelowe i letniskowe w związku z popularyzacją wypoczynku letniego w gospodarstwach rolnych. Zaczęły powstawać też masowo nowe inwestycje. Stare budynki nie spełniające wymagań współczesnego życia i nie objęte ochroną konserwatorską są zastępowane nowymi domami. Nowe projekty zatwierdzane przez architektów nawiązują do miejscowej architektury. Mają strome, dwuspadowe, symetryczne dachy o konstrukcji drewnianej, pionowe deskowania szczytów i najczęściej wydłużone 1-2 kondygnacyjne bryły. Obecnie świadomość piękna architektury miejscowej powoli rozwija się. Właściciele budynków już nie burzą drewnianych chałup, lecz je remontują, zamieniają na budynki letniskowe, podkreślając ich piękno, co – jak można zauważyć – jest kolejnym etapem rozwoju architektury regionalnej na tym terenie rozwijającej się samoczynnie.

W przypadku ziem sudeckich ludność napływowa, która zamieszkuje tu od 1945 roku, skłonna jest raczej powielać cechy architektury rodzimej, przetransportowanej na ten obszar ze wschodnich obszarów Polski, niż poszukiwać rozwiązań sobie obcych, nawiązujących do architektury Sudetów. Sytuacja taka nie może budzić zdziwienia czy zaskoczenia, gdyż u podstaw architektury ludowej tkwi tradycja budowlana, stanowiąca element wypracowanej przez wieki kultury materialnej regionu.

Tradycjonalizm stanowi o trwałości tych form i o ich stosowaniu. Kiedy ciągłość kulturowa, a w jej obrębie kultura materialna, zostają zerwane wraz z wysiedleniem ludno-

ści, która ją tworzyła, trudno oczekiwać spontanicznej kontynuacji architektury regionalnej. Proces taki jest długotrwały i wymaga specjalnej troski służb architektonicznych regionu, szerokiej pomocy także w zakresie wskazywania właściwych rozwiązań, zachęcania do ich podejmowania, jak też specjalnego kredytowania takich zamierzeń.

Podsumowanie

Architektura regionalna wzniesiona na obszarze Sudetów do 1945 r. charakteryzuje się jednorodnością rozwiązań architektonicznych, na którą składa się określony dla obszaru Sudetów zestaw elementów ją kształtujących. Architektura powojenna nie tworzy jednorodnego charakteru, posługuje się różnymi cechami, obcymi obszarowi Sudetów. Coraz powszechniej stosowane są łatwo dostępne materiały budowlane o zuniformizowanych cechach, odbiegających od własności miejscowej architektury (plastikowe okna i okładziny ścian oraz pokrycia dachów) [4].

W związku z wyraźnym kontrastem zabudowy miejscowej i nowo projektowanej pojawiają się liczne głosy o potrzebie kontynuacji architektury regionalnej. Próby odtworzenia dawnych tradycji w większości przypadków są nieudane, nieporadne, kontrastujące obcą formą, proporcjami i detalem z doskonale wpisaną w krajobraz górski Sudetów dawną zabudową, a jest to skutkiem najczęściej braku uregulowań prawnych i kontroli realizacji inwestycji na terenach wiejskich. Jakże są konieczne uregulowania, aby całkowicie nie zniszczyć ładu przestrzennego tego obszaru? Wydaje się, że powinny to być: ścisłe zapisy w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego (dotyczące usytuowania budynków na działce, kątów nachylenia dachów, wysokości zabudowy, wielkości okien i ich form, materiałów, kolorystyki itp.), które powinny określać cechy wznoszonej na tym terenie zabudowy w stopniu umożliwiającym swobodę projektowania. Zapisy te mogą w efekcie prowadzić również do ograniczenia niekontrolowanej swobody inwestycyjnej, zwłaszcza na obszarach o wartościowych cechach krajobrazu przyrodniczego i kulturowego. Co prawda zapisy Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z 2003 roku mówią już o *dobrym sąsiedztwie*, tj. o respektowaniu zabudowy miejscowej i jej cech, ale w większości realizacji nie można jeszcze zaobserwować skuteczności tych zapisów. Jest to związane także z nieświadomością inwestorów o potrzebie nawiązania cech nowo projektowanej architektury do otaczającej zabudowy, nie wyróżniania się z otoczenia krzykliwą formą lub barwą i podporządkowania miejscowym tradycjom.

Okres powojenny wskazuje jednak na pewien ciekawy proces związany z kształtowaniem obrazu architektonicznego tego obszaru. Proces, który od fazy negacji miejscowego budownictwa, poprzez fazę obojętności, później nieporadnych prób, wszedł w etap tworzenia nowej zabudowy, która przejawia obecnie cechy pozwalające klasyfikować ją jako rozwiązania podejmujące próbę kontynuacji wątków architektury miejscowej. Można powiedzieć, że działania te zmierzają do tzw. świadomego regionalizmu [2], obecnego już w krajach rozwiniętych.

**Budowanie w Sudetach
– w krajobrazie o szczególnych walorach
przyrodniczych i kulturowych**

Architektura regionalna wzniesiona na obszarze Sudetów do 1945 r., charakteryzuje się jednorodnością rozwiązań architektonicznych, na którą składa się określony dla obszaru Sudetów zestaw elementów ją kształtujących. Architektura powojenna nie tworzy jednorodnego charakteru, posługuje się różnymi cechami, obcymi obszarowi Sudetów.

**Architectural development in the Sudety
– located in areas of particular ecological
and cultural significance**

The regional architecture created in the Sudety prior to 1945, is characterized by its uniformity this. The architecture consists a definite set of forming elements characteristic for the Sudety region. The post – war architecture is heterogeneous, it contains many features that stylistic are unfamiliar for this area.

Elżbieta Trocka-Leszczyńska

Bibliografia

1. Dobrowolska M., *Rola środowiska geograficznego i procesów osadniczych w kształtowaniu zróżnicowań kulturowych*, „Etnografia Polska” 1958, nr 1, s. 91-136.
2. Kosiński W., *Regionalizm*, „Architektura” 1981, nr 1.
3. Nasz A., *Przemiany kulturowo-społeczne na wsi dolnośląskiej po II wojnie światowej*, [w:] „Wieś Dolnośląska”, Wrocław 1970, s.9-53.
4. Trocka-Leszczyńska E., *Wpływ architektury regionalnej na współczesną zabudowę obszaru Sudetów*, [w:] *Budownictwo ludowe w górach*, Kraków 2000, s. 29-50.
5. Trocka-Leszczyńska E., *Wiejska zabudowa mieszkaniowa w regionie sudeckim*, Wrocław 1995,



Fot. 1. Budynek mieszkalny (Wilkanów, Kotlina Kłodzka) po samowolnej przebudowie



Fot. 2. Przypadkowa kolorystyka zabudowy wiejskiej (Włosień)



Fot. 3. Adaptacja dawnej zagrody na funkcje agroturystyczne – Wolimierz



Fot. 4. Remonty i modernizacje zabudowy w charakterze zabudowy sudeckiej – Zieleniec

Fot. 1-4 wykonała E. Trocka-Leszczyńska

Zarys koncepcji zrównoważonego rozwoju regionu karkonoskiego

W ostatnim okresie miało miejsce wyraźne ożywienie szeregu środowisk i ich zainteresowania problemami rozwoju Kotliny Jeleniogórskiej wraz z otaczającymi ją pasmami górskimi, w tym zwłaszcza z obszarem Karkonoszy. Jednym z najbardziej interesujących i rokujących duże nadzieje na przyszłość przejawów tych tendencji jest powstanie Forum Obywatelskiego – Porozumienia na rzecz Rozwoju Regionu Karkonoskiego, którego działalność zainicjowano w kwietniu 2006 r. w Jeleniej Górze. Bardzo ważnym elementem wsparcia jego funkcjonowania jest opracowana pod egidą Związku Gmin Karkonoskich „Koncepcja zrównoważonego rozwoju Regionu Karkonoskiego”. Koncepcja ta stała się podstawą do sformułowania „Tez Karkonoskich” – programowego dokumentu Forum, który ma być przedmiotem wszechstronnych dyskusji i konsultacji i przyczynić się do opracowania zintegrowanego, dalekosiężnego programu rozwoju zarówno polskiej, jak i czeskiej części tego obszaru.

Sporządzenie Koncepcji, którą przedstawia się poniżej w syntetycznym ujęciu, stało się nieodzowne w sytuacji istnienia niespójnych – opracowanych w różnych okresach czasu i według zróżnicowanych metodologii lokalnych strategii rozwoju – dokumentów planowania przestrzennego, jakimi dysponują gminy, wchodzące w skład regionu karkonoskiego. Nie stanowią one wystarczającej podstawy dla sporządzenia przez karkonoskie gminy szczegółowych projektów rozwojowych o ponadlokalnym zasięgu i podjęcia wspólnych działań na rzecz ich realizacji przy wykorzystaniu wsparcia Unii Europejskiej w rozpoczętym już nowym okresie unijnego budżetowania. Podkreślana jest przy tym zarówno przez samorządowców, jak i przedstawicieli nauki, biznesu oraz liderów organizacji pozarządowych potrzeba integracji opracowywanych przez samorzady lokalne, różne instytucje i organizacje strategii i programów rozwojowych oraz uzyskania ich pełnej aktualności. Należy spodziewać się w działaniach na rzecz tej integracji korzystnej dla wszystkich zainteresowanych, inspiratorskiej roli Forum Obywatelskiego i „Tez Karkonoskich”.

Koncepcja została opracowana przez zespół ekspertów Fundacji Karkonoskiej jako część projektu realizowanego przez Związek Gmin Karkonoskich w ramach programu INTERREG IIIA „*Rozwój i wspieranie transgranicznych struktur i współpracy sieciowej w ramach współpracy turystycznej w Karkonoszach*”. Opracowano ją dla polskiej części Regionu, tj. obszaru obejmującego Kotlinę Jeleniogórską oraz masyw Karkonoszy w obrębie obu powiatów jeleniogórskich – grodzkiego i ziemskiego, z uwzględnieniem zasad rozwoju Karkonoszy, przyjętych po stronie czeskiej. Przy opracowaniu Koncepcji dokonano wszechstronnej analizy czynników mających bezpośredni lub pośredni wpływ na możliwości rozwoju przestrzennego i ekonomiczno-społecznego Regionu. Przeanalizowano także ustalenia, przyjęte w lokalnych oraz regionalnych strategiach rozwoju, w planie

* mgr inż. arch. Janusz Korzeń, Fundacja Karkonoska.

zagospodarowania przestrzennego województwa i w studiach uwarunkowań i kierunków rozwoju przestrzennego gmin oraz w innych, wybranych dokumentach. Przy formułowaniu podstawowych celów i zadań rozwoju Regionu uwzględniono obowiązujące zasady ochrony przyrody, krajobrazu i dziedzictwa kulturowego oraz określono je zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju.

Przed zreferowaniem wskazanych w Koncepcji zasad rozwoju Regionu pokrótce należy go scharakteryzować. Stanowi on jeden z głównych kompleksów turystyczno-wypoczynkowych pasma polskich i czeskich ziem górskich, wyróżniający się w skali całej środkowej Europy wybitnymi walorami środowiska przyrodniczego i kulturowego oraz wiekowymi tradycjami ich turystycznego wykorzystania. Jest położony w Sudetach Zachodnich, w obrębie kilku mezoregionów fizyczno-geograficznych, jakie zostały wyznaczone w regionalizacjach geograficznych. Po stronie polskiej jego centralną część zajmuje Kotlina Jeleniogórska, jedno z największych śródgórskich obniżień w Sudetach, po stronie czeskiej obszar ten cechuje południkowy układ dolin, powiązanych z głównym grzbieciem Karkonoszy. W części polskiej Regionu zachowały się unikalne osobliwości przyrodniczo-krajobrazowe, wyróżniające go nie tylko w skali Dolnego Śląska, Polski, ale i całej Europy. Decydują o tym przede wszystkim walory przyrodnicze Karkonoszy, które z uwagi na występujące tu ekosystemy stanowią unikat na skalę europejską, łącząc w sobie cechy środowiska alpejskiego z subpolarnym. Chronione są one w formie istniejących tu Karkonoskiego Parku Narodowego, Parków Krajobrazowych Rudawskiego i Doliny Bobru, obszarów Europejskiej Sieci Ekologicznej „Natura 2000”, Obszaru Chronionego Krajobrazu Karkonosze-Góry Izerskie oraz kilku rezerwatów przyrody.

Już od średniowiecza Kotlina Jeleniogórska, zasadnicza część Regionu po stronie polskiej, stanowiła obszar szczególnie intensywnie rozwijającego się osadnictwa o wybitnych, wyróżniających go w skali całego Dolnego Śląska walorach środowiska kulturowego. Wykształciło się tu szereg zabytkowych miejskich układów urbanistycznych o zróżnicowanym rodowodzie i układzie przestrzennym (m.in. Stare Miasto w Jeleniej Górze, zabytkowe zespoły urbanistyczne Cieplic, Sobieszowa i Kowar), a także szereg zespołów pałacowo-parkowych i pozostałości jeszcze gotyckich zamków. Szczególne miejsce zajmuje wśród tych zespołów kompleks rezydencji w Bukowcu, Mysłakowicach, Łomnicy, Wojanowie i Karpnikach, tworzący szczególnie wartościową pod względem artystycznym wieloprzestrzenną kompozycję krajobrazową – jeden z niewielu kompleksów tego typu w Europie Środkowej.

Polską część Regionu zajmują dwa jeleniogórskie powiaty – grodzki i ziemski, w skład których wchodzi 6 miast i 5 gmin, położonych na powierzchni 73.600 ha. Mieszka tu około 150 tys. mieszkańców. Głównym ośrodkiem osadniczym jest Jelenia Góra z ok. 86,5 tys. mieszkańców, ważniejszymi ośrodkami są Karpacz i Szklarska Poręba – główne centra wypoczynku i rekreacji o renomie międzynarodowej, także Kowary i Piechowice, a również ośrodki gmin wiejskich: Janowice Wlk., Jeżów Sudecki, Podgórzyn, Mysłakowice i Stara Kamienica. Znajduje się tu blisko 17,3 tys. miejsc noclegowych, działa blisko 19 tys. podmiotów gospodarczych, studiuje blisko 6 tys. studentów. Głównymi ośrodkami czeskiej części Regionu są Vrchlabi, Szpindlerovy Mlyn i Janske Lazne, zamieszkałe przez ok. 50 tys. mieszkańców.

Omawiany obszar pełni ważne w obrębie województwa dolnośląskiego funkcje ochronne i turystyczno-wypoczynkowe, a jego stolica – Jelenia Góra stanowi ważny ośrodek naukowy i przemysłowy oraz dyspozycyjno-usługowy. Jej komunikację z otoczeniem zapewnia rozbudowany układ drogowy, którego głównym elementem jest międzynarodowa trasa E67, prowadząca ze Skandynawii poprzez Kotlinę Jeleniogórską i Jakuszyce

na południe Europy, a także drogi krajowe i linie kolejowe, łączące Kotlinę z Wrocławiem i Zgorzelcem/Görlitz. Na północ przebiega jeden z głównych, transkontynentalnych korytarzy transportowych Europy z autostradą A4, prowadzącą z zachodu Europy na Ukrainę.

Podstawowymi dokumentami na poziomie regionalnym, służącymi ukierunkowaniu rozwoju społeczno-gospodarczego i przestrzennego omawianego obszaru, są Strategia Rozwoju Dolnego Śląska z 2005 r. oraz Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego z 2002 r. Trudno jest w niniejszym syntetycznym omówieniu przytoczyć rekomendacje zawarte w tych dokumentach, jak i w pozostałych programach i koncepcjach rozwojowych dla województwa. Jedną z ważniejszych wskazaną w planie województwa, dotyczy Jeleniej Góry, która ma *pełnić rolę wielofunkcyjnego ośrodka usług wyższego rzędu, znaczącego w skali kraju w sferze aktywności gospodarczej, umożliwiającego nie tylko podnoszenie standardu życia ludności, ale również oddziałującego kulturowo oraz gospodarczo na otaczające tereny*. Z kolei dla strefy górskich obszarów rolno-leśnych Sudetów, której częścią jest Region Karkonoski, plan zakłada jako jej dominujące funkcje: *ochronę walorów środowiska, rozwój funkcji ochronnych, turystyczno-rekreacyjnych i uzdrowiskowych z wykorzystaniem renty położenia przy granicy polsko-czeskiej*.

Omawiany plan utrzymuje w obszarze Regionu funkcjonowanie istniejących tu form ochrony przyrody i krajobrazu, a także utworzenie Łomnickiego Parku Krajobrazowego i dwu parków kulturowych: Jeleniogórskiego (z założeniem miejskim Jeleniej Góry) oraz Mysłakowickiego (z terenami połączonych krajobrazowo cennych założeń pałacowo-parkowych w Bukowcu, Karpnikach, Łomnicy, Mysłakowicach i Wojanowie). Jedną z bardzo interesujących dla rozwoju Regionu i poprawy jego dostępności idei, wskazana w planie województwa, dotyczy specjalnego zagospodarowanych turystycznych dróg – Sudeckiej i Śródsudeckiej. Pierwsza z nich prowadzić ma ze Zgorzelca do Jeleniej Góry i dalej poprzez Kowary do Wałbrzycha i Kłodzka, druga – przez najbardziej atrakcyjne turystycznie i krajobrazowo pasma Sudetów po trasie Bogatynia – Frydlant – Świeradów Zdrój – Szklarska Poręba – Piechowice – Kowary – Lubawka i dalej poprzez Mieroszów do Kotliny Kłodzkiej.

Ważnym dokumentem dla ukierunkowania rozwoju Regionu na tle ustaleń dla całego południowego obszaru przygranicznego jest „Studium zagospodarowania przestrzennego pogranicza polsko-czeskiego – Synteza dokumentów krajowych”, opracowane w 2006 r. na zlecenie polskiego Ministerstwa Infrastruktury oraz czeskiego Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Jego celem było wskazanie wspólnych idei i priorytetów współpracy przede wszystkim w zakresie planowania przestrzennego na omawianym pograniczu oraz stworzenie pomocniczego narzędzia dla podejmowania decyzji w tym zakresie dla administracji regionalnej i lokalnej. Dla realizacji tych celów wskazuje się szereg pól współpracy, obejmujących m.in. kreowanie wspólnych strategii dla pasma rozwojowego Liberec – Jelenia Góra – Legnica, wzmocnienie współpracy przygranicznej ośrodków takich jak Harrachov – Szklarska Poręba oraz Karpacz – Kowary – Pec – Janske Lazne, wprowadzenie nowych form transgranicznego, zbiorowego transportu pasażerskiego z sąsiadującymi częściami Polski, Czech i Niemiec, a także przeciwdziałanie urbanizacji obszarów otwartych, zachowanie regionalnych tradycji architektonicznych, rewitalizację i ochronę dziedzictwa kulturowego.

Drugim ważnym dokumentem czeskim, wypracowanym w 2005 r. przez liderów samorządowych i ekspertów związanych ze Związkiem Miast i Miejscowości Karkonoskich oraz Dyrekcją czeskiego Karkonoskiego Parku Narodowego, jest „Wizja Karkonosze 2050 – Przyjaźń ludzi i gór – Oświadczenie w sprawie przyszłości Karkonoszy”. Autorzy

tego oświadczenia zakładają, że zasoby przyrodniczo-kulturowe tego obszaru będą chronić tak, by je przekazać bez uszczerbku następnym pokoleniom, wprowadzając w życie rekomendacje zawarte w zasadach ogólnych oraz zasady życia i prowadzenia działalności gospodarczej w Karkonoszach.

Opracowanie koncepcji zrównoważonego rozwoju Regionu Karkonoskiego poprzedziło przeanalizowanie rekomendacji zawartych w szeregu regionalnych, a zwłaszcza lokalnych dokumentów planowania strategicznego i przestrzennego, stanowiących podstawę dla ukierunkowania rozwoju społeczno-gospodarczego i przestrzennego gmin, a także przeprowadzenie waloryzacji środowiska przyrodniczego i kulturowego. Zasadniczy wpływ na konstrukcję układu koncepcji miało przywołanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w której „zapewnia (się) ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju” oraz przyjęta dla jej potrzeb interpretacja pojęcia *ładu zintegrowanego* jako wyróżnika i zasadniczego celu zrównoważonego rozwoju. Przyjęcie takiej konstytucyjnej zasady ma fundamentalne znaczenie dla jej wprowadzania na wszystkich poziomach zarządzania (krajowym, regionalnym i lokalnym), winna być ona respektowana przez wszystkich partnerów lokalnych (samorządu, biznesu, organizacji pozarządowych, środowisk twórczych, partii politycznych, liderów lokalnych itp.).

Przyjęta w koncepcji rozwoju Regionu kategoria *ładu zintegrowanego* wywodzi się z zasady integralności łądów środowiskowego, przestrzennego, społecznego, gospodarczego i instytucjonalno-politycznego i zakłada spójne, jednoczesne tworzenia tych łądów. Strukturę rekomendacji zawartych w koncepcji tworzy powyższy układ łądów jako komponentów ładu zintegrowanego. Rekomendacje te są w bardzo dużym stopniu wyprowadzone ze zbioru ustaleń zawartych w dokumentach planowania strategicznego i przestrzennego, opracowanych dla poziomu wojewódzkiego i lokalnego. We wprowadzaniu w życie celów i zadań zrównoważonego rozwoju Regionu, jakie się proponuje poniżej, podstawową rolę przypisuje się Agendzie 21, jako najbardziej uniwersalnemu i nadal aktualnemu narzędziu zarządzania tak ujmowanym rozwojem.

Podstawowym celem zrównoważonego rozwoju Regionu w ramach tworzenia ładu środowiskowego – pierwszego z listy wskazanych wyżej łądów – jest zachowanie jego różnorodności biologicznej i walorów przyrodniczych oraz poprawa stanu środowiska naturalnego i zapobieganie jego degradacji. Głównymi zadaniami w tym zakresie są m.in. utrzymanie istniejących form ochrony obszarów o wybitnych wartościach przyrodniczych oraz węzłów i korytarzy ekologicznych, utrzymanie zespołów zieleni komponowanej i urządzonej, w tym parków miejskich i cmentarzy oraz założeń pałacowo-parkowych, poprawa jakości powietrza oraz wód powierzchniowych i podziemnych, a także zapewnienie warunków przestrzennych i ekologicznych dla utrzymania funkcji uzdrowiskowych Jeleniej Góry. Zakłada się przy tym powiększenie Karkonoskiego Parku Narodowego o obszar jego obecnej otuliny wraz ze zmodyfikowaniem zasad jego udostępniania dla turystyki, utworzenie Parków Krajobrazowych Kaczawskiego i Łomnickiego oraz koncentrację terenów wskazanych do zainwestowania w obrębie już zurbanizowanych obszarów lub w ich bezpośrednim sąsiedztwie, a także przeciwdziałanie wprowadzaniu nowej zabudowy na tereny otwarte.

Podstawowymi celami zrównoważonego rozwoju Regionu w ramach tworzenia ładu przestrzennego są ochrona dziedzictwa i krajobrazu kulturowego, utrzymanie, rewitalizacja i rozbudowa jego układu osadniczego w sposób nie zagrażający utracie walorów przyrodniczo-krajobrazowych i kulturowych obszaru oraz modernizacja i rozbudowa istniejących systemów komunikacji, uzbrojenia i gospodarki odpadami. Głównymi zadaniami dla pierwszego z tych celów są m.in. ochrona zabytków, utrzymanie historycznie ukształtowanych śródmieść Jeleniej Góry, Cieplic, Sobieszowa, Karpacza, Kowar, Piecho-

wic, Szklarskiej Poręby oraz układów przestrzennych terenów wiejskich wraz z istniejącymi w ich obrębie zespołami sakralnymi, zespołami pałacowo-parkowymi i folwarcznymi. Szczególnie ważnym zadaniem w omawianej dziedzinie jest utworzenie Parku Kulturowego Kotliny Jeleniogórskiej oraz wprowadzenie go na listę Pomników Historii RP i docelowo na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Wśród głównych zadań w realizacji drugiego z tych celów wskazać należy m.in. harmonizowanie rozwoju struktury funkcjonalno-przestrzennej Regionu i racjonalne wykorzystanie jej zasobów dla poprawy standardów i warunków zamieszkiwania, pracy i wypoczynku, co będzie wiązać się w części z potrzebą weryfikacji przyjętych w studiach gminnych ustaleń dla rozwoju przestrzennego, które są kolizyjne w stosunku do zasad ochrony krajobrazu. Wśród zadań związanych z modernizacją systemów komunikacji wskazać należy na podjęcie działań na rzecz rozwoju i usprawnienia transportu zbiorowego w Jeleniej Górze i w całym Regionie, włączenie go w międzynarodową strukturę sudecko-karpackiego obszaru turystycznego poprzez m.in. realizację tzw. Drogi Śródsudeckiej jako elementu międzynarodowego projektu *Via Montana* oraz modernizację wszystkich istniejących linii kolejowych. Zasadniczym zadaniem w dziedzinie zaopatrzenia miast i gmin w wodę oraz gospodarki ściekowej jest kontynuacja realizowanego dla części Regionu Karkonoskiego Systemu Wodociągów i Kanalizacji.

Podstawowymi celami zrównoważonego rozwoju Regionu w ramach tworzenia ładu społecznego są poprawa warunków mieszkaniowych dla mieszkańców terenów miejskich i wiejskich, rozwój kultury, nauki i oświaty, opieki zdrowotnej i lecznictwa uzdrowiskowego oraz integracja społeczna. Głównymi zadaniami dla realizacji tych celów są m.in.: przeprowadzenie kompleksowych remontów i modernizacji istniejącej zabudowy mieszkaniowej, realizacja nowych zespołów zabudowy mieszkaniowej z wprowadzeniem usług podstawowych i terenów zieleni (w nawiązaniu do istniejących układów osadniczych i lokalnych warunków terenowych), utrzymanie i rozbudowa istniejącej bazy kulturalnej, wspieranie lokalnych inicjatyw na rzecz rozwoju kultury, wzrost potencjału nauki i szkolnictwa wyższego w Jeleniej Górze i związanej z nim bazy dydaktycznej, rewitalizacja bazy uzdrowiskowej w Cieplicach i rozwój potencjału tego uzdrowiska oraz wspieranie i promowanie postaw prospołecznych oraz rozwijanie lokalnych inicjatyw społecznych.

Podstawowymi celami zrównoważonego rozwoju Regionu w ramach ładu gospodarczego są wspieranie rozwoju gospodarczego, w tym zwłaszcza produkcji i usług, małej przedsiębiorczości, turystyki oraz rolnictwa z przetwórstwem i leśnictwa. Głównymi zadaniami w tych zakresach są m.in.: wspieranie konkurencyjności Regionu poprzez rozwój regionalnej i lokalnej infrastruktury społeczeństwa informacyjnego, przygotowywanie odpowiednich lokalizacji dla inwestycji produkcyjnych w sposób nie kolidujący z ochroną jego walorów przyrodniczo-krajobrazowych, wszechstronna pomoc samorządów lokalnych oraz instytucji z otoczenia biznesu dla rozwoju sieci małych i średnich przedsiębiorstw, zwiększenie potencjału istniejącej bazy dla obsługi turystyki i rekreacji oraz poprawa jej standardów, rozwój agroturystyki na obszarach wiejskich w powiązaniu z rozwojem gospodarstw ekologicznych, modernizacja i unowocześnienie istniejących urządzeń w ośrodkach sportów zimowych w Szklarskiej Porębie i Karpaczu oraz rozwój uzupełniającej sieci małych stacji sportów zimowych na przedpolu Karkonoszy oraz w Rudawach, kreowanie markowych produktów turystycznych w oparciu o walory regionalnych i lokalnych osobliwości przyrody, krajobrazu i dziedzictwa kulturowego, integracja systemów szlaków turystycznych – pieszych, rowerowych i narciarskich w paśmie pogranicza oraz inicjowanie i wspieranie działań zmierzających do restrukturyzacji rolnictwa indywidualnego, m.in. poprzez promowanie rozwoju gospodarstw ekologicznych i specjalistycznych oraz tworzenia grup producenckich.

Podstawowymi celami zrównoważonego rozwoju Regionu w ramach ładu instytucjonalnego są obok doskonalenia form funkcjonowania władz samorządowych budowa lokalnego społeczeństwa obywatelskiego i mechanizmów wielosektorowego partnerstwa, upowszechnianie zróżnicowanych form edukacji dla zrównoważonego rozwoju oraz zbudowanie systemu stałego monitoringu zmian w stanie środowiska, zagospodarowaniu przestrzennym oraz rozwoju społeczno-gospodarczym, a także w sferze instytucjonalnej. Głównymi zadaniami w w/w zakresach są m.in.: doskonalenie form działania Forum Obywatelskiego – Partnerstwo dla Regionu Karkonoskiego, wzmocnienie instytucjonalnych, prawnych i materialnych warunków udziału obywateli, grup społecznych i organizacji pozarządowych w procesie planowania, podejmowania decyzji i realizacji zadań zrównoważonego rozwoju w całym obszarze Regionu, promowanie idei zawartych w inicjatywie ONZ z 2005 r., ustanawiającej „Dekadę edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju”, utworzenie regionalnego centrum edukacji ekologicznej, uruchomienie Obserwatorium Zrównoważonego Rozwoju Regionu i na koniec opracowanie wspólnego, polsko-czeskiego „Programu zrównoważonego rozwoju Regionu” jako podstawy dla opracowania kompleksowego projektu planu jego rozwoju wraz z utworzeniem jednostki organizacyjnej dla zarządzania tym projektem.

Planowane w pierwszej połowie 2008 r. szerokie upowszechnienie i przedyskutowanie przedstawionego wyżej zarysu koncepcji zrównoważonego rozwoju Regionu w formie „Tez Karkonoskich” ma być wstępem do znalezienia właściwej formuły ich wdrożenia w odpowiednie, zintegrowane dokumenty planowania strategiczno-przestrzennego na poziomie lokalnym i regionalnym. Na obecnym, wstępnym etapie planowania, a raczej przewidywania rozwoju tego obywatelskiego eksperymentu, trudno przewidzieć, jak potoczą się prace wdrożeniowe, jedno jest chyba wiadome: ten proces trzeba było uruchomić.

Zarys koncepcji zrównoważonego rozwoju Regionu Karkonoskiego

Upowszechnienie i przedyskutowanie zarysu koncepcji zrównoważonego rozwoju Regionu w formie „Tez Karkonoskich” jest wstępem do znalezienia właściwej formuły ich wdrożenia w odpowiednie, zintegrowane dokumenty planowania strategicznego przestrzennego na poziomie lokalnym i regionalnym.

Sketch of conception of balanced development for The Karkonosze Region

The popularization and discussion about sketch of conception of balanced development for this region (in the form of the “Karkonosze Thesis”), is the first step to towards finding out a proper way to enforce this plan. “The Karkonosze Thesis” should be integrate to into local and regional governments spaces planning strategies.

Janusz Korzeń

*Zespół autorski „Koncepcji zrównoważonego rozwoju Regionu Karkonoskiego”:
mgr inż. arch. Janusz Korzeń (koordynator prac), prof. dr hab. Tadeusz Borys,
mgr inż. arch. Jacek Godlewski, mgr hist. sztuki Krzysztof Korzeń, dr Jacek Potocki
i dr Piotr Rogala.*



Fot. 1. Projektowany Park Krajobrazowy Gór Kaczawskich, wieś Jeżów Sudecki (2002)



Fot. 2. Jelenia Góra, Stare Miasto (2007)



Fot. 3. Projektowany Park Krajobrazowy Gór Kaczawskich, wieś Dziwiszów (2007)



Fot. 4. Jelenia Góra, dzielnica Zabobrze (2007)

Fot. 1-4 wykonał J. Godlewski

Uroda Krajobrazu – walor enigmatyczny?

Będzie to wypowiedź dość osobista. Ponad 40 lat kontaktu z tytułową problematyką. Najpierw gdy byłem projektantem terenów zieleni, warsztatowym urbanistą, architektem „od zabytków”. Potem z racji uczestnictwa w obywatelskim ruchu ekologicznym czy w branżowych agendach Euroregionu Nysa. To spore poletko praktyki, obserwacji i doświadczeń.

Zacznę od refleksji ogólnej. Hasło „budowanie w pięknym krajobrazie” tu, gdzie się ono pojawiło, budzi skojarzenia oczywiste. Podosudecie, Karkonosze, a już zwłaszcza Kotliną Jeleniogórska zwana „Śląskim Elizjum”, to przecież kwintesencja piękna, jakie tylko prawdziwa harmonia przyrody i kultury tworzyć potrafi. Tak tu było niemal zawsze. Ale czy jest tak nadal? Wiemy, że nie. Wiemy, w jak drastyczny sposób udało się nam tę urodę i tę harmonię wielokrotnie naruszyć, czy wręcz zniszczyć! Debatując o zasadach zarządzania przestrzenią tak bogatą w unikatowe walory, urbaniści i architekci dają wyraz determinacji, że nie chcą dalszego paprania tego, co w tak hojnym geście dały nam tu Natura i Historia. A może chcemy czegoś więcej? Może środowisko to daje też wyraz zawodowej gotowości do takich działań, które pozwolą usunąć ślady grzechów przeszłości i naprawić to, co tak bezmyślnie, także z naszym udziałem w ostatnich dziesięcioleciach, zostało tu napsute.

Jeśli tak jest w istocie, byłoby to bardzo krzepiące...

Drażąc temat zadany – posłużę się fragmentami własnej zawodowej biografii.

To wybór kilku różnych, może nieco oderwanych myśli i doświadczeń, jakie przywołuje pamięć, gdy mowa o planowaniu i projektowaniu zmieniającym krajobraz.

Najpierw ogólnie: architekt krajobrazu, a kto to taki?

Niezależnie od tego, czy architekturę krajobrazu uznamy za dziedzinę sztuki, czy tylko za jedną z „branż”, odważę się powiedzieć, że jest ona niedoceniana przez środowisko architektów „kubaturowych”. Dość powszechnie niestety, nieco nonszalancko, przeceniają oni własne kompetencje i umiejętności w tym zakresie. Dotyczy to też niektórych „warsztatowych” urbanistów, o naszych kolegach urzędujących w nadzorze budowlanym nie mówiąc. Gdyby było inaczej, nie mielibyśmy katastrofalnych decyzji, zupełnie nie liczących się z tym, że np. pewne fragmenty pejzażu, czy osie widokowe należy traktować bez mała jak dobro ogólnonarodowe. Przykłady? Proszę bardzo: widok z Kopca Kościuszki z Wawelem udekorowanym w tle potężnym kominem elektrociepłowni na krakowskim Łęgu. Albo *casus* wrocławski, gdzie w unikatowym widoku z Mostu Grunwaldzkiego (rarytas sztuki inżynierskiej!) średniowieczna, przepiękna koronkowa sylweta Ostrowa Tumskiego nadziana jest na podobny komin EC z rejonu

³⁰ mgr inż. arch. Jacek Jakubiec, Fundacja Ekologiczna.

ul. Łowieckiej. Jak można było przepuścić takie decyzyjne knoty? Z pewnością znajdą się argumenty, że obydwie te lokalizacje były technicznie, czy ekonomicznie optymalne, może wręcz jedynie możliwe. Może. Obawiam się jednak, że było jeszcze gorzej. Że w tych analizach problem popełnienia drastycznych szkód w krajobrazie miejskim w ogóle nie zaistniał. Dopóki rzecz się nie stała i dopóki nie obudziliśmy się z ręką w nocniku. Czy tak musi być zawsze? Czy działa tu deficyt elementarnej ludzkiej wrażliwości, czy brak profesjonalnej wiedzy wśród tych, którzy w tych ustaleniach lokalizacyjnych uczestniczą? Czy mistrz architektury krajobrazu, śp. prof. Janusz Bogdanowski, miał zbyt mało uczniów, czy może wszyscy oni są już w Anglii, albo gdzieś indziej?

Oto przykłady z Kotliny Jeleniogórskiej, gdzie zło już się pojawiło, ale najgorsze jest – być może – przed nami

Myślę o panoramie Karkonoszy, którą można się delektować jadąc kilkukilometrową trasą Jelenia Góra – Szklarska Poręba, zwaną czasem, nie bez powodu, „autostradą słońca”. Gdy na początku lat 70-tych, w byłej Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej we Wrocławiu w zespole arch. Krystyny Kalety pracowaliśmy nad planem tzw. JZM, czyli Jeleniogórskiego Zespołu Miejskiego, nikt nie miał wątpliwości, że wielkie wnętrze krajobrazowe, którego północnym obrzeżem trasa ta przebiega, to wartość unikatowa. Zakładaliśmy, że północna strona tej trasy może być i prędzej czy później będzie zabudowana. Ale nie tereny rolne po jej stronie południowej! To one tworzą rozległe otwarcia widokowe na Karkonosze i ich przedpola. Plan JZM dopuszczał wyłącznie nowe siedliska dobrze wkomponowane w obręb zabudowy o wiejskim charakterze we wsiach poprzecznie przecinających dno Kotliny i dalej wspinających się na południowe zbocza Gór Kaczawskich. No cóż, były to czasy „gospodarki planowej”, której grzechy historia już bezlitośnie oceniła.

Ale gdzie jest powiedziane, że jej antytezą – gdy mowa o zarządzaniu przestrzenią – musi być lokalizacyjny żywioł, tak arogancko nie liczący się z wołaniem o szacunek dla krajobrazowego ładu? *Casus* fabryki „Marconiego” w Piechowicach jest znany, bo tu nieszczęsne mleko już się rozlało. Ale to tylko część problemu. Zaczęło się zabudowywanie rozległych pól między Goduszynem, Wojcieszycami i Piastowem. Już nie mówię o tym, że architektura, jaka tu powstaje, przypomina ludowy epitet „każdy pies z innej wsi”. Chodzi o zaczynający się proces, który radykalnie, a przy tym chaotycznie zmienia cały krajobraz. To dopiero kilkanaście pierwszych domków, ale czy ktokolwiek się ludzi, że na tym się skończy? Czy jest sposób, by nad tym zjawiskiem mądrze i to jak najszybciej zapanować?

Poddawać się nie wolno. W dużo mniej sprzyjających czasach boje o zamknięcie jeleniogórskiej „Celwiskozy” trwały ponad 20 lat, ale dzięki rosnącej presji społecznej, przy szczególnie aktywnej roli urbanistów, okazały się skuteczne. Niestety, tylko częściowo. Skończyło się trucie załogi i mieszkańców Kotliny, odżyły rzeki i powietrze, ale krzyżący przemysłowy dysonans w „pięknym krajobrazie” pozostał. Ten ponury pomnik stalinowskiego Planu 6-letniego powinien być poddany radykalnemu „liftingowi”, albo zniknąć. Należy o tym przypominać przy każdej okazji.

Przygoda z Parkiem Szczytnickim¹

To także doświadczenie z dawnych lat. W 1969 r. zostałem zatrudniony we wrocławskim „Biproskimie” dla zmontowania zespołu projektowania terenów zielonych,

¹ „Wypoczynek w Parku Szczytnickim we Wrocławiu” w miesięczniku SARP „Architektura” nr 4/1973.

na który czekało atrakcyjne zadanie, wyznaczone przez aparat polityczny. Uznano, że lud pracujący Wrocławia zasługuje na duży, wzorowany na Chorzowskim Parku Kultury, kompleks rozrywkowy o dużej przepustowości, rzędu do 12.000 użytkowników dziennie, i że miejscem najlepszym dla niego będzie ni mniej, ni więcej tylko zabytkowy Park Szczytnicki na tzw. wyspie biskupińskiej. Była w tym pewna logika: bliskie sąsiedztwo Hali Ludowej (słynne dzieło Maxa Berga), ogrodu zoologicznego, stadionów sportowych, kąpieliska „Morskie Oko” itp. Jednak idea, żeby tuż przy najcenniejszych sektorach XVIII-wiecznego parku wybudować „wesole miasteczko”, była oględnie mówiąc, bardzo kontrowersyjna. Dla parków typu leśnego za optymalny wskaźnik jednorazowego nasycenia przyjmuje się 10-20 osób/ha. Większa frekwencja obniża atrakcyjność parku jako oazy ciszy i spokoju. Park Szczytnicki w swoich najstarszych fragmentach ma zbliżony charakter, ale mając możliwość obserwowania zachowań użytkowników parku mogliśmy przyjąć wskaźniki od 50 osób/ha w jego części arboretalnej, nawet do 130 osób/ha dla sektorów obrzeżnych, mniej cennych dendrologicznie. Generalnie jednak nie mieliśmy wątpliwości, że wprowadzenie tu funkcji lunaparku, czyli rozrywki masowej, nastawionej z zasady na maksymalną frekwencję, musi nieuchronnie prowadzić do degradacji i dewastacji Parku Szczytnickiego.

Mimo politycznych nacisków udało się tę koncepcję utracić. Argumentem, z którym decydenci dyskutować już nie potrafili, były zarówno wyniki studium rekreacyjnej chłonności, której limit dla całego parku wyznaczała liczba 8.000 użytkowników dziennie, jak i wsparcie, jakie w tej kampanii młody zespół projektowy zyskał ze strony naukowców oraz od wrocławskich oddziałów SARP i TUP. Pod koniec kampanii krytyczne opinie zaczęły – mimo ograniczeń cenzury – pojawiać się także we wrocławskich gazetach.

W zestawie ilustracji przedstawiam dwa rysunki ze studium „Biproskimu” (1971 r.):

– Zespół terenów wypoczynku tzw. Wyspy Biskupińskiej (perspektywa) z przyjętymi wskaźnikami chłonności rekreacyjnej dla poszczególnych sektorów (fot. 1);

– Koncepcja Wrocławskiego Parku Kultury i Wypoczynku, z Parkiem Szczytnickim jako częścią centralną WPKiW (fot. 2).

Czarne – kiedyś wieś, dziś część miasta

Mój zawodowy warsztat zmieniał kilkakrotnie charakter. Od ponad ćwierć wieku związany jest z zabytkowym Dworem „Czarne”. Najpierw ratowanym od zagłady, a teraz, staraniem Fundacji Kultury Ekologicznej, stopniowo przywracanym do życia. Badam jego 700-letnią historię, ale obszar studiów, analiz i planowanych zamierzeń obejmuje całą jednostkę strukturalną nr IX w planie Miasta Jeleniej Góry. To dobry przykład organizmu osiedleńczego o wielowiekowym trwaniu, kiedyś (do 1973 r.) – samodzielnej wsi, dziś jednego z peryferyjnych osiedli dość dużego miasta. To także dobry przykład tego, jak kiedyś budowano w „pięknym krajobrazie”. Ilustruje to litografia E. Sachse’go z połowy XIX wieku. Widać na niej Dwór (przed modernizacją z 1885 r.) na tle Wzgórz Łomnickich oraz Karkonoszy (fot. 3). Dziś widok z tego samego miejsca jest już znacznie mniej romantyczny (fot. 4).

Wyznaczenie zasad ochrony i kształtowania krajobrazu w otoczeniu Dworu było jednym z zadań w ramach badań i analiz prowadzonych przeze mnie w legnickiej firmie „Renopol”, która w latach 1985-1987 wykonywała remont zabezpieczający w tym zabytku

(zlecenie WKZ obejmowało wykonanie równoległe z remontem szerokiego zakresu badań). Wyniki tamtych prac zostały syntetycznie przedstawione na planszy w skali 1:2000 (il. 5). Poszukiwanie właściwej formuły projektowania nowej architektury oraz kształtowania krajobrazu dawnej wsi Czarne było również tematem kilku warsztatów architektonicznych i seminariów, a także prac dyplomowych wykonanych na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej, pod kierunkiem prof. dr arch. Zbigniewa Bacia.²

Osiedle Czarne, kameralne i atrakcyjnie położone na obrzeżu Jeleniej Góry, przeżywa narastającą presję urbanizacyjną. Choć nie brak tu lokalizacyjnych błędów, planiści i architekci miejscy podzielają pogląd, że nie powinno utracić swej skali oraz specyficznego charakteru, włącznie z coraz mniej zauważalną tu „wiejskością”.

Gospodarz Dworu „Czarne”, Fundacja Kultury Ekologicznej, z którą jestem związany, stara się monitorować te procesy. Zadania z tym związane zamierzamy traktować „laboratoryjnie” i jest to ważna część naszych zamierzeń na najbliższe lata.

Uważamy, że zasługuje na to szczególnie charakter tego miejsca. W krajobrazie kulturowym Kotliny Jeleniogórskiej ma ono szansę stać się atrakcyjnym zwornikiem między przeszłością a przyszłością, w której kanon ekologicznego myślenia będzie coraz bardziej obowiązywał.³

Proponujemy Klaster Karkonoski

Obszar Kotliny Jeleniogórskiej zasługuje na bardzo szczególne traktowanie. Pogląd ten podzielają różne środowiska i kręgi fachowe i można się tylko cieszyć, że staje się to przedmiotem kolejnych inicjatyw obywatelskich (jak np. w Eko-Forum), czy tematem narastającego fermentu intelektualnego, jak na kolejnych seminariach Fundacji Karkonoskiej, na spotkaniach w Pałacach w Bukowcu, w Łomnicy, w „Paulinum”, czy w comiesięcznych debatach „Obserwatorium Karkonoskiego” w jeleniogórskim Biurze Wystaw Artystycznych. W tej sytuacji można mieć nadzieję, że coraz powszechniej rozumieć to będą także mieszkańcy regionu, samorządowcy, a zwłaszcza zainteresowani tym terenem inwestorzy. Głównie w tym celu powstały „TEZY KARKONOSKIE”, czyli koncepcja zrównoważonego rozwoju Regionu Karkonoskiego, której patronuje „Forum Obywatelskie – Partnerstwo Dla Regionu Karkonoskiego”. Mamy więc nie tylko wzrost świadomości i obywatelskiej aktywności, ale także zarys strategii, która powinna tu obowiązywać. To oczywiście dużo. Ale to za mało, jeśli nie chcemy poprzestać na ciekawych debatach i generowaniu nawet najpiękniejszych planów. Potrzebne są narzędzia skutecznego wdrażania strategii.

Takim narzędziem może być „klaster”. Formuła klastrów znana na świecie (czymś podobnym jest słynna Krzemowa Dolina), zaczyna upowszechniać się też w Polsce. To mniejsze i większe wielomodułowe, niekiedy też międzysektorowe porozumienia różnych niezależnych od siebie podmiotów, z których każdy realizując swoje cele widzi sens, ma wolę i ma możliwości równoczesnego angażowania się na rzecz większej wspól-

² „Habitat w regionie – Euroregion Jelenia Góra – Görlitz – Liberec, HABITAT ‘96” (Wrocław 1998). Praca zbiorowa w cyklu prac naukowych Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej.

³ Jacek Jakubiec „Sanacja podmiejskich zespołów zabytkowych na przykładzie projektu „Dwór Czarne”, Gospodarka Przestrzenna V, Wyd. „Sudety” (Wrocław, 2002).

nej inicjatywy. Czyni to całym swoim potencjałem, lub jego częścią, bo ma w tym własny interes. Dobrze funkcjonujący klaster działa na zasadzie „win-win”, czyli zbiorowej gry, w której każdy z uczestników wygrywa.

Wypracowany w ramach debat Eko-Forum roboczy model klastra „ŚLĄSKIE ELIZJUM – KRAINA ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU” – jest próbą stworzenia instrumentu oraz nowych mechanizmów, które byłyby odpowiedzią na wyzwania, jakie tworzy wizja zapisana w „Tezach Karkonoskich”, mających ważne odniesienia także do hasła „budowanie w pięknym krajobrazie”.

Cele „klastra” i kolejne, niełatwe wyzwania, ujęto w trzech blokach zadań:

1. Powszechna edukacja ekologiczna, edukacja regionalna, edukacja zawodowa, w tym m.in. rozwój potencjału fachowego, niezbędnego dla materializacji konkretnych zamierzeń,
2. Integracja i aktywizacja społeczności lokalnych wokół wspólnej wizji „Kotlina Jeleniogórska ‘2050’”,
3. Stworzenie międzysektorowego, wielomodułowego „holdingu” dla I etapu jej wdrażania, w okresie planowania 2007-2013, co służyć ma stworzeniu dla tych zamierzeń elementarnych podstaw finansowych.

Kiedy powstaje ten artykuł (luty 2008), „Klaster Karkonoski” nie jest niczym więcej, jak tylko lepszym, czy gorszym pomysłem i odpowiedzią na pytanie, „co dalej?”.

Będzie to tematem kolejnych spotkań mających przybliżyć stopniowo nasz dialog do kwestii coraz bardziej praktycznych. Także, a może zwłaszcza, w dziedzinach ochrony, kształtowania i pielęgnacji krajobrazu. Ten coraz bardziej konkretny dialog warto kontynuować, choć wiemy, że im bliżej praktyki, tym opór materii może coraz większy. Choćby dlatego, że istnieje problem, o którym poniżej.

Czy warto? Dla kogo?

Nie należę do malkontentów, ale refleksje, od których trudno uciec, są niewesołe.

Czy warto? Czy jest dla kogo? Czy na prawdziwie piękne otoczenie jest tu i teraz (tu – w Polsce, teraz – na początku XXI w.) tzw. „społeczne zapotrzebowanie”? Otóż ja go – w wymiarze społecznym – niestety nie widzę! Ileż jest miejsc, gdzie żyjąc latami w otoczeniu nieładu i krzyczącej brzydoty, tolerując ją, *de facto* akceptujemy nieład i brzydotę jako normę. To według mnie problem z dziedziny pedagogiki społecznej. Problem kluczowy, którego w Polsce jakbyśmy ciągle nie dostrzegali! Godny odrębnego, interdyscyplinarnego seminarium, na którym urbaniści i architekci, choć mają tu wiele do powiedzenia, powinni być przede wszystkim bardzo uważnymi słuchaczami.

Rozważmy na koniec: czy słusznie debatujemy tylko o „pięknym krajobrazie”? Czy nie jest tak, że także w rejonach mniej zasobnych w uroki, które tu pod Karkonoszami tak sobie cenimy, należy w taki sposób zarządzać przestrzenią, aby też tam odkrywać i tak ukazywać walory tych miejsc, by zyskiwały one nowe, atrakcyjne oblicze, by budziły emocje pozytywne? Bo „piękny krajobraz” można zastać, ale można go też tworzyć. Także tam, gdzie go wcześniej nie było, lub był „piękny inaczej”. Wiemy (są na to dowody zwłaszcza historyczne), że także tu w Polsce potrafiliśmy to kiedyś robić.

Konkluzje sprowadzę do trzech rekomendacji:

1. Doskonaleniu metod planowania i projektowania zmieniającego krajobraz towarzyszyć musi pełna profesjonalizacja prac projektowych. Uważam, że przy planach zagospodarowania przestrzennego i przy projektach inwestycji, mających skutkować dużymi zmianami w krajobrazie, wymogiem obligatoryjnym powinien być udział w zespole projektowym architekta krajobrazu jako specjalisty. Zawód architekta krajobrazu jest w Polsce mało znany. Konieczna jest jego popularyzacja i przypisanie mu rangi, na jaką w sposób oczywisty zasługuje.
2. Skuteczne dbanie o piękno krajobrazu to wspólna zawodowa powinność architektów (tych od kubatur i tych od zieleni) i urbanistów. Jakże często jednak stają oni oko w oko z mocnym przeciwnikiem, inwestorem mającym możliwości forsowania swoich pomysłów kosztem krajobrazu, którego uroda, jak on uważa, „to kwestia gustu” i walor w gruncie rzeczy enigmatyczny. Ta konfrontacja nie musi być z góry przegrana. Właśnie ochrona krajobrazu powinna móc liczyć na cennego sojusznika, jakim jest sama społeczność lokalna. O ile uda się do niej dotrzeć, uwrażliwić ją i pozyskać. Żywy rezonans i wsparcie opiniotwórczych grup obywatelskich, czy mass-mediów to w walce o piękny krajobraz czynnik nie do przecenienia. Niekiedy może nawet decydujący.
3. Nie lekceważąc wysiłków, których celem jest doskonalenie metod planowania, czy też poprawa legislacji i lepsza skuteczność w gospodarce przestrzennej – należy sprzyjać inicjatywom, które potrzeby i wymagania obywateli w sferze elementarnego ład estetycznego podnoszą na poziom zdecydowanie wyższy niż obecnie. Czynić to można na wiele sposobów oraz wielotorowo. Np. upominając się o to wtedy, gdy po raz kolejny na warsztacie polityków pojawia się reforma systemu edukacji. Albo np. w ramach różnych stałych (a nie akcyjnych) lokalnych kampanii i konkursów, jak choćby o laury za najładniejszy ogródek, czy ukwiecony balkon. Wreszcie – *last but not the least* – tworząc nowe enklawy krajobrazu co najmniej uładzonego, a najlepiej prawdziwie pięknego, który zachwyca, koi, pobudza wyobraźnię. A przy tym uczy i wychowuje, czyniąc nas bardziej wrażliwymi na urodę świata. Bo – jak mawiali starożytni – *exempla trahunt...*

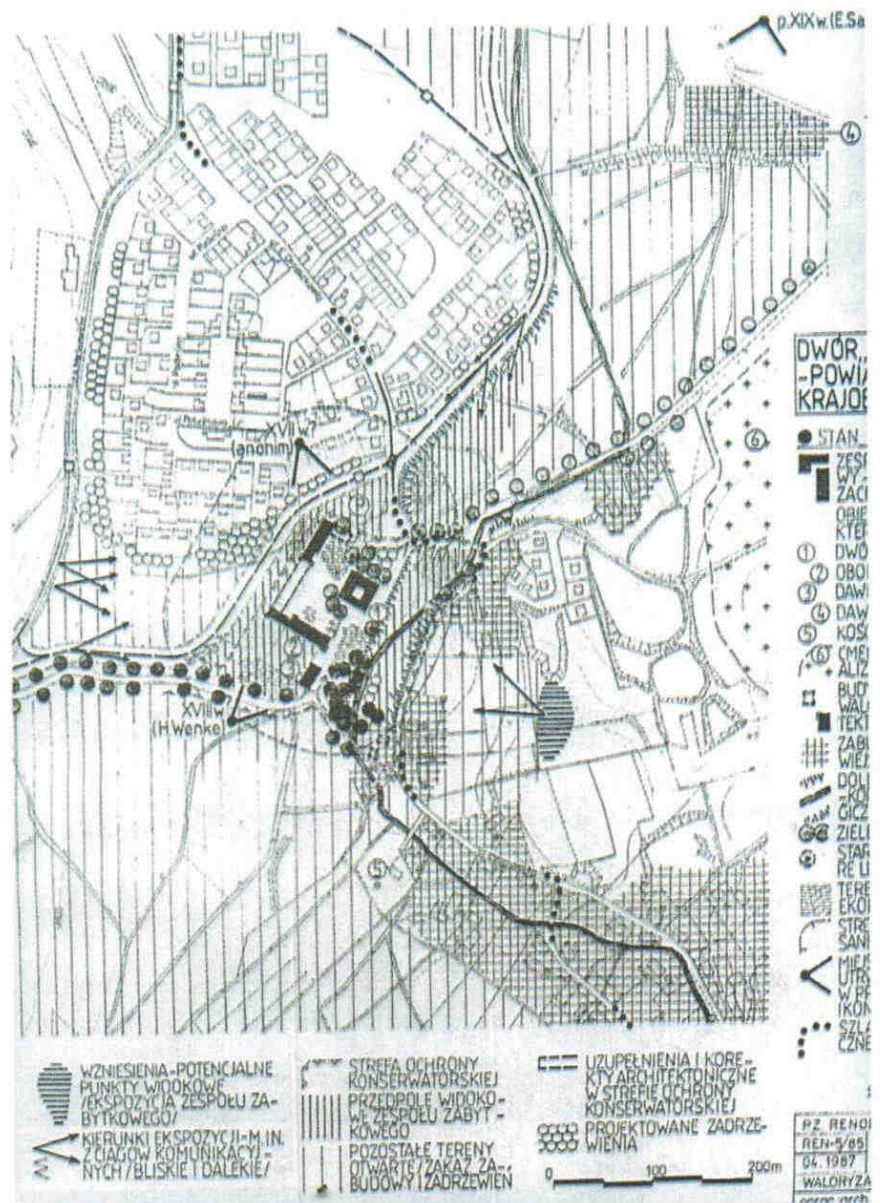
Uroda krajobrazu – walor enigmatyczny?

Hasło „budowanie w pięknym krajobrazie” tu, gdzie się ono pojawiło, budzi skojarzenia oczywiste. Podosudecie, Karkonosze, a już zwłaszcza Kotlina Jeleniogórska zwana „Śląskim Elizjum”, to przecież kwintesencja piękna, jakie tylko prawdziwa harmonia przyrody i kultury stworzyć potrafi. Tak tu było niemal zawsze. Ale czy jest tak nadal?

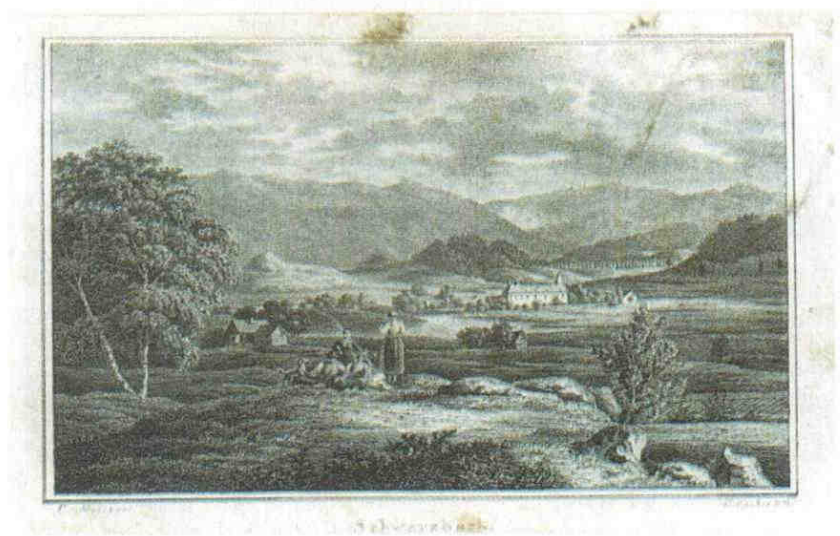
Beauty of landscape – an enigmatic quality?

The theme of “building in a beautiful landscape”, here where it has occurred, brings obvious similarities. The Sudetes, the Karkonosze, and in particular the Jelenia Góra Basin, called “the Silesia’s Elysium”, are the quintessence of beauty that only a harmony between nature and culture can create. It has always been this way. But right now is it still like this?

Jacek Jakubiec



Fot. 1. Dwór Czarne – studium krajobrazowe (1986)



Fot. 2. Dwór Czarne – litografia Sachsa, poł. XIX wieku



Fot. 3. Dwór Czarne (2007)



Fot. 4. Dwór Czarne



Fot. 5. Dwór Czarne

Fot. 1-5 udostępnił J. Jakubiec

Metody zarządzania terenami cennymi pod względem przyrodniczym i krajobrazowym

Opracowania modelowe w różnych dziedzinach nauki nie są nowym zjawiskiem. Próby systematyzowania odmiennych, a zarazem powiązanych składników poszczególnych systemów leżą u podstaw nauki. Dowodem jest publikacja pod nazwą *Ogólna teoria systemów*¹, która to w łatwy sposób została zaadoptowana z dziedziny nauki – biologii do innych dziedzin, takich jak na przykład cybernetyka. Dziś ta teoria odnosi się do funkcjonowania organizmów żywych, społeczeństw, urządzeń i systemów sztucznych, co z jednej strony czyni ją uniwersalną, a z drugiej tak ogólną, że aż abstrakcyjną.

Nie jest rzeczą łatwą zarządzanie przestrzenią, która w rozumieniu planistycznym posiada interdyscyplinarne uwarunkowania nierzadko wykluczające się wzajemnie.

Uwarunkowania środowiskowe oraz ich prawidłowe funkcjonowanie wymaga zintensyfikowania działań zmierzających do złagodzenia negatywnych skutków działalności gospodarczej, szczególnie na terenach najcenniejszych oraz w ich bezpośrednim sąsiedztwie. Przeznaczenia terenów występujące w środowisku mogą w różnoraki sposób oddziaływać na siebie, co powoduje, że każde ze środowisk posiada indywidualne uwarunkowania. Ze względu na brak kompleksowych opracowań dla wielkoprzestrzennych obszarów chronionych, jedynymi obszarami objętymi precyzyjnymi ustaleniami planistycznymi są najcenniejsze elementy tej struktury. Sposób zagospodarowania przestrzeni w bezpośrednim ich sąsiedztwie oraz wyznaczenie stref buforowych, których zadaniem jest ochrona w/w obszarów, leży u podstaw prawidłowego funkcjonowania środowiska.

Patrząc z perspektywy dnia dzisiejszego możemy mówić o kryzysie urbanistyki, która ma silne uwarunkowania instytucjonalne i coraz ważniejszym staje się pytanie: jakie zmiany w relacjach polityka – urbanistyka – samorząd mogą sprawić, aby działania urbanistyczne były bardziej racjonalne i skuteczne? I czy możliwe jest zarządzanie przestrzenią bez szkody dla wszystkich uczestników tego procesu związanego z realizacją pomysłu na miejsce, w którym mieszkamy i żyjemy?

Powszechność zjawiska suburbanizacji jest dzisiaj stawiana na równi z rozsiedleniem i rozpatrywana przez pryzmat budownictwa jednorodzinnego, budownictwa wielkopłytowego, infrastruktury komunikacyjnej, terenów przemysłowych i innych „nieukształtowanych” krajobrazów jako przeciwieństwo historycznego „lokowania” zabudowy.

* mgr inż. arch. Jacek Godlewski, TUP Jelenia Góra.

¹ Bertalanfy von L., *Ogólna Teoria Systemów*, PWN, Warszawa, 1984. *General Systems Theory, Foundations, Development, Applications*, G. Brazilier, New York, 1973.

Brak trwałych idei urbanistycznych, które mogłyby określać świadomą politykę zarządzania przestrzenią poprzez samorządy, uniemożliwia urzeczywistnianie wizji i koncepcji odnoszących się do kreowania przestrzeni, o ile takie w ogóle powstały. Realizacja zamierzeń w tym zakresie polega dziś na podejmowaniu incydentalnych przedsięwzięć urbanistycznych, służących zaspokajaniu potrzeb wąskiej grupy społecznej nierzadko jedynie w celach spekulacyjnych. Trwałość polityki związanej z zagospodarowaniem terenu jest niska, ponieważ nie ma związku ze zrównoważonym rozwojem zespołów zabudowy, a co za tym idzie infrastruktury komunikacyjnej i sieciowej. Natomiast popularnym zjawiskiem staje się lokowanie nowych zespołów zabudowy w przestrzeniach zupełnie na nie nieprzygotowanych. Dlatego w procesie prawidłowego zarządzania powinno uczestniczyć wiele podmiotów-instytucji publicznych, rządowych i samorządowych, przedsiębiorstw planistycznych, deweloperskich, budowlanych, projektowych, badawczych, consultingowych, organizacji niepublicznych – a także szeroka rzesza specjalistów różnych dziedzin. Jeżeli założymy, że wszystkich występujących powyżej można uznać za urbanistów, to dbałość o przestrzeń, która nas otacza, cechuje wszystkich. W związku z powyższym instytucje publiczne same nie mogą doprowadzić do rozwoju przestrzennego miast, wsi i regionów, mogą natomiast wywoływać działania innych podmiotów, lub je ograniczać.

Dlatego według stopnia zaangażowania instytucji publicznych podejmowane przez nich przedsięwzięcia można podzielić na ochronne, regulacyjne, doskonalące, oferujące, pobudzające i kreujące. Podstawą systematyki w zarządzaniu przestrzeniami cennymi przyrodniczo i krajobrazowo jest kreowanie działań dalekich od rutyny. Niestety, ze względu na brak tzw. „kalki-ściagi” wymagają one twórczego podejścia i zdolności przewidywania efektu. Do przykładów takiego zarządzania należy rozwój regionu helsińskiego położonego w Finlandii. Sto lat temu władarze tego miasta zadawali sobie pytania związane z planowaniem nie tylko miejskim, ale i również regionalnym. Efektem tych pytań, czyli odpowiedzią, było przeprowadzenie konkursu na zagospodarowanie Greater Helsinki w roku 1918, którego wyniki możemy oglądać dziś w tym mieście, po 90 latach od nakreślenia wizjonerskiej idei przez Eliana Saarineną. Był on prekursorem ruchu *the city beautiful movement*, który stworzył systemowe podejście urbanistyczne dla szybkiej metropolizacji. Przytoczenie tego przykładu nie jest bezpodstawne, gdyż dzisiejsze uwarunkowania socjologiczne, urbanistyczne, ekonomiczne oraz inne uległy radykalnym zmianom w stosunku do tych sprzed 90 lat, co nie jest bez znaczenia dla dalszego rozwoju milionowej aglomeracji. Dlatego w zeszłym roku został przeprowadzony kolejny konkurs *Greater Helsinki Vision 2050 – International Ideas Competition*, który miał za zadanie odpowiedzieć na dzisiejsze problemy oraz zapotrzebowania Regionu Helsińskiego. Ideowość oraz wizjonerstwo zadania kładło nacisk na pomysły, a nie na konkretne narzędzia realizacyjne. Świadomość potęgowego procesu cywilizacyjnego ukazuje ułomność zbytniego uszczegółowienia oraz dokładnego kreowania przestrzeni. Podejście modelowe dowodzi zasadności szerszego oglądu problemów przestrzeni, jednocześnie z wykazaniem zestawów narzędzi dla określonych podmiotów. Natomiast realizacja przedsięwzięć urbanistycznych musi być oparta na współpracy między podmiotami, które w nich uczestniczą ze względu na swoje zamierzenia lub kompetencje. Dla realizacji tego zamierzania niezbędny jest kompetentny administrator-zarządca otwarty na wszystkie sfery gospodarowania przestrzenią.

Jednym z istotnych kryteriów systemowego zarządzania przestrzenią jest elastyczność i możliwość realizowania wizji uczestników procesu urbanistycznego w oparciu

o etapowanie i regulacje funkcjonalne, co zapewnić ma możliwość rozwoju nowych i nieoczekiwanych sposobów zagospodarowania w kolejnych czasookresach, z zachowaniem wyznaczonych oraz określonych obszarów. Wizja rozwoju regionu lub jego części powinna być oparta na jednorodnej i jednolitej całości, ze zwróceniem uwagi na następujące aspekty:

- usytuowanie regionu w skali globalnej,
- strukturalna integralność i jakość zabudowy z uwzględnieniem terenów zielonych,
- efektywność, hierarchiczność, jakość sieci transportowych,
- systematyka i jakość infrastruktury ekonomicznej,
- jakość środowisk życia i pracy obejmujących budownictwo mieszkalne, miejsca pracy, usługi, możliwości rekreacyjno-rozrywkowe oraz ich umiejscowienie w strukturach zurbanizowanych.

Rozważania prowadzone w niniejszym artykule doprowadzają do generowania metody lub metod, które mogą stanowić ważną składową ogólnego systemu planowania harmonizującego różne sfery zarządzania przestrzenią. Model systemu ochrony przyrody i krajobrazu kulturowego winien stać się przydatnym narzędziem dla konstruowania ustaleń, w tym nie tylko planistycznych.

Zalecenia ochronne, jakie należy stosować na poszczególnych obszarach, zależą w dużej mierze od zachowania środowiska przyrodniczego i kulturowego. Narzędzia służące ochronie można podzielić na dwie grupy: zachowawcze oraz rewaloryzacyjne. Na podstawie analizowanych składników oraz zjawisk zachodzących w cennych przestrzeniach można określić pełną wiedzę na temat ich funkcjonowania oraz uwarunkowań istniejących bądź potencjalnych, kształtujących systemy (układy) ekologiczne.

Analizy cennych elementów środowiska przyrodniczego sklasyfikowane mogą zostać jako unikalne lub reprezentacyjne w skali kraju, regionu, subregionu; w skali miejscowej lub lokalnej. Zaslugują one na objęcie różnym zakresem ochrony ze względu na walory, jakie sobą reprezentują.

Przeprowadzone analizy związane z delimitacją stref o odmiennych ustaleniach ochronnych wykazały możliwość zastosowania hierarchicznego systemu. Jedną z nich stanowi strefa rdzenna planowanych przestrzennych form ochronnych, obejmująca między innymi istniejące rezerваты przyrody oraz większe obszary unikatowych zbiorowisk roślinnych i rzeźby terenu. Drugą strefą jest strefa tranzytowa „A”, na którą składają się obszary największych kompleksów leśnych, w skład których wchodzi większość chronionych elementów środowiska przyrodniczego. Wyznaczenie strefy tranzytowej „A” została zaproponowana tak, by nie nachodziła na obszary zabudowy jednostek osadniczych. Celem jej ustanowienia jest wyeliminowanie potencjalnych konfliktów, przy jednoczesnym wprowadzeniu ograniczeń w użytkowaniu poszczególnych terenów. Kolejną strefą jest strefa tranzytowa „B”, w skład której wchodzi wydzielone zespoły zabudowy zachowujące historycznie uwarunkowane układy przestrzenne. W ich obszarze należy wprowadzić ograniczenia związane z wprowadzaniem kubaturowych obiektów niezwiązanych z krajobrazem kulturowym. Ostatnią strefą jest strefa buforowa stanowiąca tereny otuliny, stykającej się z obszarami przestrzennych form ochrony. Na terenie tej strefy znajdują się zespoły zabudowy oraz przestrzenie otwarte użytkowane rolniczo. Obszary te powinny stanowić strefę pomiędzy przestrzenią uznaną za chronioną, a terenami niepodlegającymi ograniczeniom ochronnym.

Zadaniem przedstawionej powyżej delimitacji jest formułowanie wytycznych dla gospodarki przestrzennej w poszczególnych strefach ochronnych, które powinny zawierać wytyczne związane z kształtowaniem ochrony środowiska przyrodniczego oraz struktury osadniczej i elementów środowiska kulturowego. Model ten ma za zadanie wykształcenie zespołu terenów chronionych o różnych ustaleniach ochronnych oraz określenie wzajemnych powiązań pomiędzy obszarami o zbliżonych uwarunkowaniach kształtujących system ekologiczny. Model ten został przedstawiony na **ilustracji nr 1**.

Rekomendacje zawarte w **tabeli nr 1** dotyczą kształtowania krajobrazu kulturowego w przestrzeniach o wartościowych składnikach. Uzasadniają one potrzebę rozwiązywania współczesnych problemów ochrony krajobrazu. Szczególnie dotyczy to miejsc i krajobrazów stanowiących jedno z największych bogactw regionów o odmiennych uwarunkowaniach kulturowych. Zaprezentowany podział na sfery oraz ustalenia dla ich zagospodarowania wykazują jedynie schemat zapytań i odpowiedzi, który powinien być modyfikowany w zależności od uwarunkowań kształtujących poszczególne systemy przestrzenne. Jednocześnie powinny służyć redagowaniu ustaleń np. w planach ochrony, studiach, czy planach miejscowych.

Model przedstawiony na **ilustracji nr 2** stanowi otwarty system, z którego można korzystać poprzez pojedyncze metody oraz zespoły metod powiązanych ze sobą. Zarówno systemy przyrodnicze, jak i kulturowe są elementami wzajemnie ze sobą powiązanymi, niekiedy nawet nawarstwiającymi się. Docelowym wynikiem funkcjonowania modelu powinno być osiągnięcie stanu harmonijnych relacji między przyrodniczymi i antropogenicznymi komponentami krajobrazu.

Poprzez harmonijne relacje należy rozumieć:

- elastyczność, ewolucyjną zmienność całego układu w czasie i przestrzeni, przy zachowaniu jego równowagi,
- koegzystencję struktury systemu przyrodniczego i antropogenicznego w krajobrazie,
- eliminację kolizyjnych funkcji ekologicznych i gospodarczych,
- agregację wzajemnie wspierających się funkcji ekologicznych i gospodarczych,
- ochronę różnorodności krajobrazu, jego lokalnych niepowtarzalnych cech przyrodniczych i kulturowych,
- zachowanie zasad harmonii na poziomach regionalnym, subregionalnym, miejscowym i lokalnym przekładanych na poszczególne „narzędzia” planistyczne, takie jak plany województwa, plany ochrony, studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego.

Jako podstawowe instrumenty harmonizujące różne formy aktywności na danym obszarze należy uznać:

- odpowiedni zasób wiedzy o strukturze i funkcjonowaniu środowiska przyrodniczego regionu oraz o ekologicznych, społecznych i ekonomicznych konsekwencjach jego degradacji,
- sprawny system przekazywania tej wiedzy decydentom, inwestorom i członkom społeczności lokalnej,
- spójny, sprawnie funkcjonujący system prawny, ukierunkowany na zachowanie równowagi celów ekologicznych, społecznych i ekonomicznych,
- wypracowanie i przyjęcie standardów środowiskowych i urbanistycznych, stanowiących skuteczny nadzór administracyjny i społeczny.

Zaprezentowana metoda wykorzystywana w ramach Geograficznego Systemu Informacji może posłużyć do monitoringu zjawisk zachodzących w środowisku. Łatwość ta wynika z coraz powszechniej występujących danych związanych ze stanem środowiska oraz z szybkim uzyskaniem wyników analiz przy wykorzystaniu zaprezentowanych metod.

Procesowi rozwoju zagospodarowania przestrzennego terenu powinien towarzyszyć monitoring ekosystemów i krajobrazów. Monitoring jest systemem pomiarów, ocen i prognoz zestawu cech danego terenu, realizowanym przez wyspecjalizowane służby (za Chmielewski 2001 s. 230).

Podsumowując można przyjąć jako tezę, że różnorodność biologiczna i krajobrazowa Sudetów Zachodnich jest jednym z najważniejszych bogactw tej części współczesnej Europy. Natomiast wniosek mógłby brzmieć: trzeba te bogactwa z dużą determinacją chronić, nakładając na społeczność tu mieszkającą odpowiedzialność za przekazanie tej spuścizny przyszłym pokoleniom w stanie jak najmniej zmienionym; natomiast zmiany zachodzące powinny posiadać cechy kontynuacji, a nie kontrastu.

Na zakończenie – pod względem systemowym można przyjąć, że paradygmat *myśl globalnie i działaj lokalnie* podsumowuje w pewien sposób metodę zarządzania z uwzględnieniem kilku praw podejścia systemowego (wg Argyrisa [Sage, 1995]):

- 1) współczesne i przyszłe problemy często są efektem poprzednich rozwiązań,
- 2) krótkoczasowe (short-term) polepszenia często prowadzą do długotrwałych problemów i trudności,
- 3) rozwiązanie może być gorsze niż sam problem,
- 4) łatwe rozwiązanie może w ogóle nie być rozwiązaniem,
- 5) przyczyna i efekt niekoniecznie muszą być ciasno związane w czasie i przestrzeni; często działania wdrożone tu i teraz pojawią się jako efekt daleko i późno i przez to nie są kojarzone,
- 6) działania, które przyniosą najlepsze efekty, wcale nie są oczywiste od pierwszego wejścia,
- 7) całość problemu jest zawsze większa niż prosta agregacja elementów tego problemu.

Methods of managing terrains with ecological and landscape value

Recapitulating one can advance a thesis, that the biological and landscape diversity of the Western Sudetes is one of the most important natural resources in modern Europe.

The possible solution would be that, this natural resource has to be protected with determination and that the local community should be responsible for passing on this heritage to future generations in an unmodified state. All future changes should be aimed at continuation of this model and never in this contrast.

Jacek Godlewski

Bibliografia

1. Chmielewski T.J.: *System planowania przestrzennego harmonizującego przyrodę i gospodarkę T-1*; Politechnika Lubelska 2001.
2. Cempel C., *Ekogospodarka Wprowadzenie potrzeby systemowego myślenia*, Politechnika Poznańska, Poznań, <http://lttf.ieee.org/we/a035.html>
3. Bertalanfy von L., *Ogólna Teoria Systemów*, PWN, Warszawa, 1984. *General Systems Theory, Foundations, Development, Applications*, G. Brazilier, New York, 1973
4. *Jury Protocol-Greater Helsinki Vision 2050 – International Ideas Competition*, 2007
5. Senge P. M., *Piąta Dyscyplina – Teoria i Praktyka Organizacji Uczących się*, Wyd. ABC, Warszawa 1998, s 389.

Tabela 1

Schemat powiązań środowiska przyrodniczego i kulturowego z ustaleniami planistycznymi na poziomach od lokalnego do subregionalnego

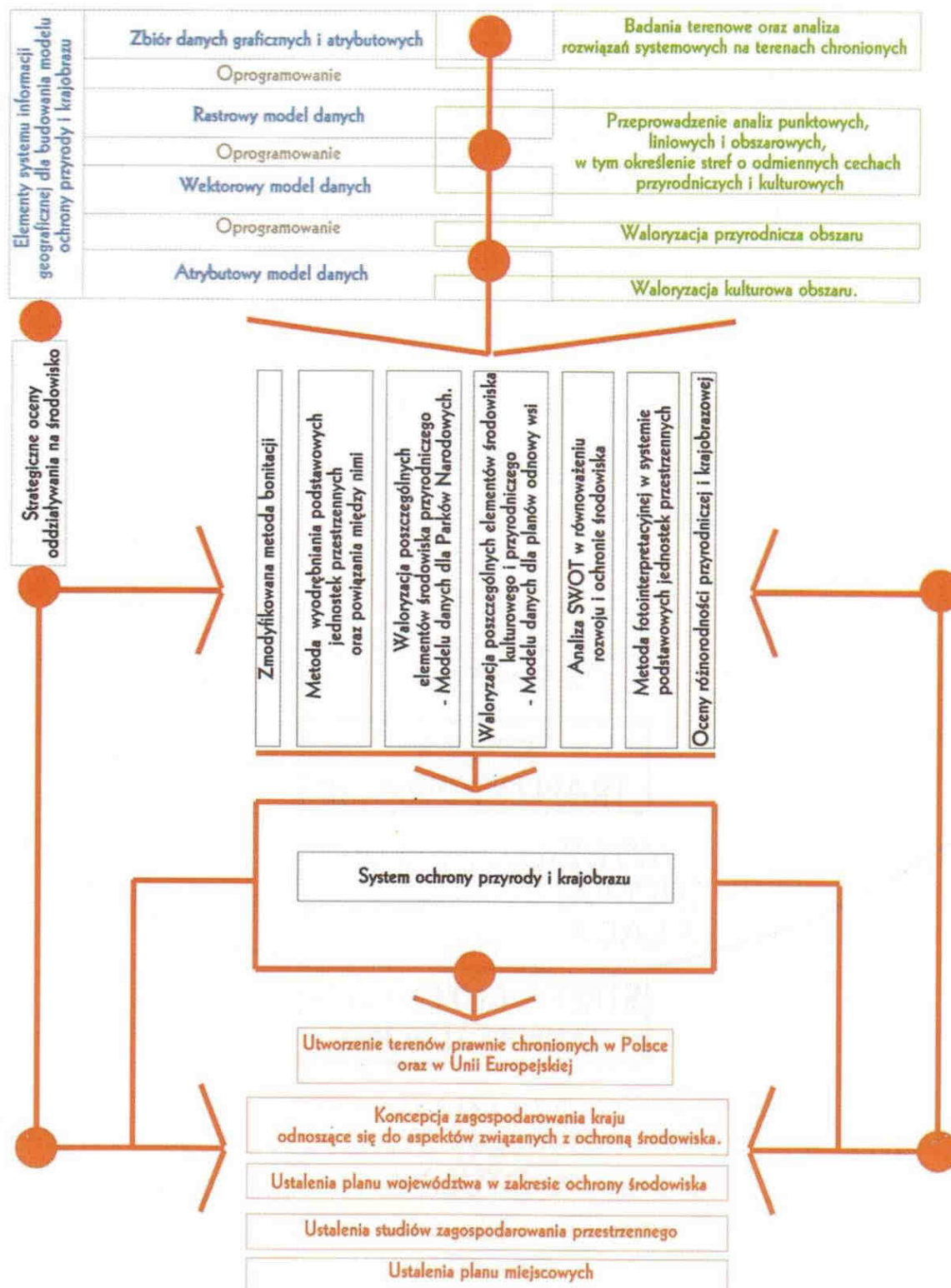
Lp.	SFERA	USTALENIA
1.	Ochrona krajobrazu naturalnego	<ul style="list-style-type: none"> • utrzymanie form i sposobów użytkowania terenu, takich jak: rozłogi pól, układ dróg, miedz, zadrzewień śródpolnych, alej, szpalerów, grobli, stawów, przebiegu cieków wodnych, • przeprowadzenie rewaloryzacji oraz pielęgnacji przestrzennych założeń historycznych w tym parków i cmentarzy.
2.	Ochrona krajobrazu kulturowego	<ul style="list-style-type: none"> • ochrona przed zalewem kosmopolityzmu treści, formy i funkcji powinna obejmować tereny krajobrazu integralnie związanego z całym zespołem zabytkowym, dotyczyć powinna większych obszarów o ukształtowanym krajobrazie w wyniku działania ludzi lub charakterystycznym wyglądzie.
3.	Kształtowanie składników obszarów zainwestowanych	<ul style="list-style-type: none"> • zachowanie ich historycznych sposobów kształtowania bryły, • analiza typologii reprezentacyjnych obiektów danego regionu, • określenie podstawowych jej parametrów, w tym wysokości, kształtu dachu, materiałów użytych w elewacji, • preferowanie typologii detali i form elewacji, elementów charakterystycznych dla danego regionu.
4.	Kształtowanie zabudowy	<ul style="list-style-type: none"> • restauracja i utrzymanie zabytkowych elementów krajobrazu urządzonego, • rozbudowa jednostek osadniczych zgodnie z genezą ich powstania.
5.	Kształtowanie aktywności gospodarczej	<ul style="list-style-type: none"> • dbałość o środowisko oraz troska o dobro społeczne w tym o przestrzeń publiczną.

Źródło: opracowanie własne, Godlewski J. 2004

Hierarchiczny system – delimitacja stref o odmiennych ustaleniach ochronnych



Przeprowadzenie kompleksowych analiz obszaru opracowania pod względem przyrodniczym i krajobrazowym oraz kulturowym (analizy uwarunkowań społeczno-kulturowych, zagospodarowania wpływającego na obszary chronione)

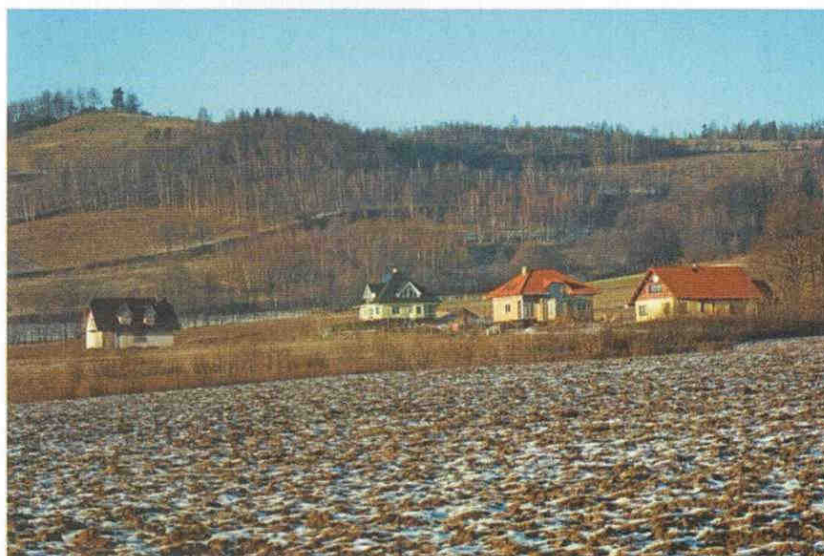




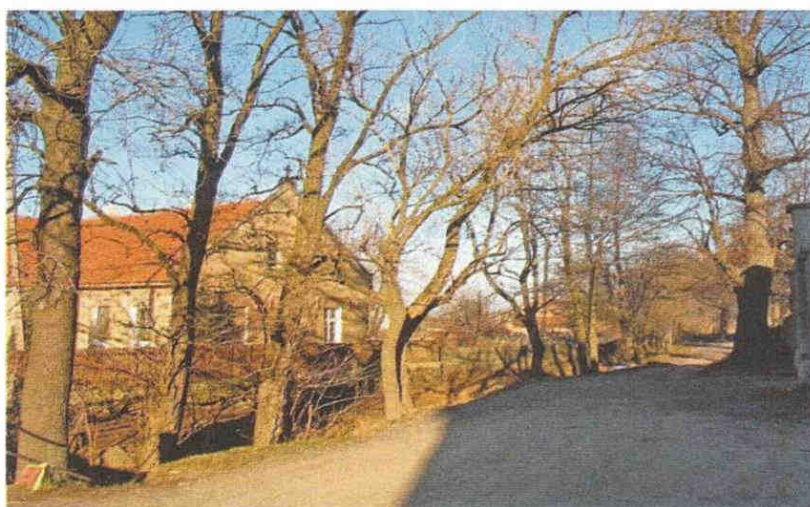
Fot. 1. Sudecka wieś Sokolec z zabudową nieregionalną (2004)



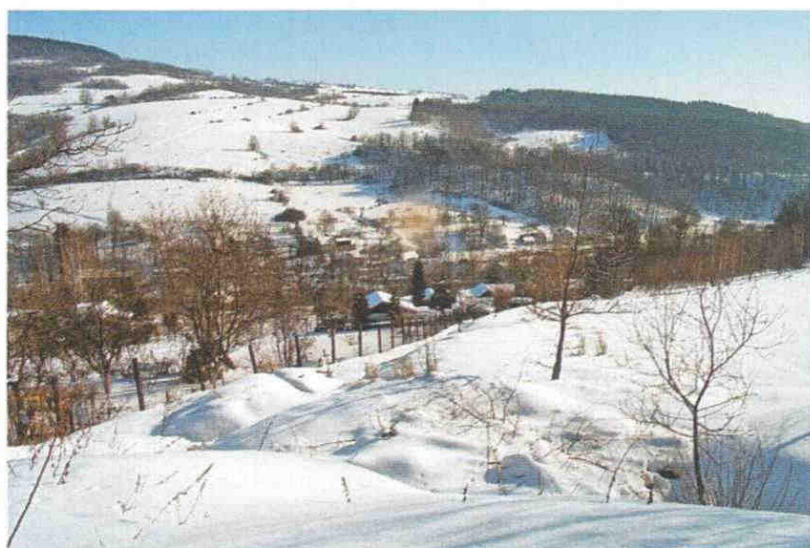
Fot. 2. Sudecka wieś Jugów z zabudowa nieregionalną (2004)



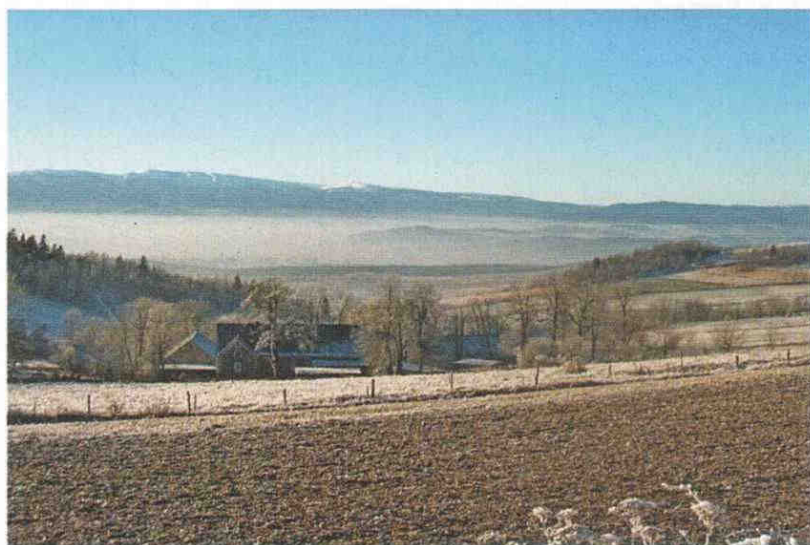
Fot. 3. Wieś Jeżów Sudecki z zabudową siedliskową (2007)



Fot. 3. Wieś Piotrowice z zabudową wzdłuż potoku (2005)



Fot. 4. Wieś Włodowice (2005)



Fot. 5. Wieś Dziwiszów, widok na Kotlinę Jeleniogórską (2005)

Fot. 1-5 wykonał J. Godlewski

Wybrane projekty i inicjatywy aktywności lokalnej i samorządowej podnoszące atrakcyjność turystyczną województwa dolnośląskiego

Duże znaczenie w rozwoju gmin i powiatów mają opracowania zarówno koncepcyjne, jak programowo-inwestycyjne, dzięki którym można uzyskać pewną spójność i jasność w planach rozwoju województwa. Większość opracowań nie stanowi prawa miejscowego, ale muszą być zgodne z wytyczonymi celami i założeniami rozwoju województwa. Przytoczone programy i opracowania są podstawą do dalszego konstruowania i kreowania rozwoju województwa oraz markowych projektów turystycznych.

Wprowadzenie

Podstawą funkcjonowania planowania przestrzennego w regionie czy gminie jest system planów rozwoju, współzależny z ustawowymi kompetencjami, jak również stymulowanie rozwoju gospodarczego poprzez kreowanie dogodnych warunków.

„Celem działań wziętych w ramach planów i programów rozwojowych powinna być likwidacja napięć i wzajemnych konfliktów oraz harmonizowanie oddziaływań pomiędzy strefami gospodarczą, społeczną i środowiskową” [4, s. 196-197].

Z rozwojem turystyki związane są duże nadzieje wspólnot lokalnych jako szansą uruchomienia wielu działań mających na celu szeroko rozumiany rozwój społeczno-gospodarczy. O tym świadczą zapisane wizje i cele rozwojowe w strategiach wielu gmin i powiatów [3]. Obecnie w kreowaniu polityki przestrzennej samorządy wojewódzkie i powiatowe muszą bazować na finansowaniu projektów przez władze lokalne, podmioty gospodarcze oraz na dotacjach przekazywanych z budżetu centralnego. Dalsza decentralizacja decyzji podziału środków umożliwi lepsze decydowanie o sposobach wykorzystania środków na rozwój lokalny [2]. Pozyskiwane dotychczas zewnętrzne źródła zasilania finansowego, głównie pochodziły z programów: PHARE, ISPA, i SAPARD.

* Dr inż. Marzena Heliak; Politechnika Wrocławska, Wydział Architektury.

Zadaniem programów rozwoju regionalnego Phare było zarówno rozwiązywanie specyficznych problemów społeczno-gospodarczych regionów, jak też przygotowanie administracji na wszystkich szczeblach do programowania i wdrażania projektów realizowanych przy wsparciu funduszy strukturalnych po przystąpieniu do Unii Europejskiej. ISPA (*Instrument for Structural Policies for Pre-accession – Przedakcesyjny Instrument Strukturalny*) jest programem, którego podstawowym celem było wspieranie szeroko zakrojonych przedsięwzięć związanych z rozwojem transportu i ochrony środowiska, tak żeby dostosować te dziedziny do standardów UE. Wynikające z tego dalsze cele ISPA, to realizacja priorytetów najważniejszych dokumentów określających ramy dostosowania do wymogów UE, czyli „Partnerstwa dla Członkostwa” i „Narodowego Planu Przygotowania do Członkostwa w UE” (NPPC). Priorytetowe sektory to gospodarka ściekowa, woda pitna, gospodarka odpadami. Dofinansowanie dotyczyło projektów o wartości powyżej 5 mln euro, a nacisk był położony na działania w dużych aglomeracjach. Beneficjentem mógł być tylko samorząd terytorialny [5]. W programie operacyjnym SAPARD, (*Support for Pre-Accession Measures for Agriculture and Rural Development*) podstawowym celem było przygotowanie państw członkowskich do uczestniczenia we Wspólnej Polityce Rolnej. SAPARD był instrumentem wsparcia rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich oraz budowy potencjału instytucjonalnego [6, s. 50].

Wszystkie te programy dały nowe możliwości finansowania planowanych inwestycji, lub nowo uruchomionych oraz innych działań w gminach województwa dolnośląskiego. Obecnie rozpoczął się kolejny okres programowania 2007-2013, który niesie nowe wyzwania i możliwości.

Opracowania i możliwości finansowania z ważniejszych programów Unii Europejskiej

W Polsce w ramach procesu dostosowania do Unii Europejskiej wyszczególnia się następujące opracowania:

Na poziomie krajowym:

- Narodowy Plan Rozwoju na lata 2004-2006, a obecnie 2007-2013 oraz Sektorowe Programy Operacyjne i Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego,
- Narodowa Strategia Wzrostu Zatrudnienia i Rozwoju Zasobów Ludzkich*,
- Narodowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2001-2006*,
- Polska 2025. Długofalowa strategia trwałego i zrównoważonego rozwoju,
- Narodowa Strategia Ochrony Środowiska Przyrodniczego*,
- Narodowa Strategia Rolnictwa i Rozwoju Terenów Wiejskich*,
- Narodowa Strategia Rybołówstwa*,
- Narodowa Strategia Rozwoju Transportu*.

* Sześć strategii średniookresowych odpowiadających poszczególnym Funduszom Strukturalnym.

Na poziomie województwa (przygotowywane przez zarząd województwa i następnie uchwalane przez sejmik województwa):

- Strategia rozwoju województwa,
- Programy wojewódzkie,
- Plan zagospodarowania przestrzennego województwa.

Na poziomie gminy (przygotowywane przez zarząd gminy i uchwalane przez radę gminy):

- Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz Planu Rozwoju Lokalnego,
- Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego.

W latach 2000-2006 Komisja Europejska wspiera uruchomione w Polsce programy rozwoju w ramach Specjalnego Programu Przygotowawczego do Funduszy Strukturalnych.

Procedura programowania rozwoju regionalnego (poziom kraju) w standardach Unii Europejskiej obejmuje przygotowanie sześciu strategii średniookresowych odpowiadających poszczególnym Funduszom Strukturalnym¹ i Funduszowi Spójności². Są to wyszczególnione opracowania zrealizowane na poziomie krajowym.

„Narodowa Strategia Rozwoju Regionalnego (NSRR) powinna jasno określać zasady polityki regionalnej państwa. Ważnym elementem strategii powinno być sprecyzowanie instrumentów polityki regionalnej państwa, a także instytucji koordynujących tę politykę zarówno w układzie rządowym, jak również terytorialnym (rządowo-samorządowym i wewnątrz samorządu terytorialnego). W NSRR powinny zostać także określone nowe kryteria udzielania wsparcia regionalnego, mierniki dotyczące zakładanych rezultatów działań strategicznych oraz system sprawozdawczości i monitoringu realizowania strategii” [8, s. 158].

Najważniejszym dokumentem programowym, ustalającym zasady i kierunki wykorzystania funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności, jest Narodowy Plan Rozwoju (NPR) na lata 2004-2006 (przyjęty w 2003 r. przez Radę Ministrów). Dokument ten jest podstawą do negocjacji z Komisją Europejską, aby na jego podstawie uzgadniać Podstawy Wsparcia Wspólnoty (PWW). Zapisy PWW wdrażane są poprzez pięć jednofunduszowych sektorowych programów operacyjnych (SPO Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw, SPO Rozwój Zasobów Ludzkich, SPO Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz obszarów Wiejskich, SPO Rybołówstwo i Przetwórstwo Ryb, SPO Transport

¹ Fundusze strukturalne są instrumentem polityki strukturalnej Unii Europejskiej mającej na celu wspieranie wszechstronnego i harmonijnego rozwoju oraz wzmocnienie spójności gospodarczej i społecznej [16].

² Fundusz Spójności (Fundusz Kohezji lub Europejski Fundusz Kohezji) jest czasowym wsparciem finansowym dla krajów Unii Europejskiej, których Produkt Krajowy Brutto (PKB) na mieszkańca nie przekracza 90 % średniej PKB dla wszystkich państw członkowskich. Fundusz Spójności nie należy do funduszy strukturalnych, ale jest instrumentem polityki strukturalnej Unii Europejskiej [16].

i Gospodarka Morska) oraz jeden wielofunduszowy program – Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego (ZPORR), Program Operacyjny Pomoc Techniczna, jak i strategię wykorzystania Funduszu Spójności. Ponadto również są programy Inicjatyw Wspólnotowych INTERREG i EQUAL. Realizacja programów rozwoju regionalnego, współfinansowanych ze środków UE, w tym programu Phare (program przedakcesyjny), jest koordynowana i nadzorowana przez Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej.

Znaczne kompetencje, zwłaszcza w zakresie programowania, przekazane zostały na szczebel regionalny. To właśnie władze samorządowe regionów decydują o wyborze projektów i odpowiadają za ich właściwe przygotowanie do realizacji. Służby wojewody przejęły natomiast odpowiedzialność za rozliczenia finansowe i monitoring realizowanych projektów.

W województwie dolnośląskim również od dłuższego czasu trwają intensywne prace nad zwiększeniem absorpcji środków pomocowych Unii Europejskiej. Dotyczy to w szczególności infrastruktury i ochrony środowiska. Te cele w ramach programu wsparcia finansowego dla małych i średnich przedsięwzięć w sferze przestrzennej zostały uwzględnione w opracowaniach dla województwa, m.in. w strategiach rozwoju województwa i programach wojewódzkich [11].

Obecnie, jako pilotażowy, jest realizowany Program Wsparcia Finansowego Małych i Średnich Gmin. Został on jednak ograniczony do wspomagania inwestycji z zakresu gospodarki wodno-ściekowej. W dużej mierze obejmuje on niedoinwestowanie gminy. Program polega na identyfikacji zadań inwestycyjnych, które z powodu wielkości i możliwości finansowych inwestora (gminy), nie mogą skutecznie ubiegać się o dofinansowanie z obecnie dostępnych środków pomocowych UE (Phare, ISPA). Pojedyncze projekty gmin dolnośląskich łączone będą w grupy zadań inwestycyjnych, dla których można wskazać wspólny i spójny cel odpowiadający programom UE.

Na podstawie opracowanego w Urzędzie Marszałkowskim raportu konsorcjum CITEC – Booz Allen Hamilton sporządzono pakiety projektów, dla których zostaną przygotowane aplikacje do programu ISPA, Phare. W ramach tego programu zidentyfikowano 275 zadań inwestycyjnych w 109 gminach województwa dolnośląskiego, z czego gotowych do realizacji jest 167 zadań w 89 gminach [12]. Wytypowane pakiety dotyczą sektora wodno-ściekowego (ochrona środowiska, infrastruktura), czyli zadania z zakresu: gospodarka wodno-ściekowa na terenie Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Doliny Baryczy, zadania tworzące Karkonoski System Kanalizacji Sanitarnej oraz zadania związane z Programem Ochrony Zlewni Rzek Ślęza i Oława. Dla gmin dokonano również ogólnej oceny finansowej, przede wszystkim biorąc pod uwagę wartość zaproponowanych inwestycji [18].

Województwo Dolnośląskie od 2004 roku korzysta ze wsparcia (fundusze wsparcia) w ramach Inicjatywy Wspólnotowej Interreg³ III A, przeznaczonej na współpracę trans-

³ W ramach INTERREG III wspomagane są trzy rodzaje działalności: INTERREG III A – współpraca przygraniczna, INTERREG III B – współpraca międzynarodowa, INTERREG III C – współpraca międzyregionalna [18].

graniczną w obszarach przygranicznych. Wykorzystywane są dwie Inicjatywy Wspólnotowe Interreg III A: Polska (Dolny Śląsk) – Saksonia oraz Polska – Czechy. W obu przypadkach obszar wsparcia na terytorium województwa dolnośląskiego obejmuje jednokowy zasięg NUTS⁴ jeleniogórsko-wałbrzyski, w którym znajdują się następujące powiaty: bolesławiecki, dzierzoniowski, jaworski, jeleniogórski, kamiennogórski, kłodzki, lubański, lwówecki, strzeliński, świdnicki, wałbrzyski, ząbkowicki, zgorzelecki, złotoryjski oraz miasto Jelenia Góra.

Projekty i inicjatywy aktywności lokalnej i samorządowej

W polityce zrównoważonego rozwoju dla gmin i powiatów ma duże znaczenie projekt Umbrella realizowany od 1990 r. przez rząd Polski, rząd Stanów Zjednoczonych UNDP oraz rządy Japonii i Holandii⁵.

(...) Charakterystycznym elementem tego programu jest wsparcie procesów zarządzania zrównoważonym rozwojem przez dialog społeczny i badanie satysfakcji mieszkańców, co leży u podstaw Agendy 21⁶ [17]

W projekcie Umbrella również uczestniczyły gminy i powiaty województwa dolnośląskiego (Tabela 1.).

Tabela 1. Projekt Umbrella w województwie dolnośląskim

<i>Wyszczególnienie gmin</i>	<i>Opracowania realizowane w ramach projektu Umbrella</i>
1. Urząd Miasta Kamienna Góra	Strategia Zrównoważonego Rozwoju Miasta Kamienna Góra
2. Urząd Gminy i Miasta w Przemkowie	Strategia Ekorozwoju Gminy Przemków
3. Urząd Miasta w Lubaniu	Strategia Zrównoważonego Rozwoju Miasta Lubania
4. Starostwo Powiatowe w Kamiennej Górze	Strategia Zrównoważonego Rozwoju Powiatu Kamiennogórskiego
5. Urząd Gminy i Miasta Ścinawa	Strategia Zrównoważonego Rozwoju Gminy Ścinawa
6. Starostwo Powiatowe w Środzie Śląskiej	Strategia Zrównoważonego Rozwoju Powiatu Średzkiego

⁴ NUTS – Realizacja celów polityki spójności UE wymaga od Państw Członkowskich wyodrębnienia jednostek terytorialnych na potrzeby polityki regionalnej. Zadanie to spełnia ustalenie wspólnej klasyfikacji Jednostek Terytorialnych do Celów Statystycznych (NUTS) [14].

⁵ Projekt Umbrella jest organizacją konsultingową powołaną w 1990 r. przez Rząd RP i Organizację Narodów Zjednoczonych UNDP– UNITED NATIONS DEVELOPMENT PROGRAMME w 1990 r. Świadczy usługi doradcze i szkoleniowe w zakresie zarządzania jakością w przedsiębiorstwach i administracji publicznej. Od 1996 r. posiada certyfikowany system zapewnienia jakości zgodny z ISO 9001. Jest członkiem i licencjonowaną instytucją szkoleniową Europejskiej Fundacji Zarządzania Jakością [13].

⁶ Agenda 21, to jeden z podstawowych dokumentów przyjętych podczas Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 roku. (...) *To program działań na rzecz zrównoważonego rozwoju na XXI wiek. Zakłada poza określeniem programów ekorozwoju, uspołecznienie procesów planowania i monitoringu rozwoju lokalnego z punktu widzenia zasad zrównoważonego rozwoju (standardy strategii i audytu) [10, s. 28].*

7. Urząd Gminy i Miasta Szprotawa	Strategia Zrównoważonego Rozwoju Gminy Szprotawa
8. Gmina Góra	Strategia Rozwoju Gminy Góra
9. Urząd Gminy Stara Kamienica	Strategia Zrównoważonego Rozwoju Gminy Stara Kamienica

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ze stron www.umbrella.org.pl [17].

Najważniejszym zadaniem projektu jest ułatwienie realizacji zaleceń celów strategicznych poprzez tworzenie w miarę prostych narzędzi informacyjno-diagnostycznych przydatnych w kontroli stanu oraz w zarządzaniu sferą społeczną, gospodarczą i przestrzenną. W ramach takiego projektu jest opracowany system wskaźników zrównoważonego rozwoju odpowiadający standardom Unii Europejskiej. Praktyczne wykorzystanie osiągniętych rezultatów umożliwi gminie dokonanie samooceny w zakresie działań podejmowanych na rzecz zrównoważonego rozwoju oraz podniesienie świadomości administracji samorządowej o potencjale i kierunkach rozwoju gminy. Jak również promocja działań w zakresie zrównoważonego rozwoju poprzez prezentacje lokalnych wskaźników rozwoju i porównanie ich z innymi gminami/powiatami w odniesieniu do realizacji poszczególnych polityk i zadań realizowanych przez gminę/powiat.

Do interesujących opracowań obejmujących również obszar województwa dolnośląskiego należą opracowania realizowane przez jednostkę samorządową – Wojewódzkie Biuro Urbanistyczne we Wrocławiu, działającą z ramienia Marszałka Województwa Dolnośląskiego. Do nich należą strategie rozwoju pogranicza polsko-czeskiego i polsko-niemieckiego.

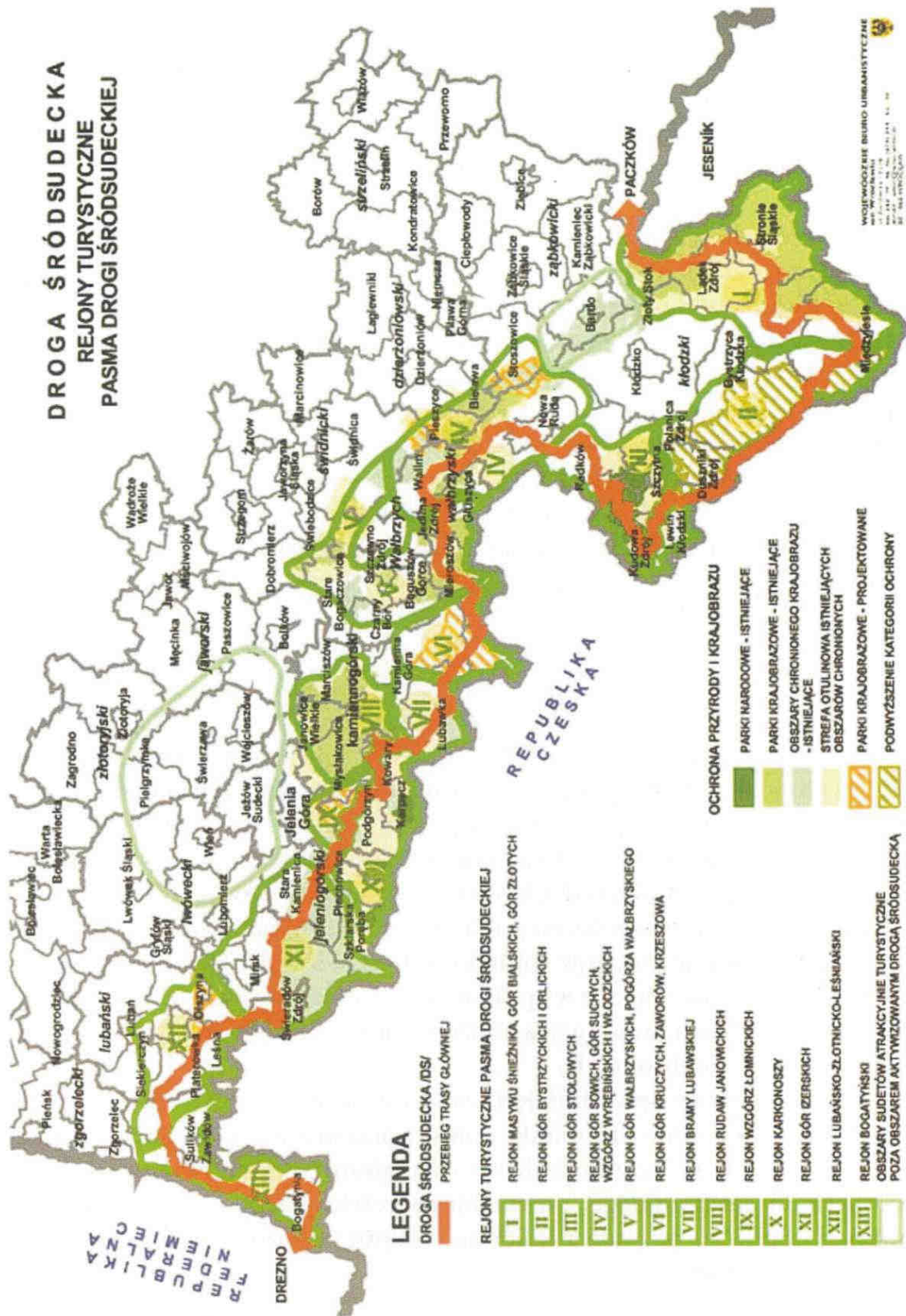
Głównym założeniem opracowań było nakreślenie głównych priorytetów i kierunków rozwoju obszarów przygranicznych, jak również uzupełnienie strategii narodowych, regionalnych i lokalnych po obu stronach granicy.

Władze szczebla regionalnego i lokalnego dzięki temu mogą przygotowywać propozycje projektów związanych z rozwojem pogranicza, zgodnych z ich potrzebami, możliwościami i aspiracjami w oparciu o te dokumenty.

Do równie interesujących należy opracowanie pt. „Studium zagospodarowania przestrzennego pasma Odry w granicach województwa dolnośląskiego”. Opracowanie wytycza wspólne kierunki polityki przestrzennej w paśmie Odry dla 29 gmin w bezpośrednim położeniu rzeki. Przyjęty zakres opracowania obejmuje: diagnozę stanu delimitacją granic, bariery i zagrożenia rozwoju, koncepcję zagospodarowania w tym turystycznego [1], działania programowe i instrumenty osiągnięcia celów.

Kolejnym opracowaniem już w obszarze samego województwa jest Studium zagospodarowania turystycznego dolnośląskich odcinków szlaków wodnych. Studium objęło obszar 95 gmin leżących w bezpośrednim sąsiedztwie 7 głównych szlaków wodnych oraz 10 gmin znajdujących się w bliskości tych szlaków i posiadających na swoim obszarze walory turystyczne. Strukturę obsługi turystyki wodnej rozpracowano dla sześciu największych szlaków wodnych, są to: Odra, Barycz, Bóbr, Bystrzyca, Kwisa i Nysa Kłodzka. Stanowią one łącznie około 50% całej długości dolnośląskich odcinków szlaków

Rys.1. Droga Śródsudecka



Źródło: www.wbu.wroc.pl [19].

wodnych. Celem opracowania było rozpoznanie warunków rozwoju oraz określenie kierunków rozwoju i promocji turystyki aktywnej w regionie.

Innym opracowaniem o zasięgu transgranicznym jest „Studium zagospodarowania przestrzennego Drogi Śródsudeckiej”. Na przebieg głównej trasy Drogi Śródsudeckiej (rys.1.) przede wszystkim wpłynęły atrakcyjne miejscowości o wysokich walorach turystycznych zlokalizowane w najbliższym położeniu. Długość głównej trasy Drogi Śródsudeckiej wynosi około 357 km, w tym drogi regionalne stanowią ok. 66%, drogi powiatowe – ok. 27% oraz drogi krajowe ok. 3%.

Obecnie trwają prace w Wojewódzkim Biurze Urbanistycznym nad kontynuacją tej koncepcji jako działanie „Development of the tourist route” VIA MONTANA, którego celem jest wyznaczenie sudecko-karpackiej turystycznej trasy dla zmotoryzowanych, która ma przebiegać przez najcenniejsze przyrodniczo i kulturowo obszary od Niemiec poprzez Polskę, Czechy i Słowację do Ukrainy. Od września 2006 r. województwo dolnośląskie przystąpiło do realizacji międzynarodowego projektu European Development Corridor III „Via Regia” (akr. ED-CIII Via Regia), w ramach Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG III B CADSES. Projekt będzie realizowany do marca 2008 roku w ramach partnerstwa (16 partnerów) z Niemiec, Polski, Czech, Słowacji i Ukrainy. Dzięki temu powstanie trasa, która może przyczynić się do aktywizacji społeczno-gospodarczej obszarów górskich.

Wnioski

Opracowanie przez gminy, powiaty czy województwa strategicznych dokumentów programowych jest w obecnej polityce regionalnej podstawą do harmonijnego, racjonalnego i efektywnego zagospodarowania przestrzennego. To pozwala z kolei na dbałość i rozwój w oparciu o dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe. Jasno sprecyzowane cele, wizje, a w końcu konkretne działania umożliwiają porozumienie się wielu podmiotów gospodarczych, zarówno sektora publicznego, jak i prywatnego. Ich współdziałanie pozwoli na koncentrację środków kapitałowych dla rozwoju obszaru. Ponadto szanse gminy i powiatu stają się większe w aplikowaniu o dodatkowe zewnętrzne źródła finansowania w postaci dotacji, subwencji z budżetu państwa, kredytów bankowych, funduszy pomocowych i strukturalnych UE.

Dlatego niezmiernie potrzebna jest wiedza o zasobach przyrodniczych i antropogenicznych oraz świadome kreowanie polityki przestrzennej dla gmin, powiatów czy regionów. Posiadanie przez województwo strategicznych dokumentów programowych jest podstawą do harmonijnego, racjonalnego i efektywnego zagospodarowania przestrzennego [7,8,9]. To pozwala z kolei na dbałość i rozwój w oparciu o dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe.

Selected projects and initiatives of local and community activities which are raising tourist attractiveness of Lower Silesia Province

Concept- as well as scheme- and investment studies have a major significance for commune and district development. It results in a coherency of district development view. Most of studies does not legislate a local law but have to be compliant with aims and assumptions of province development. Mentioned programs and studies form basis for further province and branded tourist projects development.

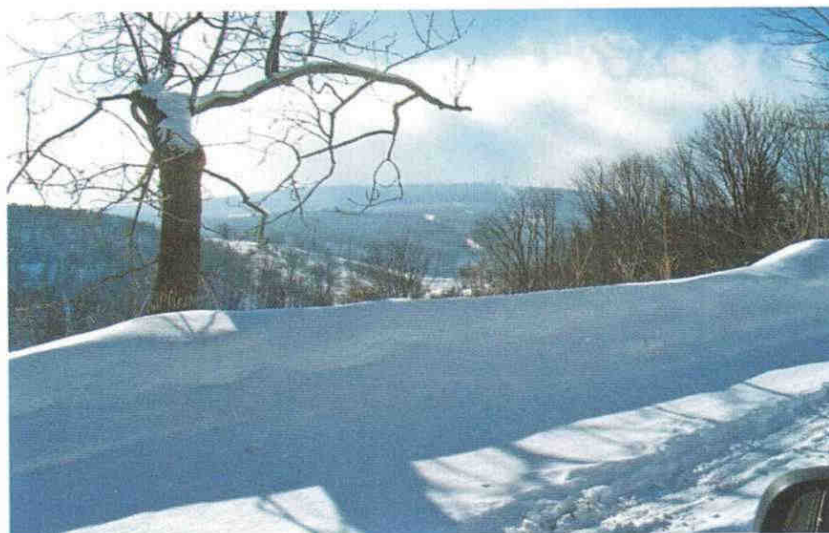
Marzena Heliak

Bibliografia

1. Heliak M., *Propozycje aktywizacji turystyczno-rekreacyjnej przestrzennego pasma Odry w obszarze województwa dolnośląskiego*, (w:) Wrocław oraz miasta i niektóre obszary województwa dolnośląskiego w wynikach badań socjurbanistycznych, (red.) E. Bagiński, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2002.
2. Maik W., Marciniak K., (red.), *Turystyka jako czynnik rozwoju regionów, miast obszarów wiejskich*, Zeszyty Naukowe nr 1, Wyższej Pomorskiej Szkoły Turystyki i Hotelarstwa w Bydgoszczy, Praca zbiorowa, Bydgoszcz 2001.
3. *Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego*. Wojewódzkie Biuro Urbanistyczne we Wrocławiu, Wrocław 2002.
4. Poskrobki B., (red.) *Monografie naukowe. Zarządzanie turystyką na obszarach przyrodniczo cennych*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku, Białystok 2005.
5. Rościszowski M., *Funkcjonowanie polskich regionów granicznych po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, Materiały Centrum Studiów Europejskich Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania, Polska Akademia Nauk.
6. *Strategia rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa na lata 2007-2013 (z elementami prognozy do roku 2020)*, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa 2004.
7. Szlachta J., *Programowanie rozwoju regionalnego w Unii Europejskiej*, Studia KPZK PAN Tom CV, Wydawnictwo Naukowe PWN, Wydanie II, Warszawa 1999.
8. Szlachta J. (red.), *Narodowa Strategia Rozwoju Regionalnego*, Biuletyn KPZK PAN, Zeszyt 192, Warszawa 2000.
9. Śleszyński P., *Stan i Uwarunkowania Realizacji Prac Planistycznych w Gminach w 2004 roku (analiza wstępna)*, Opracowanie wykonane dla Departamentu Ładu Przestrzennego i Architektury Ministerstwa Transportu i Budownictwa. Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa 2006.
10. ŚRODOWISKO 15(231)/2002, Dziennikarska Agencja Wydawnicza 2002.
11. *Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego Województwa Dolnośląskiego*, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wrocław 2004.

Materiały ze stron WWW

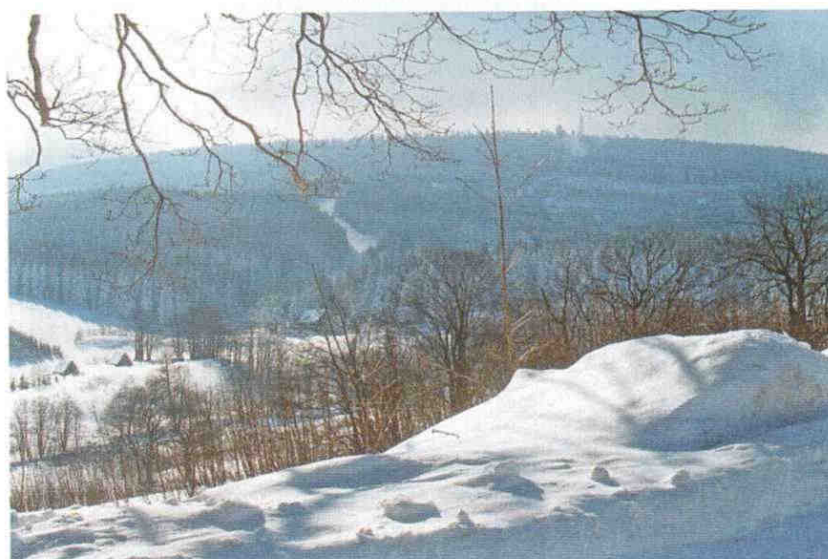
12. <http://www.bib.umwd.pl>
13. <http://egov.pl/index.php>
14. <http://www.konstytucjaue.com/regionalizacja.htm>.
15. <http://www.mrr.gov.pl> Departament Polityki Regionalnej MgiP, *Raport o polityce regionalnej*, Warszawa 2004, s. 153-166.
16. http://www.rcie.zgora.pl/pliki/opracowania/rozwoj_regionalny_polski_jako_element_integracji_europ.pdf. Materiały z seminarium pt. „Rozwój regionalny Polski jako element integracji europejskiej” zorganizowanego przez Komisję Integracji Europejskiej i Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu w dniu 22 kwietnia 1997.
17. http://www.umbrella.org.pl/projekt/doradztwo_agenda21.asp
18. <http://www.umwd.pl/spis/baza.htm>.
19. <http://www.wbu.wroc.pl>



Fot. 1. Widok na Góry Sowie (2006)



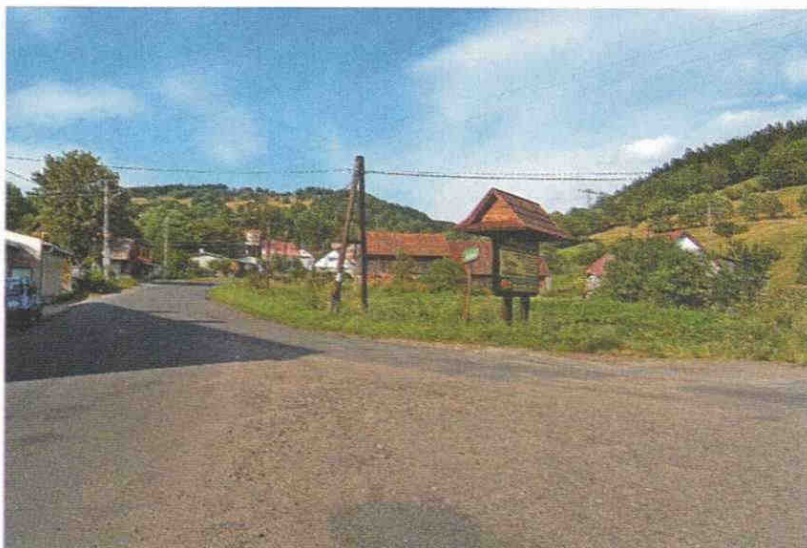
Fot. 2. Widok na Góry Suche (2004)



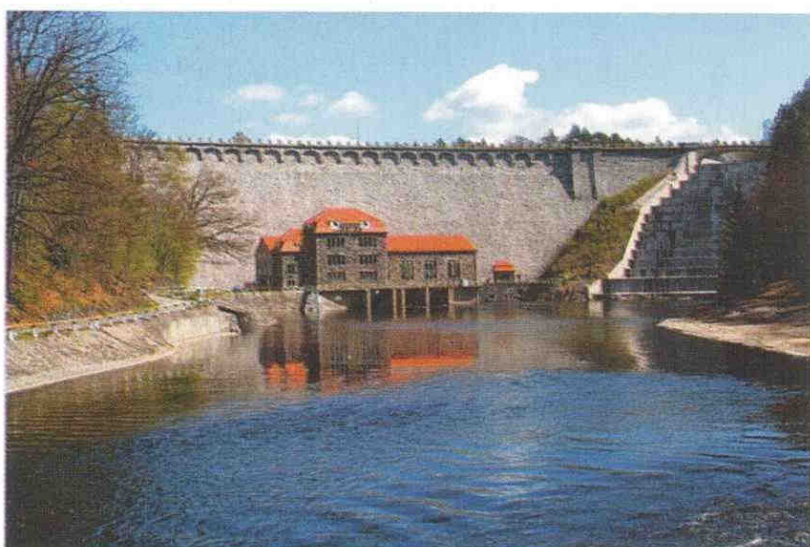
Fot. 3. Widok na Góry Sowie (2006)



Fot. 4. Widok na Śnieżne Kotły, Jelenia Góra – Sobieszów (2006)



Fot. 5. Wieś Sokolec, Góry Sowie (2004)



Fot. 6. Widok zapory na rzece Bóbr w Pilichowicach (2003)

Fot. 1-6 wykonał J. Godlewski

PODSUMOWANIE KONFERENCJI

W krótkim omówieniu pragniemy przekazać najważniejsze efekty dyskusji panelowych. Zgodnie z tematem konferencji przedstawiliśmy tezę, że budowanie w pięknym krajobrazie jest możliwe, ale jedynie w przypadku, gdy krajobraz ten nie ucierpi. Natomiast projektowanie obszarów chronionych nie powinno odbywać się na zasadzie wprowadzania jedynie nakazów i zakazów. Obszary te powinny być włączone w ogólny obieg gospodarczy przy współdziałaniu społeczeństwa obywatelskiego, powinny być udostępnione dla turystyki, edukacji i nauki. Zadania związane z ochronieniem najbardziej wartościowych zakątków naszego kraju oparte są na różnych formach suburbanizacji. Niestety suburbanizacja jest dzisiaj stawiana na równi z rozsiedleniem i rozpatrywana przez pryzmat budownictwa jednorodzinnego, budownictwa wielkopłytowego, infrastruktury komunikacyjnej, terenów przemysłowych i innych „nieukształtowanych” miejskich krajobrazów jako przeciwieństwa historycznego, określonego formą lokowania zabudowy podporządkowanej.

Współczesny układ osadniczy regionu kotliny jeleniogórskiej po dynamicznych zmianach politycznych i gospodarczych na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku oraz po odejściu od centralnie sterowanego systemu planistycznego ewoluuje zgodnie z tendencjami obserwowanymi w krajach wolnego rynku. Tendencje te wynikają z oczekiwań i zaspakajania potrzeb społecznych, gospodarczych oraz z rachunku ekonomicznego. Zaistniałe w latach dziewięćdziesiątych XX wieku uwarunkowania umożliwiły w związku z tym dynamiczny rozwój procesu suburbanizacji.

Obszary wiejskie to terytoria, które w powszechnym ujęciu posiadają wyznaczniki określające ich kształt, obszar i strukturę. Zmiany w nich zachodzące dotyczą głównie formy krajobrazowej i określają kierunek ewolucji. W ostatnich latach zauważalne są przeobrażenia struktury osiedli wiejskich, które związane są głównie z nowymi inwestycjami. Aktualnie często agresywnie i impulsywnie kształtowane czynniki egzo- i endogeniczne stymulują inne, dotychczas nieznanne postacie struktur urbanistycznych. Układy historycznie ukształtowane ulegają zatarciu, a niekiedy i likwidacji.

O intensywnym już na przełomie XX i XXI wieku procesie suburbanizacji w regionie Kotliny Jeleniogórskiej dobitnie świadczy zmiana salda migracji dla Jeleniej Góry i obszarów wiejskich gmin podmiejskich oraz pochodzenie mieszkańców nowych osiedli mieszkaniowych – suburbiów. Podczas gdy w Jeleniej Górze spada liczba ludności, gminy podmiejskie rejestrują wzrost liczby mieszkańców wynikający głównie z napływu ludności pochodzenia miejskiego. Ludność suburbiów podjeleniogórskich reprezentuje dobrze wykształconą średnią lub wysoką warstwę społeczną. Pozycję tę utrwala wysoki standard zamieszkiwania.

Wraz z migracją ludności zmienia się krajobraz wsi oraz ewoluuje morfologia osiedla. W wielu przypadkach są to przekształcenia ekstremalne, polegające na budowie nowego, zaprojektowanego na „surowym korzeniu” osiedla. Działalność rolnicza zamiera, natomiast w jej miejsce powstaje działalność usługowa. Tereny zmieniają rolniczy charakter użytkowania i przekwalifikowywane są na mieszkaniowe, usługowe i produkcyjne.

Polityka przestrzenna gmin sprzyja rozwojowi procesu suburbanizacji. U źródeł tego rozwoju mamy do czynienia z kalkulacją zysku w przypadku suburbanizacji ekonomicznej, a w przypadku suburbanizacji ludnościowej chęcią posiadania domu jednorodzinnego powiązaną z mitem o „zielonych przedmieściach”. Przedmieścia posiadają w istocie wiejski charakter w pierwszej fazie powstawania osiedla. W wyniku intensywnego wypełniania bloku urbanistycznego zabudową, krajobraz jeleniogórskiej strefy suburbanialnej zmienia się, tworząc gęsto zabudowaną i ekstensywnie wykorzystywaną powierzchnię. Wyznacznikiem kształtowania zespołów zabudowy stają się nie projekty urbanistycznych rozwiązań, lecz podziały geodezyjne bazujące jedynie na parametrze zamierzenia inwestorskiego. Problemy z bytowaniem w tych zespołach scedowane są na przyszłych właścicieli domów podmiejskich, którzy przekonani o opłacalności zakupu (cena metra kwadratowego zabudowy i terenu), nie zauważają braku niezbędnych składników do prawidłowego funkcjonowania: miejsc parkingowych, przestrzeni biologicznie czynnej, czy usług podstawowych związanych potrzebami edukacyjnymi (np. żłobek, przedszkole, szkoła podstawowa), kulturalno-rozrywkowymi (np. domy kultury, restauracje), sportowo-rekreacyjnymi (np. parki, skwery, ścieżki zdrowia, „skate-parki”). Brak tych składników jako przestrzeni publicznej, ogólnodostępnej, świadczy o kryzysie urbanistyki oraz o zanikaniu „jednostek sąsiedzkich”, które prawidłowo funkcjonując nie tylko przyczyniają się do komfortu zamieszkiwania, ale i zapobiegają patologiom społecznym czy kryzysie rodziny, wychowania, obyczajowości w miejscu zamieszkania.

Kolejne braki niezauważalne w pierwszym oglądzie wymarzonego podmiejskiego domku to brak prawidłowo funkcjonującej infrastruktury technicznej oraz komunikacji. Pierwszy wymieniony czynnik jest niezbędny dla prawidłowego zamieszkiwania, gdyż powszechne zjawisko korzystania z nieszczelnych zbiorników sanitarnych czy „ekologicznych” oczyszczalni przydomowych lokalizowanych na gruncie bez odpowiednich parametrów chłonności oraz zdolności do oczyszczenia biologicznego nieczystości i przy jednoczesnym korzystaniu ze studni – stoi w sprzeczności z higieną urbanistyczną. Natomiast jeśli chodzi o komunikację, to głównym problemem jest pozbawienie jednostki sąsiedzkiej podstawowych funkcji publicznych, co zmusza mieszkańców do nadmiernego podróżowania (dom – szkoła – dom, dom – rozrywka – dom, dom – sport – dom) i wpływa jednocześnie negatywnie na środowisko przyrodnicze.

Relacje społeczno-przestrzenne skupiają się na realizowanych jednostkach sąsiedzkich w postaci kondominiów, apartamentowców, enklaw luksusowej zabudowy (luksusowe wille, współczesne pałace, rezydencje). Prezentowane nowe formy zabudowy w niewielkim stopniu generują więzi społeczne, konsolidację społeczną w sąsiedztwie. Podstawowym kryterium zagospodarowania osiedli staje się bezpieczeństwo zamieszkiwania, w związku z czym poszczególne rezydencje otaczane są wysokimi murowanymi ogrodzeniami, które naturalną obudowę przestrzeni publicznych zastępują architekturą płotów.

Z punktu widzenia światowych tendencji niemożliwe jest powstrzymanie procesu żywiolowej urbanizacji w warunkach gospodarki rynkowej. Możliwe jest jednak częściowe wpływanie na ten proces. Stąd wysiłki urbanistów powinny się skoncentrować na zapobieganiu negatywnym zjawiskom, takim jak nadmierne zagęszczenie lub kryzys przestrzeni miejskich. W sytuacji tej zapobieganie i naprawa niekorzystnych zjawisk urbanistycznych w przestrzeni regionu miejskiego i wiejskiego wymaga zintegrowanego działania wszystkich uczestników gospodarowania przestrzenią.

Narzędzia pozytywnych zmian powinny opierać się głównie na regulacjach prawnych. Nowymi narzędziami do zarządzania obszarami wielkości powiatów, czy związków powiatów powinny być instytucje strategii rozwoju i obszarów chronionych (parki narodowe, krajobrazowe, kulturowe, obszary Natura 2000). Ważne jest, aby przy tworzeniu długoterminowej wizji rozwoju regionu lub jego części, usystematyzować hierarchię wartości i zwrócić uwagę na następujące aspekty:

- usytuowanie regionu w skali globalnej,
- strukturalną integralność i jakość zabudowy z uwzględnieniem terenów zielonych,
- efektywność, hierarchiczność, jakość sieci transportowych,
- systematykę i jakość infrastruktury ekonomicznej,
- jakość środowisk życia i pracy w budownictwie mieszkalnym, przemysłowym i usługowym, możliwości rekreacyjno-rozrywkowe oraz ich umiejscowienie w strukturach zurbanizowanych.

Pożądanym kierunkiem uzupełniania istniejących struktur miejskich jest odwrócenie rozwoju miasta do środka. Powinno to być podstawowe zadanie służące zachowaniu miejskości. Uruchamianie nowych terenów pod zabudowę powinno być oparte na zarządzaniu terenami rdzennymi funkcjonalnie oraz powiększaniu ich z podziałem na etapy, określające ilościowe i jakościowe kryteria uruchomienia kolejnych terenów niezainwestowanych (np. powierzchnia zainwestowania, intensywność i in.), a także określenie granic nieprzekraczalnych rozwoju osadnictwa. Nadrzedną ideą rozwoju powinno być równoważenie intensywności z uwzględnieniem wszystkich składników prawidłowo funkcjonującej jednostki sąsiedzkiej. W celu zwiększenia ekonomiczności i ekologiczności powstających zespołów zabudowy należy zwrócić uwagę na lokalizację terenów mieszkaniowych, miejsc pracy i usług lokalnych w bezpośrednim powiązaniu z „zielonymi ciągami ekologicznymi” (publicznymi i prywatnymi terenami zielonymi) i na powiązania komunikacyjne oparte głównie na transporcie publicznym.

Na koniec pytanie: jaka jest możliwa, lub konieczna, kształtowana przestrzeń miejska lub wiejska oraz jakie kryteria wyznaczają urbaniści, planiści przestrzenni, samorządowcy, wóldarze miast i wsi, inwestorzy i inni dla modelu siedliska ludzkiego, przestrzeni zabudowanej?

Jacek Godlewski

**„Koncepcje zrównoważonego
rozwoju Regionu Karkonoskiego”**

– wybrane plansze –

PAULINUM – Pałac na Górze Krzyżowej

XIX-wieczna rezydencja ukryta w parku przed wzrokiem postronnych obserwatorów po pieczołowitej rekonstrukcji stała się siedzibą stylowego hotelu i profesjonalnego obiektu konferencyjno-wypoczynkowego. Historyczne wnętrza w połączeniu z nowoczesną technologią i bogatym wyposażeniem pozwalają zakwalifikować Pałac Paulinum do pełnego standardu historycznych hoteli czterogwiazdkowych. Pałacowe sale pozwalają na organizację spotkań biznesowych, konferencji czy szkoleń oraz balów i wielu uroczystości rodzinnych.

Pałacowa restauracja zapewnia szeroki wybór dań najwyższej jakości, przygotowanych zgodnie z najlepszymi gastronomicznymi wzorcami Europy. Specjalnością naszej gastronomii są kuchnie staropolska i europejska, które choć w powszechnej opinii dość klasyczne, w wykonaniu naszego Mistrza Kuchni zaskoczą Państwa wieloma apetycznymi nowinkami i pozwolą na nowo odkryć walory tych na pozór jedynie prostych szkół kulinarnych.

Po obfitym i smacznym posiłku warto podarować sobie odrobinę wytchnienia i urządzić małą sjęstę w jednym z pałacowych barów. Historyczne wnętrza tworzą atmosferę charakterystyczną dla angielskich klubów dla dżentelmenów, a obsługa barmańska prezentuje umiejętności nie odbiegające poziomem od wspaniałości pomieszczeń. Wybornym miejscem na kameralne spotkanie jest Sala Gdańska, której nazwa pochodzi od wyposażenia oryginalnych XIX-wiecznych mebli gdańskich. Uroku temu historycznemu pomieszczeniu dodaje kominek, będący jednocześnie dziełem sztuki w rzeźbie z drewna.

Historia Pałacu Paulinum jest bardzo ciekawa

Pierwsze wzmianki o dobrach paulińskich pochodzą z 1655 r. i są związane z przybyciem jezuitów do Jeleniej Góry. Nabyli oni od Baltazara Kohlera majątek ziemski położony na południe od miasta za 500 guldenów. Szybko utrwaliła się nowa nazwa folwarku *Paulinenhof*. Pochodzi ona zapewne od imienia pierwszego superiora zakonu – Paula Kottinga. Tuż obok folwarku na górze zwanej wówczas *Wolfgangsborg* jezuita wzniesli wielki drewniany krzyż, który poświęcono 3 V 1670 r. Wkrótce miejsce stało się celem licznych pielgrzymek, a góra zmieniła nazwę na *Kreuzsborg* (dziś Góra Krzyżowa). Jezuita z powodzeniem uprawiali rolę i rozwijali swój majątek ziemski w Jeleniej Górze aż do 1774 r. Gdy na mocy decyzji papieża Klemensa XIV z 21 VII 1773 r. rozwiązano Towarzystwo Jezusowe, dobra zakonne dalej pozostawały w rękach kościoła, a później edykt o sekularyzacji dóbr kościelnych i zakonnych wydany przez króla Fryderyka Wilhelma III w 1810 r. spowodował ich przejście na rzecz władz miasta.

W połowie XIX w. folwark i otaczające je ziemie kupił znany jeleniogórski fabrykant Richard von Kramst. Swoje liczne dobra zawdzięczał działalności w dobrze rozwiniętym na Śląsku przemyśle Inniarskim. Zaraz po nabyciu majątku zamieszkał w folwarku. W 1855 r. zlecił jeleniogórskiemu ogrodnikowi Siebenhaarowi, twórcy plant jeleniogórskich, założenie na Górze Krzyżowej parku krajobrazowego. Nawiązał w nim do romantycznych parków krajobrazowych w pobliskich Mysłakowicach, Bukowcu i Staniszowie. W rozległym parku wybudowano ścieżki, alejki i punkty widokowe. Układ skał umożliwił umieszczenie na szczycie wzgórza platformy ze wspaniałym widokiem na całą Kotlinę Jeleniogórską.

Trudno dziś jednoznacznie wyjaśnić, dlaczego dopiero na początku lat siedemdziesiątych XIX w. właściciel zdecydował się na budowę nowej rezydencji na Górze Krzyżowej. Być może pierwotnie przewidywał jedynie rozbudowę folwarku otoczonego parkiem, a dopiero później, kiedy tymi terenami zainteresowała się arystokracja pruska, postanowił wznieść nową reprezentacyjną siedzibę. Willę w stylu zamkowo-dworskim zlokalizował on na specjalnie uformowanej skarpcie na wschodnim zboczu góry. Ukończona w 1872 r. rezydencja, stylem przypominała niemiecki renesans, ale liczne detale i elementy wystroju wprowadzały klimat średniowiecznych zamków, szczególnie saskich. Przed samym pałacem uformowano dwie platformy, na których urządzono ogród i wygodne podjazdy. Dobra paulińskie pozostawały w rękach rodziny Kramstów do 1894 r.

Nowym właścicielem posiadłości został tajny radca handlowy Oskar Carlo, dyrektor generalny i współwłaściciel Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Żelaznego Kopalń i Hut w Katowicach. W 1906 r. po wystąpieniu z zarządu spółki Carlo rozpoczął przebudowę i modernizację pałacu. Powierzył to zadanie wrocławskiemu architektowi Karolowi Grosserowi, który m.in. projektował Śląskie Muzeum Sztuk Pięknych i hotel Monopol we Wrocławiu oraz Dom Zdrojowy w Świeradowie. Po śmierci przemysłowca w 1931 r. pałac przeszedł w ręce jego spadkobierców i w 1933 r. został sprzedany Niemieckiemu Frontowi Pracy *DAF*, który był częścią NSDAP. W połowie lat trzydziestych na terenach przylegających od zachodu do parku Kramsta wzniesiono koszary wojskowe. Obok pałacu powstały m.in. stajnie, magazyny i koszary dla żołnierzy i oficerów oraz sale sportowe i treningowe.

Losy *Paulinum* po zakończeniu II wojny światowej były nieco inne niż losy podobnych obiektów na Śląsku, które w większości były plądrowane przez oddziały sowieckie i szabrowników, później przekazywane powstającym PGR-om. Pałac Paulinum miał więcej szczęścia. Już we wrześniu 1945 r. stał się największą składnicą odnajdywanych na Dolnym Śląsku dzieł sztuki. Jelenia Góra i okolice były głównym miejscem przechowywania nie tylko zagrabionych w czasie wojny polskich zbiorów muzealnych, ale również miejscem ewakuacji cennych zabytków i archiwów z muzeów, salonów sztuki i składnic Wrocławia i Berlina.

Do zamku zwożono obrazy, meble, dywany, rzeźby odnalezione w pobliskich pałacach, dworach i willach. Tu je sortowano, opisywano i przygotowywano do dalszej wysyłki. Wkrótce – obok Składnicy Muzealnej Ministerstwa Kultury i Sztuki – w dawnej posiadłości Kramsta utworzono dom wypoczynkowy dla historyków sztuki, archeologów i muzealników. Z zamkowego pensjonatu korzystali również pracownicy Warszawskiego Towarzystwa Naukowego i Uniwersytetu Warszawskiego. Dyrektorem pałacu i składnicy dzieł sztuki została Barbara Tyszkiewicz. W swojej książce *Nie wszystko na sprzedaż* znakomita aktorka, Beata Tyszkiewicz, wspomina swoje dzieciństwo spędzone z matką w Jele-

niej Górze i wymienia gości, którzy spędzali wakacje w Paulinum, m.in. Stanisława Lorentza, Kazimierza Michałowskiego, Władysława Tatarkiewicza, Aleksandra Gieysztor, Jana Zachwatowicza, Stanisława Dygata.

W 1952 r. obiekt przejęło wojsko. Pobliskie koszary połączono z terenami parkowymi i powstał jeden kompleks wojskowy. Pałac zamieniono na kasyno oficerskie. W połowie lat dziewięćdziesiątych wraz z likwidowanymi koszarami pałac przekazano Agencji Mienia Wojskowego. W 2002 r. całe założenie pałacowo-parkowe zakupiła spółka Paulinum powołana do konserwacji obiektu i przystosowania go do funkcji ekskluzywnego hotelu.

Dzisiejsza bryła pałacu różni się zdecydowanie od obiektu wzniesionego w latach siedemdziesiątych XIX w. przez saksońskiego architekta. Cały pałac powyżej I piętra okalał kamienny gzyms, a na nim opierał się wysoki mansardowy dach, kryty dachówką. Z trzech stron nad połacią dachową dominowały dwukondygnacyjne, wysokie szczyty. Nadawały one budowli wrażenie lekkości i strzelistości. Nawiązywały w detalu i w dekoracji do renesansu. Gdy w latach sześćdziesiątych zeszłego wieku więźba dachowa spłonęła, zamiast jej odbudowy podwyższono pałac o jedną kondygnację. Prosta, modernistyczna dobudowa z płaskim stropem zmieniła oblicze pierwotnej rezydencji. Obiekt utracił walory budowli pałacowej. Przed przystąpieniem do ostatniej przebudowy należało rozwiązać ten zasadniczy problem: zwieńczenie ostatniej kondygnacji. Powrót do dachu mansardowego wymagałby całkowitego zburzenia II piętra. Takie rozwiązanie z ekonomicznego, a nawet z konserwatorskiego punktu widzenia nie wydawało się właściwe. Podjęto zatem próbę przebudowy ostatniej kondygnacji w sposób mniej drastyczny: zmieniono układ otworów okiennych, dodano do nich neorenesansowe opaski okienne; wykonano nowy, szeroki gzyms wieńczący podtrzymywany przez masywne krokoszyny odwzorowane z wieży wschodniej; zaprojektowano nową attykę w postaci ażurowej dekoracji o motywie z balustrady tarasu widokowego wieży zachodniej. Pozwoliło to przywrócić rezydencji reprezentacyjny, pałacowy charakter. Najciekawsza i najbardziej zróżnicowana elewacja północna jest flankowana dwoma okrągłymi wieżami. Wschodnia, dwukondygnacyjna, jest zwieńczona ostrosłupowym hełmem, zachodnia, wysoka zakończona jest neobarokowym hełmem. Rozpięty pomiędzy wieżami korpus zamku dzieli się na trzy zróżnicowane architektonicznie części. Najciekawszymi elementem tej fasady są bez wątpienia: masywny, kamienny wykusz pierwszego piętra oraz oranżeria z kamienną balustradą.

Najbardziej charakterystycznym elementem fasady południowej jest obszerny kamienny taras zakończony balkonem pierwszego piętra. Podtrzymują go dwie pary kolumn z piaskowca osadzone na szerokich bazach. Lokalizacja tarasu pozwala na podziwianie panoramy Karkonoszy i jest niewątpliwym atutem całej rezydencji.

Wnętrza pałacowe z oryginalnym XIX-wiecznym wystrojem zachowały się tylko w kilku salach na parterze. Już w holu zwraca uwagę reprezentacyjna klatka schodowa. Dębowa balustrada z szerokimi, rzeźbionymi tralkami wyraźnie zarysowuje się na tle prostej, płycinowej boazerii. Sala gdańska jest najbardziej reprezentacyjną salą pałacu. Nazwę swą zawdzięcza meblom zdobiącym jej wnętrza pochodzącym z przełomu XIX i XX w. Dwudzielne pomieszczenie składa się z okrągłej sali wieży zachodniej i przylegającego do oranżerii niemal kwadratowego gabinetu. Jego ściany pokrywają – do wysokości dwóch metrów – proste płycinowe boazerie, a powyżej drewniana okładzina ozdobiona zoomorficznym fryzem zakończonym ornamentem meandrowym. Drewniany, ciemny strop belkowy stwarza klimat gotyckich wnętrz zamkowych. Uroku pomieszcze-

niu dodaje wystrój sali okrągłej zwieńczonej sklepieniem żebrowym. Pokrywają ją złote mozaiki z ornamentami bizantyjskimi. Sala jest wyposażona w meble gdańskie datowane przeważnie na rok 1902. Masywny kredens, szafa, bufet, ława i fotele wypełniają całe wnętrze. Splendoru gabinetowi przydaje stół z ustawionymi wokół niego 12 ciężkimi, dębowymi krzesłami.

Sala Myśliwska znajduje się w skrzydle między wieżą wschodnią a pałacem. Drewniany, belkowy strop pokrywają polichromie z ornamentyką roślinną, zaś ściany zdobią ciemnoniebieskie kafle, ornamentowane w narożach. Jediną ozdobą jednorodnej ceramiki są cztery dekoracyjne kafle z motywami zwierzęcymi rozmieszczone nieregularnie na trzech ścianach sali. Ceramiczna posadzka w kolorze cegły dodatkowo akcentuje surowy charakter wnętrza. Ciekawym elementem dzisiejszego wystroju, a wcześniejszego wyposażenia użytkowego, jest szafa na broń myśliwską, zamknięta mosiężnymi ażurowymi drzwiczkami.

Z Sali Myśliwskiej przejść można do okrągłej Sali pod Kopułą, która znajduje się w wieży wschodniej. Pomieszczenie jest sklepienie kopułą sferyczną pokrytą polichromią o wyraźnie geometrycznych motywach. Pojawiają się one również w szerokich gliczach okiennych. Miodowe szyby witraży o delikatnym, symetrycznym rysunku podkreślają ciepły klimat wnętrza, zdecydowanie kontrastujący z przylegającą Salą Myśliwską.

Ostatnim pomieszczeniem na parterze, w którym zachowały się elementy pierwotnego wystroju architektonicznego, jest Oranżeria. Prowadzą do niej dwa wejścia z holu i z Sali Gdańskiej obwiedzione szerokimi łukowymi opaskami kamiennymi. Centralnym motywem wnętrza są dwie okrągłe kolumny z prostymi kapitelami wykonane z białego piaskowca. Naprzeciw nich na ścianie między drzwiami wejściowymi znajduje się niewielka kamienna fontanna z prostą misą wspartą na kolumnie. Pozostałe pomieszczenia pałacu dekorowano współcześnie, stylizując wnętrza i wyposażając je w oryginalne meble z epoki.

Niewątpliwie największą atrakcją Paulinum jest kilkunastohektarowy park założony w połowie XIX w. W epoce romantyzmu architekci ogrodów i parków wykorzystywali w projektowanych przez siebie założeniach naturalne walory rodzimego krajobrazu. W posiadłości Kramsta takim elementem była Góra Krzyżowa z licznymi masywnymi ostańcami granitowymi. To wśród nich odnaleźć można grootę skalną, w której jeszcze w XIX w. urządzono kaplicę. Ciekawa jest również platforma widokowa usytuowana na szczycie góry. W parku jest wiele ścieżek naturalnych, platform widokowych połączonych kamiennymi schodami i zabezpieczonych kamiennymi murkami.

Rozpoczęte w roku 2004 prace pielęgnacyjne w parku są początkiem długiego procesu konserwacji tego niewątpliwie jednego z najciekawszych założeń parkowych w całej Kotlinie Jeleniogórskiej. Przywrócenie wszystkich alejek ogrodowych, wykonanie nowych nasadzeń, odtworzenie historycznych polan, założenie ozdobnych ogrodów, urządzenie kaplicy w grocie skalnej, wytyczenie zarośniętych osi widokowych, leczenie chorych drzew i krzewów z całą pewnością przywrócą posiadłości Paulinum dawną rangę i świetność.

Obecne przeznaczenie obiektu jako hotelu i kameralnego centrum konferencyjnego pozwala na wydobycie wszystkich walorów budowli i otaczającego ją parku. W pałacu znajduje się 29 pokoi i apartamentów hotelowych, restauracja, bar, kawiarnia, sale konferencyjne i pomieszczenia klubowe, centrum rekreacyjne i letnie ogrody umieszczone na kilku tarasach.



Fot. 1. Pałac Paulinum (2006)



Fot. 2. Pałac Paulinum – główne wejście (2006)



Fot. 3. Pałac Paulinum, park (2006)



Fot. 4. Pałac Paulinum, hall



Fot. 5. Pałac Paulinum, sala gdańska

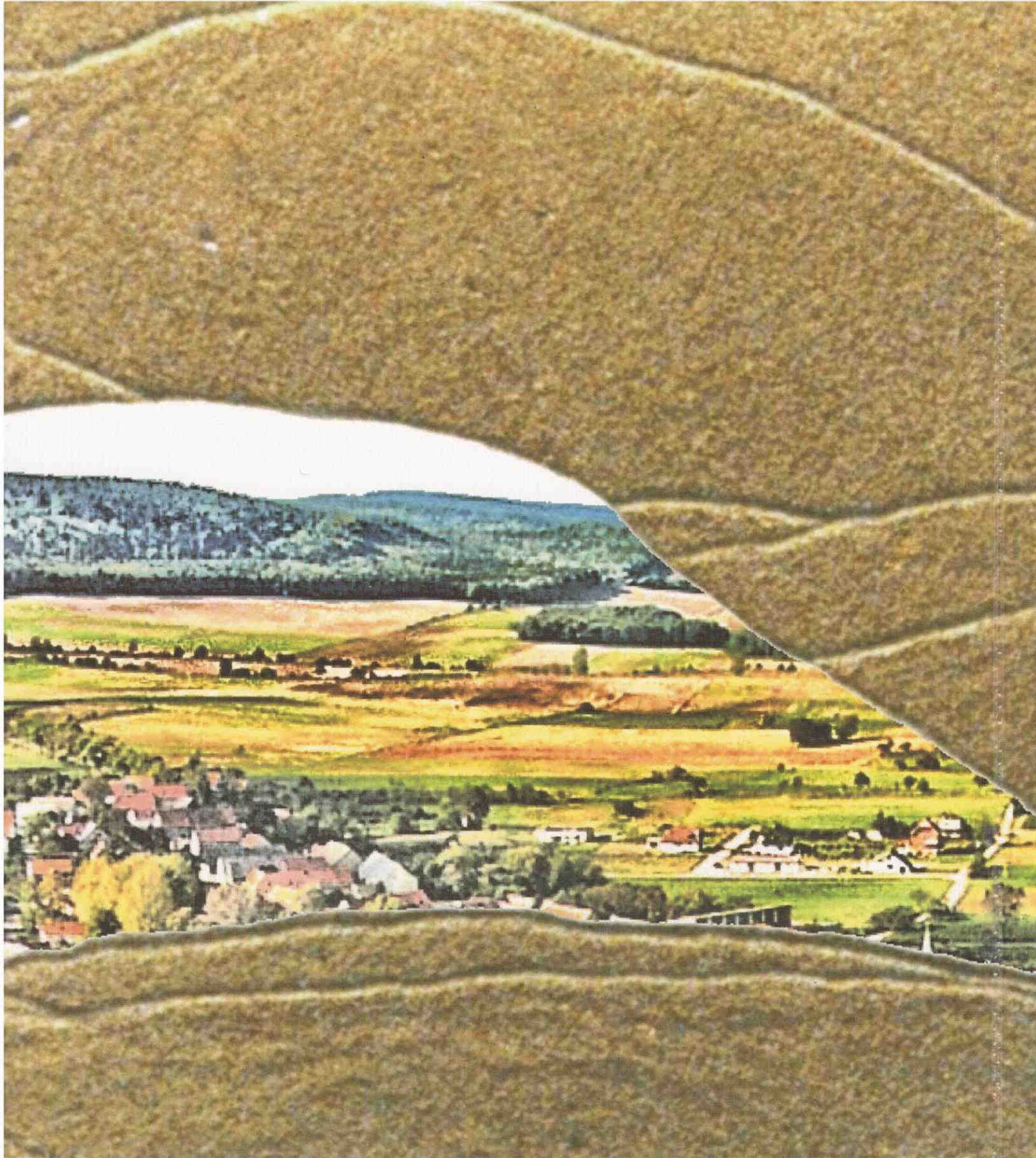


Fot. 6. Pałac Paulinum, apartament

Zdjęcia udostępnione przez Hotel „Pałac Paulinum”

Lista uczestników konferencji:

1. Borys Tadeusz – Jelenia Góra
2. Chłopeniuk Krzysztof – Jelenia Góra
3. Cieśla Irena – Wrocław
4. Czemplik Maciej – Wrocław
5. Figas Magdalena – Wrocław
6. Franków Czesław – Głuszyca
7. Godlewski Jacek – Jelenia Góra
8. Godlewska Izabela – Jelenia Góra
9. Gromala Tomasz – Głuszyca
10. Heliak Marzena – Wrocław
11. Jała Zygmunt Jelenia Góra – Sobieszów
12. Jaskólski Mirosław – Jelenia Góra
13. Kiełtyka Edmund – Jelenia Góra
14. Elizabeth v. Kuester – Łomnica
15. Kapałczyński Wojciech – Jelenia Góra
16. Komorowska Ewa – Jelenia Góra
17. Konarski Andrzej – Wrocław
18. Korpala Wojciech Jelenia Góra – Cieplice
19. Korzeń Janusz – Karpniki
20. Korzeń Krzysztof – Karpniki
21. Kusa Piotr – Jelenia Góra
22. Markowicz – Judycka Ewa -Wrocław
23. Mostowska – Dryk Jolanta Jelenia Góra
24. Pietrowski Zdzisław – Mysłakowice
25. Pustelnik Romuald – Wrocław
26. Raj Andrzej Jelenia Góra – Sobieszów
27. Rychter Grzegorz – Wrocław
28. Skrzypińska Lidia – Szklarska
29. Szczudłowski Witold – Bukowiec
30. Trocka – Leszczyńska Elżbieta – Wrocław
31. Turakiewicz Janusz – Jelenia Góra
32. Więckowski Andrzej – Kowary
33. Witczak Romuald – Jelenia Góra
34. Zielińska Agata – Jelenia Góra
35. Zięba Dariusz – Wrocław



ISBN 978-83-89863-78-2